

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ I BIBLIOTEKOZNAWSTWA
Studia stacjonarne

Nr albumu: 1014302

Ocena:

Justyna Sme̋der

RECEPCJA LITERATURY FANTASY W

POLSCE NA PRZYKŁADZIE DZIEŁ

J.R.R. TOLKIENA

Opiekun pracy magisterskiej:
Prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk

Opracowano zgodnie z obowiązującymi przepisami o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Kraków 2011

Justyna Smęder (2011). Recepcja literatury fantasy w Polsce na przykładzie dzieł J.R.R. Tolkiena. Praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisława Pietrzyka. Kraków: Instytut IniB UJ, 103 s., 78 poz. bibl.

Abstrakt

W pracy zostały omówione zagadnienia związane z literaturą fantasy i jej recepcją w Polsce na przykładzie twórczości J.R.R.Tolkiena. W rozdziale pierwszym przedstawiono definicje fantasy, jako gatunku literackiego, ze szczególnym uwzględnieniem historii gatunku. Kolejne rozdziały zostały poświęcone osobie i twórczości J.R.R.Tolkiena, jako jednego z najważniejszych pisarzy fantasy. Celem ostatniego rozdziału było ukazanie recepcji dzieł J.R.R. Tolkiena w Polsce. Omówiono historię polskich wydań dzieł pisarza, dokonano przeglądu artykułów i recenzji z polskich periodyków oraz książek, poświęconych osobie i twórczości autora, scharakteryzowano polski ruch fanowski oraz dokonano analizy polskiego rynku wydawniczego pod kątem sytuacji literatury fantasy na rynku książki. Przedstawiony w pracy stan wiedzy jest wynikiem zastosowania metody krytycznego przeglądu piśmiennictwa.

Słowa kluczowe

FANTASY- J.R.R.TOLKIEN - RECEPCJA LITERATURY- TOLKIENISTYKA

This study focuses on reception of fantasy literature in Poland illustrated with the example of J.R.R. Tolkien's writings. The study presents definition of fantasy and short history of this genre of literature. Biography and writings of J.R.R. Tolkien were also discussed. In order to show the reception of Tolkien's literary output in Poland articles and book reviews were reviewed. The description was complement with a presentation of Polish Tolkien Society and examination of Polish book publishing market.

Key words

FANTASY- J.R.R. TOLKIEN- RECEPTION OF LITERATURE- TOLKIEN
STUDIES

SPIS TREŚCI

Wstęp	- 5 -
1. Fantasy jako gatunek literacki	- 9 -
1.1 Literatura fantasy- próby definicji	- 10 -
1.1.2. Konwencja fantasy a formy pokrewne.....	- 15 -
1.2 Historia gatunku fantasy	- 19 -
1.2.1. Narodziny gatunku	- 19 -
1.2.2. Fantasy oparta na wzorcach J.R.R. Tolkiena	- 22 -
1.2.3. Nowe tendencje w literaturze fantasy	- 23 -
1. J.R.R. Tolkien – człowiek.....	- 24 -
2.1. Okres dzieciństwa i młodości	- 25 -
2.2. Okres studencki.....	- 30 -
2.3. Wojna.....	- 32 -
2.4. Początki kariery naukowej.....	- 33 -
2.5. Wykładowca na Oksfordzie.....	- 36 -
2.6. Życie na emeryturze.....	- 41 -
3. J.R.R. Tolkien - twórca.....	- 45 -
3.1. Początki mitologii	- 45 -
3.2. Tolkien- bajarz.....	- 50 -
3.3. Sic hobbitur ad astra	- 55 -
3.4. Władca Wyobraźni	- 59 -
3.5. Silmarillion	- 68 -
4. Recepcja twórczości J.R.R. Tolkiena w Polsce	- 72 -
4.1. Polskie wydania dzieł J.R.R. Tolkiena	- 72 -
4.2. O Tolkienie po polsku.....	- 75 -
4.3. Ruch fanowski	- 82 -
4.3.1. Specyfika polskiej recepcji J.R.R. Tolkiena w oczach fanów jego twórczości-	85 -

4.4. Fantasy na polskim rynku wydawniczym.....	- 86 -
Zakończenie	- 90 -
Spis fotografii	- 94 -
Spis rysunków.....	- 95 -
Spis tabel.....	- 95 -
Źródła fotografii i rysunków	- 95 -
Spis wykorzystanych źródeł i opracowań.....	- 96 -
Indeks nazwisk.....	- 100 -
Aneks I. Bibliografia polskich wydań dzieł J.R.R. Tolkiena	- 102 -

WSTĘP

Fantasy jest jednym z najciekawszych zjawisk w literaturze XX wieku. Jej jednoznaczna definicja jest niezwykle ciężka do ujęcia, ze względu na mnogość podgatunków wchodzących w skład fantasy, które różnią się od siebie znacznie pod względem formy, stylu oraz walorów literackich. Pewna krystalizacja pojęcia fantasy, jako gatunku literackiego nastąpiła po wydaniu przez J.R.R. Tolkiena *Władcy Pierścieni*, który na długie lata stał się wzorcowym utworem tzw. epickiej fantasy. Sam autor, nazywany odnowicielem gatunku, nadał mu stałą formę, cechy i motywy, do których odwoływali się późniejsi autorzy.

W niniejszej pracy zostały omówione zagadnienia związane z literaturą fantasy i jej recepcją w Polsce. Celem pracy jest dokonanie charakterystyki fantasy jako gatunku literackiego, prześledzenie historii jej powstania, przedstawienie wpływu jaki twórczość J.R.R. Tolkiena wywarła na literaturę fantasy, a także zobrazowanie recepcji dzieł pisarza w Polsce. Praca zawiera również rozdziały poświęcone życiu i twórczości J.R.R. Tolkiena.

J.R.R. Tolkien uważany jest za jednego z najważniejszych pisarzy XX wieku. Stał się jednym z prekursorów współczesnej fantasy, publikując opowieści rozgrywające się w mitycznym świecie Śródziemia. Debiutował powieścią *Hobbit czyli tam i z powrotem* w 1937 r., a największy rozgłos przyniosło mu wydanie *Władcy Pierścieni* w 1954 r. oraz *Silmarilliona*, który ukazał się pośmiertnie, zredagowany przez syna pisarza. Powieści J.R.R. Tolkiena odniosły niespodziewany, dla niego samego, sukces międzynarodowy, zyskując rzesze miłośników oraz uznanie krytyki.

Przedstawiony w pracy stan wiedzy jest wynikiem zastosowania metody krytycznego przeglądu piśmiennictwa wydanego w obiegu tradycyjnym i sieci Internet. Zakres chronologiczny pracy obejmuje piśmiennictwo z lat 1961- 2010, uzupełnione o informacje z sieci World Wide Web z 2011 r. Najstarszymi źródłami są pierwsze recenzje odnoszące się do wydania *Władcy Pierścieni* w Polsce. Trzon wykorzystanej literatury stanowią publikacje polskojęzyczne, choć posiłowano się także źródłami anglojęzycznymi.

W bazach Biblioteki Narodowej: Polskiej Bibliografii Narodowej i Bibliografii Bibliografii Polskich brak jest wyników wyszukiwawczych dla hasła fantasy, a pozycje dotyczące tego gatunku są uwzględnione pod hasłem przedmiotowym fantastyka. Dla opracowania rozdziałów poświęconych definicji gatunkowej fantasy oraz jej historii,

jako gatunku literackiego kluczowa okazała się pozycja *Fantasy-ewolucja gatunku*, autorstwa G. Trębickiego oraz *Degradacja mitu w literaturze fantasy*, B. Trochy. Informacje zaczerpnięte z tych wydawnictw zostały uzupełnione danymi dostępnymi w artykułach związanych z tematem oraz źródłach informacyjnych, jak *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej* A. Niewiadomski, A. Smuszkiewicz, *Encyclopedia of Fantasy*, J. Clute, J. Grant oraz *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego.

Poprzedzająca przygotowanie pracy kwerenda bibliograficzna, zmierzająca do ustalenia stanu badań nad przedmiotową problematyką, pozwoliła stwierdzić, że dotychczas w Polsce tematyka recepcji literatury fantasy nie była przedmiotem dogłębnych analiz. Jedyną pozycją, która zdawała się poruszać ten temat była książka pod red. Jakuba Z. Lichańskiego, *J.R.R. Tolkien- recepcja polska*. Okazała się jednak być jedynie zbiorem esejów prezentujących różne sposoby odczytania *Władcy Pierścieni* przez publicystów i badaczy literatury, w latach 1965-1994. Temat recepcji dzieł J.R.R. Tolkiena poruszany był pobieżnie w różnego rodzaju artykułach, traktujących o fenomenie popularności pisarza i ruchu fanowskim. Nie zajmowano się jednak specyfiką polskiego odbioru.

W opracowaniu rysu biograficznego autora oraz przedstawieniu jego twórczości opierano się na biografiach wydanych na polskim rynku wydawniczym- *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*, autorstwa H. Carpentera oraz *J.R.R.Tolkien- powiernik pieśni*, autorstwa M. Błazejewskiego.

Informacje o przekładach dzieł Tolkiena na język polski czerpano głównie z materiałów, zamieszczonych na stronie Sekcji Tolkienowskiej Śląskiego Klubu Fantastyki, autorstwa Tadeusza A. Olszańskiego pt. *O polskich przekładach Tolkiena*.

Przyjęcie polskich wydań dzieł J.R.R. Tolkiena przez polskich czytelników i krytyków literackich zostało omówione na podstawie recenzji i artykułów dostępnych w polskich dziennikach, tygodnikach i czasopismach literackich. Dane bibliograficzne o publikacjach dotyczących dzieł J.R.R. Tolkiena, omówionych w rozdziale czwartym *O Tolkienie po polsku*, czerpano z Polskiej Bibliografii Narodowej, bibliografii zagadnieniowych niesamoistnych wydawniczo oraz z bibliografii dostępnych w sieci Internet, głównie *Bibliografii polskich tłumaczeń J.R.R. Tolkiena oraz opracowań jego twórczości*, autorstwa Jakuba Z. Lichańskiego.

Rozdział poświęcony polskiemu Fandomowi został opracowany na podstawie materiałów zgromadzonych w efekcie analizy wpisów na forach dyskusyjnych Elendili-

Przyjaciele Elfów oraz Forum Dyskusyjnym Miłośników Twórczości J.R.R. Tolkiena Hobbiton.

W analizie polskiego rynku wydawniczego, pod kątem popularności literatury fantasy pomocna okazała się praca A. Sapkowskiego *Rękopis znaleziony w smoczej jaskini* oraz cykl Biblioteki Analiz *Rynek książki w Polsce*, opracowany przez Ł. Gołębiewskiego.

Niniejsza praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale omówiono definicje gatunku literackiego, jakim jest fantasy i zwrócono uwagę na problemy z jednolitym ujęciem tego zjawiska. Dokonano również porównania fantasy i gatunków zajmujących podobne miejsce w hierarchii genologicznej literatury tj. Science Fiction i baśni. W dalszej części rozdziału przedstawiono historię literatury fantasy, od pierwszych tekstów noszących cechy gatunku (twórczość Williama Morrisa), do czasów współczesnych.

Drugi rozdział poświęcony został osobie Johna Ronalda Reuela Tolkiena. Rys biograficzny uzupełniono o liczne fotografie pochodzące głównie ze zbiorów rodziny Tolkienów oraz fragmenty listów pisarza.

Celem trzeciego rozdziału było przedstawienie J.R.R. Tolkiena jako pisarza. W rozdziale zamieszczono fragmenty listów obrazujących proces powstawania dzieł, sposób myślenia autora i jego podejście do tworzonej mitologii. Dopelnienie stanowią ilustracje autora inspirowane światem Śródziemia oraz fotografie okładek pierwszych wydań jego dzieł w Anglii oraz na terenie Polski.

Celem ostatniego, czwartego rozdziału było ukazanie recepcji dzieł J.R.R. Tolkiena w Polsce. W rozdziale omówiono historię polskich wydań dzieł Profesora wraz z informacjami o tłumaczach i z podaniem, w miarę możliwości, informacji o wysokości nakładu. W dalszej części dokonano przeglądu około trzydziestu artykułów i recenzji z polskich periodyków oraz książek, poświęconych osobie i twórczości Tolkiena. Materiały świadczą o przyjęciu Legendarium przez polskich krytyków, publicystów i literaturoznawców. Obrazują również stopniową zmianę podejścia do literatury fantasy, która z biegiem czasu stała się obiektem wnikliwych analiz i interpretacji, również na poziomie naukowym. W rozdziale opisano także polski ruch fanowski, wraz z podejmowanymi przez niego inicjatywami. Analiza wpisów na forach dyskusyjnych tolkienistów dostarczyła przykładów ciekawych wypowiedzi, w których sami czytelnicy odpowiadają na pytanie o powody popularności dzieł Tolkiena w Polsce. W pracy dokonano również analizy polskiego rynku wydawniczego pod kątem

sytuacji literatury fantasy na rynku książki. Wyniki analizy zostały przedstawione, jako zakończenie rozdziału czwartego.

Do pracy dołączony został spis wykorzystanych źródeł i opracowań, spisy tabel, fotografii i rysunków oraz indeks nazwisk występujących w tekście, spisie źródeł i opracowań. Praca zawiera również aktualną bibliografię dzieł beletrystycznych J.R.R. Tolkiena wydanych w Polsce, dołączoną jako aneks.

1. FANTASY JAKO GATUNEK LITERACKI

Termin *fantasy* w języku angielskim oznacza marzenie, imaginację, wyobrażenie, urojenie, wymysł, ćwiczenie umysłu lub też marzenie o potędze i władzy. Terminem tym w odniesieniu do literatury zaczęto posługiwać się w USA dla rozróżnienia pomiędzy szeroko rozumianą literaturą fikcjonalną (fantastyczną), a nowym, wąskim gatunkiem, zdobywającym coraz większą popularność m.in. dzięki twórczości J.R.R. Tolkiena.¹ W Polsce określenie to wprowadził do terminologii literaturoznawczej Stanisław Lem, w eseju *Fantastyka i futurologia*.² Co ważne pojęcie *fantasy* nie odnosi się jedynie do słowa pisanego. Na *fantasy* składają się również komiksy, ilustracje, grafika, utwory muzyczne, filmy i programy telewizyjne,³ a także gry komputerowe, scenariusze gier RPG.

Literatura *fantasy* bywa częściej analizowana z perspektywy kulturoznawstwa, psychologii, religioznawstwa, etyki oraz socjologii, niż jako konwencja literacka. Świadomość powstania nowego gatunku literackiego, jakim jest *fantasy*, pojawiła się wśród krytyków i znawców literatury w połowie lat 60. Gatunek ten utożsamiany był przede wszystkim z twórczością J.R.R. Tolkiena. Na gruncie polskim *Władcę Pierścieni* określano zazwyczaj jako niezwykle rozbudowaną baśń, kierowaną również do dorosłej publiczności. W 1975 r. Andrzej Zgorzelski zwrócił uwagę na niemożność podporządkowania dzieła Tolkiena do określonego gatunku literackiego przez występowanie w powieści wielu konwencji epickiej prozy narracyjnej, a także gatunków lirycznych. Dyskusja nad postacią gatunkową literatury *fantasy* ożywiła się po 1990 r. na łamach *Nowej Fantastyki* oraz w latach 1996-1997 w związku z wydaniem tomu studiów poświęconych Tolkienowi *J.R.R. Tolkien : recepcja polska. Studia i eseje*.⁴ W ostatnich latach wielu krytyków i badaczy literatury z różnym skutkiem starało się zbudować definicję *fantasy* lub choćby ustalić listę cech przynależnych temu gatunkowi.⁵

¹ B. Trocha, *Degradacja mitu w literaturze fantasy*, Zielona Góra 2009, s. 15.

² *Fantasy* [w:] *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, pod red. A. Niewiadomski, A. Smuszkiewicz, Poznań 1990, s. 287-291.

³ *Fantasy* [w:] *Encyclopedia of Fantasy*, J. Clute, J. Grant, Nowy Jork 1999, s.337-339.

⁴ J.Z. Lichański, *J.R.R. Tolkien: recepcja polska. Studia i eseje*, Warszawa 1996, s. 237.

⁵ A. Szurek, *Polska dyskusja o fantasy w latach 1990-2002* [online], [dostęp 11.01.2011], dostępny w World Wide Web: <http://www.tolkien.com.pl/hobbickanorka/artykuly/pols.html> .

1.1 LITERATURA FANTASY- PRÓBY DEFINICJI

Mimo iż fantasy jest jednym z najciekawszych zjawisk w literaturze XX wieku, jest ono bardzo trudne do prawidłowego ujęcia. Jednym z głównych problemów dla ustalenia definicji fantasy jest mnogość zaliczanych do tego gatunku utworów oraz ich różnorodność pod względem walorów literackich, formy czy stylu.⁶ Brak zgodności dotyczy nie tylko stanowisk i metod badawczych, ale również rozumienia stosowanej terminologii. Niejednokrotnie sami autorzy literatury fantasy mają diametralnie różne zdanie co do jej cech gatunkowych.⁷ Dla poprawnego zrozumienia pojęcia fantasy konieczne staje się więc scalenie jej wielu definicji, co nie jest zadaniem łatwym, bowiem:

Definiowanie fantasy, jak dowodzi praktyka, jest niezwykle trudne. Definicji jest i owszem, wiele, imię ich, można powiedzieć jest legion, a wszystkie mają ze sobą coś wspólnego. To zaś mianowicie, że każda przeczy następnej, każda zawiera w sobie te cechy gatunku, które następna wyklucza.⁸

Definicje literatury fantasy zawierają często błędy metodologiczne i logiczne, które wynikają głównie z pomieszania pojęć, niekiedy również wykazują w większym stopniu podejście krytycznoliterackie niż literaturoznawcze. Przykładem definicji o charakterze wartościującym może być poniższa:

[Literatura fantasy] zawiera bardzo mało lub w ogóle treści ideologicznej, i na próżno próbujemy odnaleźć w niej dojrzałe idee, świadomość krytyczną czy naukową ekstrapolację. Akcja sama w sobie stanowi tutaj o wszystkim, zaś autor stara się odwoływać do naszych emocji bez zaangażowania naszych umysłów.⁹

W niektórych definicjach określenie „literatura fantasy” rozumiane jest jako literatura niemimetyczna w ogóle, w której nie obowiązują konwencje realizmu, a występują

⁶ Tamże.

⁷ B. Trocha, *dz. cyt.*, s. 30.

⁸ A. Sapkowski, *Rękopis znaleziony w smoczej jaskini: kompendium wiedzy o literaturze fantasy*, Warszawa 2001, s. 9.

⁹ W. L. Godshalk, *Alfred Bester: Science Fiction or Fantasy?*, *Extrapolation*, Vol. 16, p.150, za: G. Trębicki, *Fantasy-ewolucja gatunku*, Kraków 2007.

elementy w potocznej opinii określane jako „fantastyczne”. Przykładem tego typu definicji może być ta ze *Słownika terminów literackich*:

Fantasy - jedna z odmian literatury fantastycznej, charakterystyczna dla literatury XX w., mająca jednak antecedencje w literaturze dawniejszej (m.in. Alicja w krainie czarów L. Carolla). Fantasy radykalnie kwestionuje obowiązujące poczucie realności i konwencje realistyczne, buduje świat przedstawiony, w którym dominują dziwność i groteska. Operuje bogatą akcją, wypełnioną niezwykle wydarzeniami, na ogół logicznie i przejrzystie zbudowaną. Fantasy nawiązuje do różnego rodzaju baśni i mitów, z reguły poddając je przekształceniom.¹⁰

Definicje tego typu są zazwyczaj zbyt ogólne, przez co wprowadzają w błąd. Tymczasem fantasy powinno być raczej rozumiane jako „spójna wewnętrznie narracja, która [...] gdy [...] umieszczona zostaje w innym czy też wtórnym świecie, to choć świat ten sam w sobie będzie niemożliwością, opowieści w nim umieszczone staną się jednak możliwe podług jego własnych reguł”¹¹.

Definicja ta umiejscawia gatunek fantasy w obrębie literatury, którą można nazwać literaturą egzomimetyczną. Egzomimetyzm to "zewnątrz-naśladownictwo", pisanie literatury podobnej do powieści realistycznych, czyli dążącej do wiernego oddania rzeczywistości, tyle że w tym wypadku alternatywnej. Autorzy dzieł egzomimetycznych prezentują odmienny model rzeczywistości bez próby zestawienia go z modelem rzeczywistości empirycznej. Dążą do maksymalnej konkretyzacji prezentowanego przez siebie świata przedstawionego, poprzez szczegółowy opis jego parametrów czasowych i przestrzennych, porządku społecznego i ontologicznego.¹²

Literatura fantasy ponadto posiada szereg cech wyróżniających ją spośród innych gatunków egzomimetycznych, są to przede wszystkim pewne charakterystyczne motywy, sposoby prowadzenia akcji, kształtowania bohaterów i użycia języka. Można wyróżnić trzy główne składniki fantasy:

¹⁰ Fantasy [w:] *Słownik Terminów literackich*, pod red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień, 1998, s. 149.

¹¹ Fantasy [w:] *Encyclopedia of Fantasy*, pod red. J. Clute, J. Grant, Nowy Jork 1999, s.337-339.

¹² G. Trębicki, *Fantasy-ewolucja gatunku*, Kraków 2007, s. 9-25.

Tabela 1. Główne składniki literatury fantasy: świat, bohater, cel.

Świat	W pełni fikcyjny, alternatywny, egzomimetyczny. Posiada własną geografię, język, system polityczny i społeczny, religię itp.
	Rzeczywistość osadzona w określonym czasie, mierzonym według norm dla danego świata ustanowionych. Parametry czasowe świata przedstawionego umieszczone są zazwyczaj w rzeczywistości nawiązującej do średniowiecznej, zapożyczonych z baśni, legend i romansu rycerskiego.
	Powszechne występowanie magii, fantastycznych istot, zjawisk nadprzyrodzonych.
Bohater	Heroiczny- barbarzyńca lub rycerz, zazwyczaj amoralny, działający poza dobrem i złem (Conan Barbarzyńca), lub nieheroiczny- z założenia prostolinijny i nie bohaterski (Frodo).
	Przedstawiciel rasy ludzkiej lub istota fantastyczna. Istoty magiczne poza przynależnymi im atrybutami (jak niezwykła uroda elfów, niski wzrost krasnoludów) kreowane są na wzór człowieka, posiadają ludzkie cechy charakteru, uczucia, motywacje i pragnienia.
	Kobieta również bywa bohaterką literatury fantasy. Jest ona zazwyczaj odtwórczynią roli drugoplanowej, często stanowi również motywację działań głównego bohatera, lub wciela się w rolę <i>femme fatale</i> . Stereotyp zmienia się w powieściach fantasy, których autorami są kobiety. Postać kobieca staje się głównym bohaterem, niezależnym od postaci męskich.
	Niezależnie od typu bohatera obdarzony jest on zawsze współczesną mentalnością. Nie jest on również nieomylny i wszechmocny, wciąż się zmienia, jego psychika jest równie złożona, jak duchowość żywego człowieka. Dzięki tym cechom staje się on bliższy odbiorcy.
Cel/ Motyw	Akcja oparta jest na motywach „magii i miecza”, Quest (motyw misji, wędrówki, poszukiwań), inicjacji i przemiany duchowej głównego bohatera, oraz motywu walki dobra ze złem.
	Motyw wędrówki ma również aspekt duchowy. Dzięki licznym zadaniom, jakim w toku zdarzeń zostaje poddany główny bohater, przechodzi on wewnętrzną przemianę.
	Bohater przemierza świat wraz z drużyną, która pomaga mu zrealizować

	obrane cele. Członkowie kompanii różnią się od siebie zdolnościami, charakterami, jak i cechami fizycznymi. Często też na grupę taką składają się przedstawiciele różnych ras.
--	--

Oprac. własne na podst. T. Olszański¹³, G. Trębicki¹⁴, A. Szóstak¹⁵

Literatura fantasy czerpie swoje źródła m.in. z mitów, baśni, bajek magicznych, romansów grozy i legend. Ponadto inspiracje czerpie również z literatury narodowej na świecie (*Pieśń o Nibelungach*, *Kalewala*, *Arabskie noce*, *Mahabharata*, *Beowulf*, *Pieśń o Rolandzie*) czy wielkich baśni ludowych (np. braci Grimm). Źródłami fantasy stały się również sfery pozaliterackie jak np. odkrycia archeologiczne, nowa wiedza naukowa i geograficzna o świecie, badania antropologiczne, religioznawcze (szczególnie na gruncie religii nie- zachodnich), literaturoznawcze, kulturoznawcze, rozwój w sztuce (ruch prerafaelicki, estetyzm, ludowy racjonalizm), filozofia i teologia oraz postęp w badaniach mitologicznych i filologicznych.¹⁶

Pod względem genologicznym fantasy jest gatunkiem literackim mieszczącym się w epice. Spełnia jej trzy wyróżniki: świat przedstawiony ma charakter fabularny, podmiot literacki usytuowany jest wewnątrz świata przedstawionego, a podstawową formę wypowiedzi stanowi narracja.¹⁷ Fantasy obejmuje formy epickie różnej wielkości. Charakterystyczne dla światowej literatury fantasy są cykle powieści (J.R.R. Tolkien, Andre Norton) i opowiadań (Robert E.Howard). W polskiej fantasy przeważa opowiadanie wielowątkowe, mniej za to jest powieści. Trudności pojawiają się w przyporządkowaniu fantasy do jednego z podgatunków: epiki współczesnej, historycznej czy fantastycznej. Epikę współczesną charakteryzuje budowanie świata przedstawionego z elementów współczesnych pisarzowi. W epice historycznej- z elementów pochodzących z rzeczywistości historycznej. Epika fantastyczna to taka, w której świat przedstawiony ulokowany został w czasie nie mającym historycznych odpowiedników, w legendarnej przeszłości lub w wyobrażonej przyszłości.¹⁸ Część

¹³ T. Olszański, *Trzy serca i trzy pióra: Trzy źródła literatury fantasy*, „Nowa Fantastyka”, 1996, nr 2, s. 66-68.

¹⁴ G. Trębicki, *dz. cyt.*, s.20-21.

¹⁵ A. Szóstak, *Fantasy- mit współczesny* [w:] *Fantasy jako dobra nowina*, pod red. P. Urbaniaka, Wałbrzych 2005, s.21.

¹⁶ B. Trocha, *dz. cyt.*, Zielona Góra 2009, s. 22.

¹⁷ *Epika* [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1988, s. 123.

¹⁸ Tamże, s. 123.

utworów fantasy łączy w sobie cechy wszystkich trzech podgatunków epiki, inne nie wpisują się w ramy żadnego z nich.

Krytycy wyodrębniają wiele podgatunków fantasy, stosując różne kategorie ich podziału. Terminy te są jednak nieprecyzyjne, a znaczna część tekstów przejawia cechy kilku pododmian równocześnie¹⁹. Jeden z bardziej rozbudowanych podziałów został zaproponowany przez Dianę Waggoner przy uwzględnieniu nastroju dominującego w powieściach fantasy. Wyodrębniła ona 8 nurtów fantasy:

- mythopoeiczny: w którym fikcja jest prezentowana w postaci mitu, a nacisk położony został na walkę dobra ze złem w mistycznym wymiarze,
- heroiczny: w którym bohaterowie biorą udział w walce dobra ze złem, jednak w mniej religijnym wymiarze, ponadto przeżywając rozmaite przygody niezwiązane z walką z siłami zła; akcja osadzona zostaje w czasach nawiązujących do średniowiecza,
- przygodowy: to fantasy pozbawiona artystycznych ambicji, pisana dla pisemek ukazujących się w kioskach; wprowadziła charakterystyczny dla kultury masowej obraz średniowiecznego życia i wartości,
- ironiczny: oparty na przeświadczeniu, że istniejąca nadprzyrodzona moc (Bóg, bogowie) jest kapryśna, zmienna i nie zawsze dobra; w fantasy tego typu nie pochwała się heroizmu bohaterów, a raczej go wyśmiewa,
- komiczny: za źródło komizmu uznaje sprzeczność pomiędzy działaniem magii, a intencjami posługujących się nią bohaterów,
- nostalgiczny: w którym najważniejsi są bohaterowie i ich uczucia, a nie fabuła opowieści; w fantasy tego typu występuje specyficzny nastrój, a uczucia bohaterów są jaskrawo zarysowane,
- sentymentalny: uważany jest za zubożoną odmianę fantasy nostalgicznej,
- przerażający: uwaga skupiona jest na bohaterach rodem z horroru, oraz na wywołaniu i opisie atmosfery grozy.²⁰

Powyższy podział jest jedynie jednym z wielu proponowanych przez krytyków i badaczy literatury. Do tej pory w środowisku naukowym, jak i wśród samych twórców literatury fantasy nie wykształciła się spójna i powszechnie przyjęta, kompletna klasyfikacja podgatunków literatury fantasy. Świadczyć o tym może mnogość terminów

¹⁹ I. Asimov, *Magia i złoto: eseje*, Poznań 2000, s. 82-84.

²⁰ B. Trocha, *dz. cyt.*, s. 36-37.

jakimi określa się poszczególne nurty fantasy: *sword & sorcery*, *heroic fantasy*, *legendary fantasy*, *horror fantasy*, *satirical fantasy*,²¹ *pulp fantasy*, *newsstand fantasy*, *symbolic fantasy*, *metaphysical fantasy*, *weird tale*, *high fantasy*, *low fantasy*, *gothic high fantasy*, *gothic low fantasy*²².

W dalszej części pracy stosować będę uproszczony podział literatury fantasy na bohaterską (*heroic fantasy*), której przykładem są teksty Roberta E. Howarda, oraz fantasy epicką (*epic fantasy*), której przedstawicielem jest J.R.R. Tolkien.²³

1.1.2. KONWENCJA FANTASY A FORMY POKREWNE

W wieku XX nastąpił dynamiczny rozwój gatunków prozy niemimetycznej, których nie można jednomyślnie przyporządkować jakiegokolwiek klasyfikacji gatunków literackich. W tekstach tych pojawiają się cechy różnych konwencji gatunkowych (fantasy i Science Fiction) lub odmiennych typów literackich (literatura egzomimetyczna, fantastyczna lub antymimetyczna). W związku z tym warto wskazać czym literatura fantasy wyróżnia się na tle innych, pokrewnych gatunków literackich.

Literatura Science Fiction i fantasy zajmują podobne miejsce w hierarchii genologicznej literatury. Gatunki te rozwijały się mniej więcej w tym samym okresie i można uznać je za gatunki siostrzane, wyrosłe z tych samych tradycji.²⁴

Podstawowe różnice między SF a fantasy przedstawia poniższa tabela.

Tabela 2. Różnice między Science Fiction, a literaturą fantasy.

	Science Fiction	Fantasy
świat	SF odnosi się do świata realnego, opisuje rzeczywistości niezwykle choć możliwe i wyjaśniane dzięki nauce i postępowi technicznemu.	Świat stanowi połączenie elementów zaczerpniętych ze świata realnego oraz rozmaitych elementów wyobraźniowych, które nie mogą mieć miejsca w rzeczywistości.
	Głównym wyznacznikiem konwencji, który wpływa na kształt	Głównym wyznacznikiem konwencji jest magia.

²¹ I. Asimov, *dz. cyt.*, s. 82-84.

²² B. Trocha, *dz. cyt.* s. 36-39.

²³ G. Trębicki, *dz. cyt.*, s. 24.

²⁴ Tamże, s. 118-119.

	akcji oraz kształtuje obraz świata przedstawionego jest technika.	
	Model świata jest bardziej zaawansowany technicznie i cywilizacyjnie, jest to świat przyszłości.	Poziom techniczny społeczeństwa odpowiada zazwyczaj epoce średniowiecza. Jest to świat, w którym główną rolę pełni natura, a nie technika.
	Parametry przestrzenne świata pozostają otwarte i niedookreślone.	Świat ma ściśle określone i zamknięte parametry przestrzenne.
bohater	Główny bohater stara się poznać, przekształcić i opanować świat.	Bohater broni z dawna ustalonego ładu przed siłami zła. Postępuje zgodnie z odwiecznymi prawami.
język	Występuje stylizacja języka na pseudonaukowy, obecność mowy współczesnej dla epoki autora, żargonu technicznego, naukowego oraz neologizmów.	W fantasy powszechne są poetyckie opisy, dostosowanie języka dla oddania odpowiedniej atmosfery, a także archaizacja lub prymitywizacja języka bohaterów.

Oprac. własne na podst. A.Zgorzelski²⁵, B. Trocha²⁶

Kolejnym gatunkiem pokrewnym literaturze fantasy jest baśń. Aż do ukazania się *Władcy Pierścieni* baśń zakwalifikowana była w naszej kulturze do literatury dziecięcej. Wynikało to z przeświadczenia, że dorosły człowiek czytający baśnie świadomie rezygnuje z krytycyzmu, na rzecz naiwnej wiary w baśniowy świat, a działanie takie staje się obrazą rozumu. Baśnie i mity bywały trywializowane przez rozmaitych adaptatorów, którzy przystosowywali je do potrzeb małoletnich czytelników, często pozbawiając je przy tym jakiegokolwiek głębszej treści. Deprecjację baśni łączyć wypada również z inną cechą cywilizacji zachodniej, a mianowicie z jej niewrażliwością na mit. Mity z trudem dawały się pogodzić z religią chrześcijańską. Po

²⁵ A. Zgorzelski, *SF jako pojęcie historycznoliterackie*, [w:] R. Handke, L. Jęczmyk, B. Okólska, *Spór o SF: Antologia szkiców i esejów o science fiction*, Poznań 1989, s. 104.

²⁶ B. Trocha, *dz. cyt.*, s.44.

przyjęciu nowej wiary mitologia starożytna, germańska czy słowiańska funkcjonowała w świecie zachodnim wyłącznie jako zbiór bajek.

Gorliwym zwolennikiem przywrócenia baśni i mitowi należnego im miejsca wśród wytworów ludzkiej kultury był J.R.R. Tolkien. Pragnienie to wyrażał na gruncie akademickim, w 1936 r. podczas wykładu *Beowulf: Potwory i krytycy* oraz w eseju *On Fairy-Stories*, wygłoszonym pierwotnie 8 marca 1939 roku jako wykład ku czci Andrew Langa. Wygłaszając wykład *O baśniach* Tolkien był w trakcie pisania *Władcy Pierścieni*. Audytorium wysłuchało więc nieświadomie deklaracji Profesora co do jego intencji wobec dzieła, któremu miał poświęcić łącznie 12 lat życia. J.R.R. Tolkien wyraźnie dostrzegał bowiem związki między baśnią, a literaturą którą tworzył, a do której wkrótce przylgnął termin fantasy.²⁷

Literatura fantasy przejęła wiele elementów budowy świata przedstawionego z baśni. Są to m.in. elementy ludowego światopoglądu, takie jak wiara w ingerencję magicznych mocy, antropomorficzną wizję przyrody, niepisane normy moralne, a także ideały więzi społecznych i sprawiedliwych zachowań. Fantasy zaczerpnęła również cały zestaw postaci, motywów i rekwizytów magicznych. Podobieństwa między tymi dwoma gatunkami sięgają jednak jedynie „zewnątrznej warstwy porównawczej”. Sięgając głębiej można dostrzec duże rozbieżności.²⁸

Tabela 3. Różnice między baśnią, a literaturą fantasy.

	Baśń	Fantasy
dydaktyzm	Rola dydaktyczna- moral jest jednym z najważniejszych elementów utworu.	Ton moralizatorski nie zostaje ujawniony, z reguły nie stosuje się również odniesień do rzeczywistości w postaci alegorii.
światopogląd	Baśnie klasyczne były „fikcyjną realizacją rzeczy niemożliwych”, wynikały z światopoglądu magicznego ówczesnych twórców i odbiorców.	Różnica światopoglądu zarówno twórców, jak i odbiorców dzieła. Człowiek współczesny dzięki posiadanemu bagażowi wiedzy naukowej, nie jest w stanie stworzyć klasycznej baśni. W

²⁷ A. Ziółkowski, *J.R.R. Tolkien albo baśń zrehabilitowana*, [w:] *J.R.R. Tolkien- recepcja polska*, red. nauk. J.Z. Lichański, Warszawa 1996, s.31-38.

²⁸ G. Lasoń, *Baśń a fantasy: podobieństwa i różnice*, „Fantastyka”, 1984, nr 9, s. 51.

		fantasy bawi się on zjawiskami magicznymi, w które jednak nie wierzy.
świat	Przestrzeń literacka utworu podporządkowana jest poczynaniom bohaterów. Pokonywanie dużych odległości i trudy wędrówki nie są im znane, często korzystają z magicznych rozwiązań i rekwizytów.	Przestrzeń występuje w fantasy jako samodzielny konstrukcyjny element utworu. Bohaterowie są zmuszeni pokonywać na swojej drodze przeszkody, nie tylko wynikające z fabuły utworu, ale także z naturalnego ukształtowania terenu.
	Nieokreślone miejsce akcji- „za siedmioma górami, za siedmioma lasami”.	Akcja rozgrywa się w fikcyjnym, ale konkretnym miejscu.
bohater	Bohaterowie zbudowani na zasadzie kontrastu (dobrzy, albo źli). Charakterystyczna wysoko posunięta typizacja bohaterów: magowie są wszechmocni, wróżki dobre, czarownice złe, a rycerze pełni cnoty.	Bohaterowie wielowymiarowi, nie zawsze zdecydowanie dobrzy lub źli. Ci z nich, którzy posiadają zdolności magiczne, nie są wszechmocni. Przedstawione są wewnętrzne rozterki i stany emocjonalne bohaterów, a nie tylko ich zewnętrzne efekty.
czas	Czas jest kategorią nieokreśloną, odległą. Baśń nie stara się urealnić opowieści, przez osadzenie jej w fikcyjnym ale konkretnym przedziale czasowym. Czas baśni ma początek i koniec w zazwyczaj jednowątkowej opowieści.	Powszechne jest tworzenie alternatywnych światów, osadzonych w konkretnej, fikcyjnej przeszłości. Autorzy starają się nadać historii cech autentyzmu, tak aby czytelnik miał poczucie, że opowiadane dzieje są częścią wielkiej historii świata.

Oprac. własne na podst. G. Lasoń^{29 30}

²⁹ Tamże, s. 51-53.

³⁰ G. Lasoń, *Magiczne zwierciadła baśni i fantasy*, „Fantastyka”, 1990, nr 2, s. 56-58.

Można również doszukiwać się związków między fantasy a powieścią grozy. Tak jak literatura horroru, fantasy również wprowadza postacie demoniczne, duchy i upiory. Służą one jednak budowaniu nastroju lub stanowią element walki dobra ze złem. Autorzy nie starają się budować świata przesyconego szaleństwem, grozą, terrorem, a postacie demoniczne nigdy nie stanowią dominanty nastrojowej utworu.³¹

1.2 HISTORIA GATUNKU FANTASY

Rozwój gatunku fantasy przebiegał nieliniowo, po okresach niespodziewanego rozwoju następował często długotrwały przestój i regres, a na kształt całego gatunku duży wpływ miała twórczość poszczególnych pisarzy. Można również zaobserwować ciekawą tendencję rozwoju podgatunków fantasy- fantasy bohaterskiej na gruncie amerykańskim i epickiej na angielskim.

1.2.1. NARODZINY GATUNKU

Fundamenty pod przyszły rozwój literatury fantasy położył William Morris (1834-1896). Jego twórczość stanowi pomost pomiędzy konwencjami romansu rycerskiego, a fantasy. Należy przypisać mu zasługę tworzenia pierwszych „światów wtórnych”, z drobnymi tylko odwołaniami do rzeczywistości mimetycznej. Choć relacje między bohaterami, mitologia i kosmogonia oraz porządek społeczny, przedstawione w najważniejszej z powieści Morrisa *The Well at the World's End* tkwią wciąż w konwencji romansu rycerskiego, to autor dążył do zmian w konstrukcji postaci przez nadanie cech indywidualnych głównym bohaterom. William Morris przyczynił się do przejścia przez fantasy części cech romansu rycerskiego- takich jak kształtowanie akcji na podstawie motywów *quest* oraz inicjacji, przemiany duchowej bohatera oraz kreowanie świata przedstawionego w pseudohistorycznej rzeczywistości odpowiadającej epoce średniowiecza. Wprowadził również popularny wśród autorów fantasy zabieg polegający na stopniowym odkrywaniu świata powieści przez wędrującego przez niego bohatera.³²

Bodajże pierwszą autorką fantasy była Helena Pietrowna Bławatska, znana powszechnie jako Madame Blavatsky (1831-1891). Wprowadziła ona do fantasy fascynację wiedzą tajemną, magią i kryptohistorią, zapoczątkowała modę na religie

³¹ B. Trocha, *dz. cyt.*, s.43-44.

³² Tamże, s. 28-33.

Wschodu, mistycyzm i nauki teozoficzne, które do dziś popularne są w tym gatunku literackim. Madame była autorką dwutomowego dzieła *Isis Unveiled* (1877).³³

Poszerzenie ram gatunku fantasy zawdzięczać można twórczości Edwarda Johna Moretona Drax Plunketta, lorda Dunsany'ego (1878-1958). Niektóre z opowiadań lorda Dunsany'ego z lat 1905-1919 przejawiają już niemal wszystkie cechy dojrzałej konwencji fantasy. Utwory *The Fortress Unvanquishable, Save for Sacnoth*, *The Journey of the King*, *The Relenting of Sarnidac*, *In the Land of Time* można prawdopodobnie uznać jako pierwsze całkiem egzomimetyczne teksty fantasy. Największą zasługą Dunsany'ego dla rozwoju gatunku są zabiegi nadawania nazw własnych, charakterystycznych dla świata przedstawionego oraz tworzenie autonomicznej mitologii. Twórczość lorda Dunsany'ego nadała kierunek rozwoju konwencji fantasy w pierwszej połowie XX wieku. Dzięki niemu również przez następne 40 lat opowiadanie, a nie powieść, stało się dominującą strukturą gatunku fantasy.³⁴

Henry Rider Haggard (1865-1925), twórca *Kopalni króla Salomona* zapoczątkował nowy nurt w fantasy zwany *lost race fiction*. Jego książki stały się bestsellerem i doczekały się kilkakrotnych adaptacji filmowych, a do inspiracji autorem przyznawali się późniejsi wielcy twórcy: E.R. Burroughs, C.S. Lewis, A.C. Doyle, J.R.R. Tolkien i A. Norton.³⁵

Wyodrębnienie się podgatunku fantasy, jakim jest fantasy bohatera, zawdzięczać można osobie amerykańskiego pisarza Edgara Rice'a Burroughs'a (1875-1950), autora cyklu marsjańskiego zapoczątkowanego w 1912 r. opowiadaniem „Księżniczka Marsa”. Dalszy rozwój fantasy bohatera zaobserwować można w, osadzonych na Atlantydzie, Lemurii i Posejdonii lub w odległej przyszłości, utworach Clarka Ashtona Smitha (1893-1961). Motyw Atlantyd i Lemurii zdominował fantasy bohatera na lata. W przeciwieństwie do lorda Dunsany'ego, w którego utworach nacisk położony został na nastrój, opis miejsc i mitologii świata przedstawionego, a akcja miała znaczenie podrzędne, u Smitha akcja stała się centralnym elementem kompozycji, któremu zostały podporządkowane pozostałe. Smith wprowadził powszechnie funkcjonującą magię, wpływającą na przebieg akcji, elementy motywu

³³ A. Sapkowski, *Rękopis ...*, s.16.

³⁴ G. Trębicki, *dz. cyt.*, s. 33-41.

³⁵ A. Sapkowski, *Rękopis ...*, s. 14-15.

magii i miecza, jak poszukiwanie skarbów czy magiczne pojedynki, oraz niemal zawsze obecną w późniejszej fantasy, postać potężnego, złego czarnoksiężnika.³⁶

Pierwotna postać gatunkowa fantasy bohaterskiej uległa stabilizacji w twórczości Roberta E. Howarda (1906-1936), autora cyklu tekstów o Conanie Barbarzyńcy z lat 1932-1936. Świat przedstawiony w opowiadaniach Howarda nadal nie był w pełni egzomimetyczny- akcja rozgrywała się między upadkiem Atlantydy, a powstaniem Egiptu, a krainy które przemierzał Conan miały swoje odpowiedniki w świecie rzeczywistym. Autor przejawiał jednak dużą troskę o stworzenie jednolitego modelu świata przedstawionego, wraz z jego historią, etnografią, geografią oraz podziałem społecznym i politycznym. Wprowadził również najbardziej typowe dla *heroic fantasy* elementy motywu „magii i miecza”, jak walkę z demonami i czarnoksiężnikami, bitwy z przeważającym przeciwnikiem i zwycięstwo dzięki nadludzkiemu męstwu i sile głównego bohatera, ratowanie pięknych kobiet, plądrowanie ruin i świątyń. Najważniejszy stał się główny bohater, którego osoba łączyła ze sobą cykl opowiadań. Howard zrezygnował również z prób stylizacji i archaizacji języka, narracja została ograniczona do minimum, a nacisk położony na dialogi oraz opisy akcji. Postać fantasy bohaterskiej stworzona przez Howarda przetrwała przez ok. 30 lat, jedyną istotną zmianą było stopniowe odejście w stronę w pełni egzomimetycznego świata przedstawionego.³⁷ Conan szybko stał się również bohaterem komiksów oraz tzw. *newsstand fantasy*, czyli opowieści pisanych dla magazynów fantastycznych. Cykl o Conanie Barbarzyńcy wpłynął na rozwój podgatunków fantasy oraz na pojawienie się *pulp fantasy* pisanej dla zysków komercyjnych.³⁸

Wyodrębnienie się podgatunku fantasy epickiej zawdzięczać można osobie Ericka Ruckera Eddisona (1882-1945). Jego powieść *The Worm Ouroboros* stanowi ogniwo pośrednie między twórczością Williama Morrisa i J.R.R. Tolkiena. Powieść nie była w pełni egzomimetyczna, nawiązywała ściśle do romansu rycerskiego, ale zawierała elementy, które przyczyniły się do rozwoju gatunku fantasy. Przede wszystkim nowością była sama struktura powieści, a nie opowiadania, przez co możliwe było stworzenie bardziej rozległego modelu świata przedstawionego. Po raz pierwszy autor zamieścił dodatki, które sugerować miały istnienie egzomimetycznej

³⁶ G. Trębicki, *dz. cyt.*, s.42-44.

³⁷ Tamże, s. 44-49.

³⁸ B. Trocha, *dz. cyt.*, s.20.

historii świata przedstawionego. Wprowadził również wielowątkowość oraz podwójny motyw *quest* i wojny. Zabiegi takie stały się jednymi z podstawowych zasad fantazy epickiej.³⁹

Początek fantazy chrześcijańskiej łączy się z osobą Cliva Staplesa Lewisa (1898-1963), autora cyklu *Opowieści z Narnii*. Wartości rządzące światem Narnii odzwierciedlały chrześcijańską teologię. W chrześcijańskiej fantazy konflikt dobra i zła zawsze kończy się zwycięstwem dobra, pochodzącego od samego Boga. Ta odmiana fantazy czerpie z Biblii i z całości opartego na niej nauczania, tym samym przejmując z nich idee, tematy i wartości moralne, a także symbole religijne.⁴⁰ Elementów wspólnych z fantazy chrześcijańską doszukiwano się również niejednokrotnie w działach akademickiego kolegi C.S.Lewisa, J.R.R. Tolkiena.

1.2.2. FANTAZY OPARTA NA WZORCACH J.R.R. TOLKIENA

Decydujący przełom w ewolucji fantazy i ostateczna stabilizacja jej postaci nastąpiły dzięki twórczości J.R.R. Tolkiena (1892-1973). *Władca Pierścieni* to pierwsza w pełni egzomimetyczna, wielowątkowa powieść fantazy. Szczegółowy opis świata przedstawionego w powieści został wzbogacony o liczne dodatki (mapy, tabele genealogiczne i chronologiczne, kroniki władców, traktaty dotyczące języków i ras), które dodatkowo wzmacniają u czytelnika poczucie realności świata powieści. Po raz pierwszy pojawiły się równorzędne ludziom istoty z innych ras (elfy, krasnoludowie, entowie, orkowie, hobbiści itp.). Tolkien zastosował daleko posuniętą indywidualizację postaci, co ważne zarówno pod względem charakteru, jak i używanego przez nie języka. W przeciwieństwie do poprzednich autorów fantazy, u Tolkiena głównym czynnikiem motywującym działania bohaterów stała się idea walki dobra ze złem, a nie kodeks honorowy (rycerski). Walka ta rozgrywa się na skalę kosmiczną, a w jej wyniku rozstrzygnięte zostają losy wszechświata, a nie tylko głównych bohaterów powieści. W świecie Tolkiena występuje kontrastowy podział na dobro i zło, piękno i brzydotę, mrok i światło. Taki dualizm świata przedstawionego stał się charakterystyczny dla fantazy epickiej na długie lata. Od czasów Tolkiena fantazy stała się gatunkiem łączącym w sobie elementy innych konwencji gatunkowych (legend, mitów, podań, baśni).

³⁹ Tamże, s. 50-53.

⁴⁰ B. Trocha, *dz. cyt.*, s.20.

Przykładowo motyw zatopienia Numenoru można odnieść do mitu Atlantydy, a postaci Valarów oraz istnienie Kraju Nieśmiertelnych do mitologii celtyckiej.⁴¹

Dalszy rozwój konwencji gatunkowej fantasy w latach 60 i 70 XXw. ograniczał się głównie do rozwinięcia kolekcji motywów, w oparciu o które kształtowana była akcja oraz wzbogacania fantasy bohaterskiej o nowe motywy, różnorodną strukturę i tematykę. Fantasy epicka natomiast nabrała z czasem stałej formy i cech. Andre Norton (1912-2005) w powieści *The Witch World* wprowadził motyw inicjacji i poszukiwania własnej tożsamości przez głównego bohatera. Ursula Le Guin (1929-) w *A Wizard of Earthsea* wykorzystała motyw wewnętrznej walki między dobrem i złem w duszy głównego bohatera oraz koegzystencji przeciwieństw. Na przełomie lat 60 i 70 zaczęły pojawiać się dzieła sklasyfikowane później jako fantasy dorastania i inicjacji. Były to zazwyczaj jednotomowe i jednowątkowe opowieści o zamkniętej strukturze, w których główny bohater dążył do poznania siebie, a czytelnik był świadkiem jego dorastania i dojrzewania. Na gruncie fantasy bohaterskiej pewne zmiany wprowadziła twórczość Michaela Moorcocka (1939-). W powieści *Elric of Melniboné* autor zastosował nowy wzorzec głównego bohatera sprzeciwiającego się mocom nadprzyrodzonym, które chcą nim kierować. Model świata przedstawionego stał się dokładniej zarysowany, a postać głównego bohatera bardziej rozbudowana.⁴²

1.2.3. NOWE TENDENCJE W LITERATURZE FANTASY

Kolejne zmiany na gruncie literatury fantasy przyniosły dopiero lata 90-te XX w. Na szczególną uwagę zasługują tutaj dzieła Roberta Jordana (1948-2007) *Wheel of time*, Stevena Eriksona (1959-) *The Malazan Book of the Fallen* i Gorge'a R.R. Martina (1948-) *A Song of Ice and Fire*.⁴³

Teksty przyjęły postać wielowątkowych i wielotomowych powieści, o rozbudowanych i otwartych motywach. Dążono do ukazania szerokiej panoramy wydarzeń historycznych rozgrywających się w świecie przedstawionym. Szczególny nacisk położono na tematykę historiozoficzną. Historia przedstawiana była jako okrutny, chaotyczny żywioł kierujący losami jednostek i zbiorowości. Również zbiorowość, a nie jednostka coraz częściej stawała się głównym bohaterem powieści.

⁴¹ Tamże, s. 55-63.

⁴² Tamże, s. 64-86.

⁴³ Tamże, s. 105-109.

Zrezygnowano z dualizmu świata przedstawionego, główni bohaterowie stali się bardziej skomplikowani, nie zawsze dobrzy i nie tylko źli. Odstąpiono od przewodniego motywu walki dobra ze złem na skalę kosmiczną, w zamian przedstawiając siły kształtujące losy świata. Od lat 90-tych można zaobserwować w fantasy stopniowy zanik elementów związanych z tradycją romansu rycerskiego, mitu i eposu bohaterskiego, w miejsce których pojawiają się elementy wspólne ze współczesną powieścią historyczną i wojenną.

Nowym nurtem w obrębie fantasy stała się fantasy historyczna. Akcja tego typu powieści rozgrywa się w określonym czasie historycznym z dziejów świata rzeczywistego, oraz w znanej czytelnikowi lokalizacji geograficznej. Teksty tego typu przynależą jednak wciąż do literatury fantasy ze względu na obecność charakterystycznych dla gatunku motywów i wątków, a same odniesienia do przestrzeni określonej geograficznie i historycznie powstają w odbiorze czytelniczym. Przykładem tego typu literatury mogą być powieści Guy'a Gabriela Kay'a (1954-) *A Song for Arbonne* i *Tigana*.

Współczesne fantasy to często teksty synkretyczne, łączące w sobie postacie gatunkowe fantasy inicjacji i dojrzewania, bohaterskiej i epickiej, a także wpływy pozagatunkowe.⁴⁴ Mimo różnorodnych form i stylów, nowych motywów i rozwiązań, w dzisiejszej fantasy wciąż widać wpływ jaki na ten gatunek literacki wywarł J.R.R. Tolkien. Warto zatem przyjrzeć się bliżej twórcy, którego dzieło nieustannie, od ponad 50-ciu lat stanowi inspirację dla pisarzy fantasy.

1. J.R.R. TOLKIEN – CZŁOWIEK

Do tej pory w Polsce wydano siedem biografii Johna Ronalda Reuela Tolkiena w formie wydawnictw zwartych, oraz liczne artykuły biograficzne w wydawnictwach ciągłych i pracach zbiorowych. Pierwszą biografią w Polsce była wydana w 1993 roku, w stulecie urodzin pisarza, praca autorstwa Michała Błażejewskiego *J.R.R. Tolkien. Powiernik Pieśni*. W 1997 roku pojawiła się na polskim rynku wydawniczym oficjalna i autoryzowana biografia pióra Humphreya Carpentera *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*. Napisana dzięki korzystaniu z archiwum prywatnego pisarza oraz towarzystwa Inklingów, do dziś pozostaje najbardziej obszernym i wiarygodnym źródłem informacji o osobie i twórczości Profesora.

⁴⁴ Tamże, s. 111-115.

2.1. OKRES DZIECIŃSTWA I MŁODOŚCI

John Ronald Reuel Tolkien urodził się 3 stycznia 1892 r. w Bloemfontein, stolicy Wolnego Państwa Orania (dzisiejsza Republika Południowej Afryki). Był pierworodnym synem Artura Tolkien i Mabel Suffield. Rodzina ojca wywodziła się z Niemiec, osiadła w Birmingham, gdzie trudniła się produkcją pianin. Matka pochodziła z Birmingham, z rodziny zajmującej się handlem i komiwojażerką. Artur Tolkien próbował początkowo pracować w Banku Lloyda w Birmingham, a potem przeniósł się do Południowej Afryki, gdzie możliwości finansowej stabilizacji były większe niż w Anglii. Pracował na stanowisku kierownika filii Banku Afrykańskiego w Bloemfontein. Rodzice Johna RONALDA Reuela pobrali się 16 kwietnia 1891 r w Kapsztadzie. 17 lutego 1894 r. państwu Tolkienom urodził się drugi syn, Hilary Arthur Reuel. Rodzinie powodziło się dobrze, niemniej niedogodności klimatyczne, ekonomiczne i polityczne skłoniły Mabel do wyjazdu z synami do Anglii. W połowie 1895 r. wróciła do domu rodzinnego w Birmingham, gdzie oczekiwała na powrót męża. Artur Tolkien zmarł niespodziewanie 15 lutego 1896 roku i został pochowany w Bloemfontein.⁴⁵

Fot. 2. Zdjęcie rodzinne, Bloemfontein,
1892 r.



Fot. 1. John Ronald Reuel Tolkien



⁴⁵ H. Carpenter, *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*, Warszawa 1997, s.15-22.

Mabel Tolkien musiała radzić sobie sama, korzystając z własnej zaradności, niewielkiego kapitału oszczędności po mężu oraz skromnej pomocy rodziny. Latem wynajęła dom na przedmieściach Birmingham, w wiosce Sarehole. Okres, w którym rodzina mieszkała na wsi Ronald wspominał jako najszcześniejszy w życiu. Już na zawsze pozostała w nim miłość do drzew i przyrody, tak często wyrażana w jego pisarstwie. Mabel dużo czasu poświęcała na edukację synów, którzy okazali się dobrymi uczniami - czteroletni J.R.R. czytał już dobrze, a wkrótce poczynił też postępy w pisaniu. Szczególnie interesowała go kaligrafia, lekcje łaciny i angielskiego, rysunki, a najbardziej lekcje botaniki i bezpośredni kontakt z przyrodą. Bardzo lubił czytać, intrygowały go legendy arturiańskie i opracowania starych nordyckich sag o smokach i bohaterach (opublikowane przez Andrew Langa, któremu w 1939 r. już jako profesor Oksfordu dedykował wykład *On Fairy-Stories*).⁴⁶

W 1900 r. w życiu Tolkienów zaszła kolejna duża zmiana, Mabel postanowiła przejść na katolicyzm. Dla rodziny Suffieldów- metodystów i Tolkienów-baptystów było to szokiem. Decyzja ta odbiła się na finansach wdowy, bowiem rodzina cofnęła jej swą pomoc. Reakcja rodziny umocniła ją tylko w podjętej decyzji, na przekór wszystkim zaczęła wychowywać w wierze katolickiej chłopców. Musiała jednak podjąć decyzję o przeprowadzce z przedmieść do tańszego lokum. Od tej pory rodzina zmieniała miejsce zamieszkania często, bywało również że mieszkała w bardzo ubogich warunkach. Początkowo J.R.R. uczęszczał do Szkoły Podstawowej Króla Edwarda, najlepszej w Birmingham, po dwóch latach tamtejszej edukacji konieczna stała się jednak zmiana na tańszą, katolicką szkołę św. Filipa. Ta nie szczyła się jednak wysokim poziomem nauczania i Mabel postanowiła przygotować Ronalda do walki o stypendium w Szkole Króla Edwarda. Ronald zdał egzaminy i powrócił do szkoły jesienią 1903 r. W tym trudnym okresie dużej pomocy rodzinie udzielił ojciec Francis Xavier Morgan z Oratorium w Birmingham. Szybko stał się przyjacielem rodziny. To pod jego opiekę powierzyła synów Mabel Tolkien w swoim testamencie. Zmarła 14 listopada 1904 r. z powodu cukrzycy, przeżywszy zaledwie 34 lata.⁴⁷

⁴⁶ M. Błażejowski, *J.R.R. Tolkien- powiernik pieśni*, 1993, s.10.

⁴⁷ H. Carpenter, *dz.cyt.*, s. 28-35.

Fot. 3. Mabel Tolkien

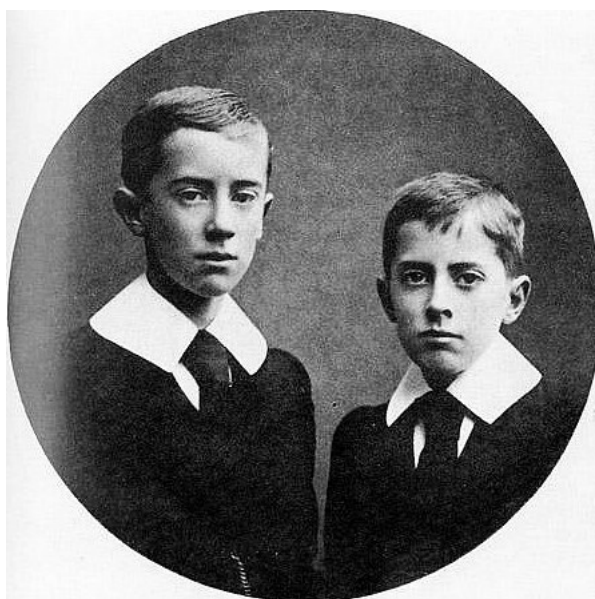


Fot. 4. Ojciec Francis Xavier Morgan



Rodzina osieroconych chłopców wraz z ojcem Morganem znalazła im nowe lokum u ciotki Beatrice Suffield w Birmingham. Oschła kobieta nie dawała sierotom nic więcej ponad miejsce do zamieszkania. Bracia bardzo przeżyli śmierć matki. Ronald stracił poczucie bezpieczeństwa, a jego wrodzony optymizm został przytłumiony. Stał się pesymistą i człowiekiem w wielkim stopniu podlegającym emocjom. Osoba matki w jego życiu ściśle wiązała się z wiarą katolicką, a jej śmierć tylko tą wiarę umocniła. Już na zawsze pozostał gorliwym katolikiem.

Fot. 5. J.R.R. Tolkien i jego brat Hilary w wieku 13 i 11 lat



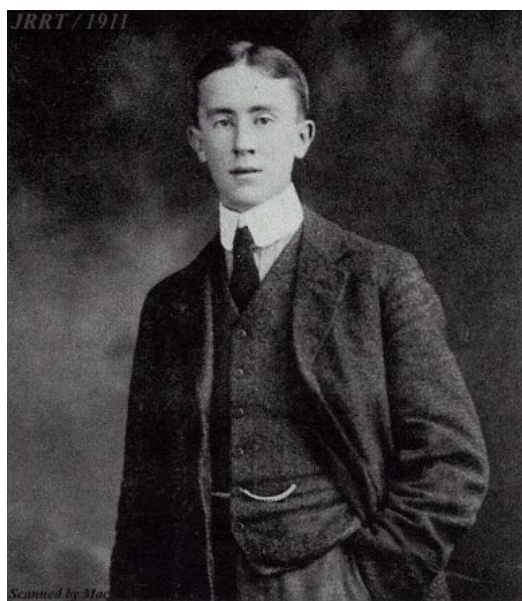
W Szkole Króla Edwarda Ronald mógł rozwijać swoje wybitne zdolności językowe. W wieku 16 lat znał już łacinę, grekę, francuski i niemiecki oraz zaczął interesować się językiem staroangielskim, walijskim i staronordyckim. Zainteresował się także filologią, szybko dotarł do starych tekstów literackich- do oryginalnej wersji staroangielskiego poematu *Beowulff*, *Opowieści o Sir Gawenie i Zielonym Rycerzu* i *Poematu o Perle*. Pojawiać się zaczęły również książki z kręgu językoznawstwa oraz pierwsze próby stworzenia własnego języka *naffarin* opartego na języku hiszpańskim. Wkrótce J.R.R. rozpoczął naukę języka gockiego i na jego przykładzie uczył się rekonstruowania form językowych wymarłych języków oraz starał się opracować odpowiednie pismo. Zaprzyjaźnił się ze szkolnym kolegą Christopherem Wisemanem, z którym łączyły go wspólne zainteresowania językowe oraz sportowe (obaj byli graczami rugby). Ronald i Hilary pozostawali pod troskliwą opieką ojca Francisa. Pomagali mu w Oratorium, jeździli na wspólne wakacje do nadmorskiej miejscowości Lyme Regis. Duchowny postanowił przenieść chłopców od surowej ciotki Beatrice, do innej kwatery.⁴⁸

W 1908 r. J.R.R. wraz z bratem Hilarym przeprowadził się do nowego domu, tam też Ronald poznał Edith Bratt. Edith była starsza od Ronalda o 3 lata i tak jak on była sierotą. Wykazywała zdolności muzyczne, grała na fortepianie i marzyła o karierze pianistki. Częste rozmowy, podobna historia życia i sytuacja rodzinna zbliżyły młodych ludzi do siebie.

Fot. 6. Edith Bratt w wieku 17 lat, 1906 r.



Fot. 7. J.R.R. Tolkien w wieku 19 lat, 1911 r.

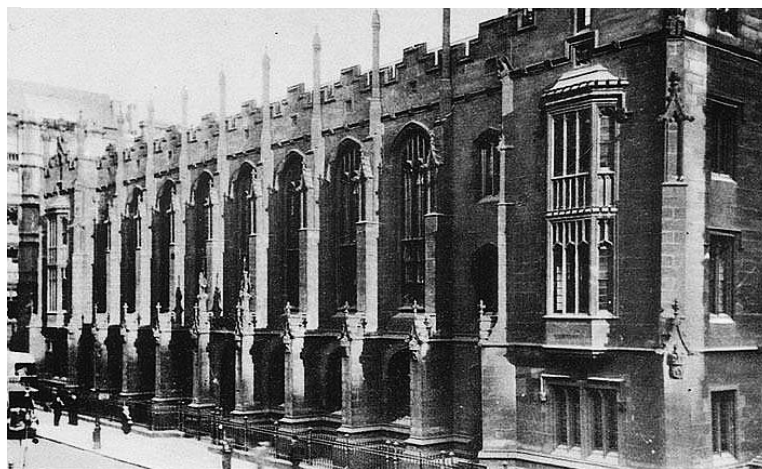


⁴⁸ Tamże, s.35-42.

Ojciec Francis Morgan nie zgodził się na związek Ronalda i Edith i zażądał zerwania znajomości, zakazu widywania się i jakiegokolwiek kontaktu aż do osiągnięcia przez Ronalda pełnoletniości (tj. przez 3 lata, do 21 roku życia). Uważał, że różnica wieku i wyznania, a także konieczność kontynuowania nauki przez Ronalda, są wystarczającymi powodami do przerwania tego młodzieńczego romansu. Rozłąkę z ukochaną Ronald przeżył boleśnie, a niewinne zauroczenie przekształciło się z jego strony w wielką miłość.

Od tej pory wolny czas spędzał z rówieśnikami, wypełniał go grą w rugby oraz „tajnymi” stowarzyszeniami szkolnymi. Z grupy osób zajmujących się szkolną biblioteką wyłonił się T.C.B.S. – Tea Club i Barrowian Society. Obok Ronalda i nieodłącznego Christophera Wisemana w klubie znalazł się syn dyrektora szkoły, Robert Quilter Gilson i Geoffrey Bach Smith. Wszyscy interesowali się literaturą, językoznawstwem i sztuką. Ronald udzielał się w grupach dyskusyjnych, literackich, sportowych i teatralnych (jego zdolności aktorskie były znaczne). Zwyczaj dzielenia intelektualnych zainteresowań w gronie męskim pozostał u Tolkiena już na stałe.

Fot. 8. Szkoła Króla Edwarda w Birmingham, 1930 r.



Fot. 9. Członkowie Tea Club, od lewej: Christopher Wiseman, G.B. Smith, Rob Gilson, J.R.R. Tolkien



J.R.R. Tolkien nie posiadał wystarczającego zabezpieczenia finansowego, żeby ubiegać się o przyjęcie na studia. Musiał więc starać się o stypendium. Pierwsze egzaminy na Oksfordzie, do których przystąpił w 1909 r. zakończyły się niepowodzeniem. Do następnych podszedł 17 grudnia 1910 r. i uzyskał stypendium Open Classical Exhibition kolegium Exeter. Przed wyjazdem na studia Ronald wraz z grupą przyjaciół ze szkoły Króla Edwarda i bratem Hilarym wybrał się na wycieczkę na lodowiec Aletsch w Szwajcarii. Była to jedna z nielicznych, w życiu Tolkiena, podróży. Zachował stamtąd pocztówkę z „duchem gór”, którą podpisał „pierwowzór Gandalfa”.⁴⁹

2.2. OKRES STUDENCKI

John Ronald Reuel Tolkien rozpoczął studia w Oksfordzie jesienią 1911 r. na kierunku filologii klasycznej. Zamieszkał w kolegium Exeter. Większość studiujących stanowili zamożni młodzieńcy, w związku z czym każdemu studentowi uniwersytetu usługiwał „skaut” (służący pracujący w kolegium) i przysługiwała własna sypialnia i salonik. Dla Tolkiena taki styl życia stanowił luksus i niezwykłą nowość. Ronald szybko włączył się w życie uniwersyteckie, grał w rugby, przyłączył się do klubów dyskusyjnych, a wkrótce założył swój własny Apolausticks.

Fot. 10. Klub dyskusyjny Apolausticks, Tolkien siedzi drugi od prawej w środkowym rzędzie.



⁴⁹ Tamże, s.42-54.

Zapisał się również na wykłady fakultatywne do wybitnego językoznawcy Josepha Wrighta. Wright przekazał Tolkienowi swój niegasnący entuzjazm względem filologii. Był wymagającym nauczycielem, a takiego właśnie potrzebował Ronald, który zdążył się już nieco zatracić w studenckich rozrywkach. Zmobilizowany przez wykładowcę Tolkien zaczął na nowo pracę nad „prywatnymi” językami (początki języka *qenya*, późniejszego języka Elfów Wysokiego Rodu) oraz studia nad językiem walijskim i fińskim.⁵⁰

3 stycznia 1913 r. J.R.R. Tolkien skończył 21 i postanowił odnowić znajomość z Edith Bratt. Napisał do niej list zapewniając o swojej miłości i składając małżeńskie obietnice. Edith była już jednak zaręczona z bratem swojej koleżanki, gdyż jak twierdziła przestała wierzyć, że po trzech latach rozłąki Ronald będzie chciał się z nią jeszcze zobaczyć. 8 stycznia Tolkien pojechał do Cheltenham na spotkanie z Edith. Udało się mu przekonać dziewczynę do zerwania zaręczyn i poślubienia go. Zaręczyny były nieoficjalne i dowiedział się o nich jedynie o Francis Morgan.⁵¹

Po powrocie do Oksfordu Ronald rozpoczął przygotowania do Honour Moderations, pierwszego z dwóch egzaminów które wymagane były do uzyskania stopnia naukowego z filologii klasycznej. Szybko nadrobił zaległości na tyle, aby zająć drugą lokatę na roku. Napisał również niemal bezbłędną pracę z wybranego przez siebie przedmiotu, czyli filologii porównawczej. W związku z tym otrzymał od Kolegium propozycję przeniesienia się na studia anglistyczne, na którą przystał.⁵² Jesienią 1913 r. stypendium kolegium Corpus Christi zdobył G.B. Smith, przyjaciel Tolkiena z T.C.B.S. Pozostali członkowie grupy, Wiseman i Gilson studiowali na uniwersytecie Cambridge. Mężczyźni spotykali się i utrzymywali kontakt listowy, mobilizując się nawzajem do działalności twórczej.⁵³

Ronald nalegał aby Edith zmieniła wyznanie z anglikańskiego na katolickie. Dla niego była to niezwykle ważna kwestia, ze względu na jego własną gorliwą wiarę. Po przeprowadzce z Cheltenham do Warwick, 8 stycznia 1914 r. Edith zmieniła wyznanie i para zaręczyła się oficjalnie. Tolkien na nowo pogrążył się w pracy i zainteresowaniach. Założył nowy klub dyskusyjny Chaquers, dużo pisał i często zdobywał nagrody, z

⁵⁰ Tamże, s. 55-61.

⁵¹ M. Błażejowski, *dz. cyt.*, s. 19-20.

⁵² H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 64.

⁵³ Tamże, s. 69-77.

których fundusze zazwyczaj przeznaczał na książki. W ten sposób zetknął się z pisarstwem Williama Morrisa,⁵⁴ które wywarło na nim duże wrażenie.⁵⁵

W 1914 r. Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom. Tolkien postanowił jednak zostać na uczelni do czasu zdobycia stopnia naukowego. Większość jego znajomych zaciągnęła się już do wojska i Ronald czuł z tego powodu wyrzuty sumienia. Dowiedział się o możliwości szkolenia wojskowego podczas pobytu na uniwersytecie przy jednoczesnym odłożeniu mobilizacji do czasu uzyskania stopnia naukowego. Postanowił postarać się o przydział do pułku Strzelców z Lancashire. Przeprowadził się z kolegium Exeter. Zaczął również pisać wiersze, w tym pierwszy poważniejszy *Pieśń o Earendelu* (1915 r.). W czerwcu 1915 r. otrzymał pierwszą lokatę na końcowym egzaminie z języka i literatury angielskiej.

2.3. WOJNA

Dzięki doskonałym wynikom na egzaminie końcowym Tolkien mógł zakładać, że po zakończeniu wojny otrzyma pracę na uczelni. Tymczasem został zmobilizowany do odbycia służby wojskowej w Batalionie Strzelców z Lancashire, ze stopniem podporucznika. Wojskowy tryb życia i towarzystwo kolegów-oficerów nie odpowiadało mu, jak pisał do Edith: „wśród zwierzchników nie istnieją dżentelmeni, a rzadkością są nawet istoty ludzkie”. Sama wojna była dla niego przerażającym i bezsensownym tworem, marnowaniem ludzkiego czasu i energii. Postanowił wyspecjalizować się w sygnalizacji wojskowej i wkrótce został mianowany oficerem sygnałowym batalionu.⁵⁶

Fot. 11. Edith Tolkien, 1916 r.



Fot. 12. J.R.R. Tolkien, 1916 r.



⁵⁴ Patrz s.

⁵⁵ M. Bła

⁵⁶ H. Car

W marcu 1916 r. J.R.R. Tolkien i Edith Bratt pobrali się w kościele w Warwick. Uzyskali pełne serdeczności błogosławieństwo o. Francisa Morgana. Po ślubie wybrali się w krótką podróż do Clevedon w Somerset. Edith, aby być blisko męża zamieszkała wraz ze swoją kuzynką w pobliżu obozu, w którym stacjonował Tolkien.

Nowożeńcom krótko dane było cieszyć się swoją obecnością, w czerwcu oddział Ronalda został przerzucony do Francji, do bazy w Etamples. 14 lipca 1916 r. batalion Tolkiena ruszył do akcji w bitwie nad Sommą. Kompania Ronalda miała zdobyć osadę Owillers, atak jednak się nie powiódł i wielu żołnierzy poległo. On sam nie odniósł żadnej rany, ale nigdy nie zapomniał tego, co nazwał „zwierzęcą okropnością” wojny okopowej. 1 lipca, pierwszego dnia bitwy pod Amiens zginął jednak kolega z T.C.B.S. Rob Gilson. W październiku Tolkien zapadł na tzw. „gorączkę okopową”, przewieziono go do szpitala, ale jego stan był na tyle poważny, że zdecydowano o umieszczeniu go na statku odpływającym do Anglii. Nawroty choroby uniemożliwiały Ronaldowi powrót na wojnę w latach 1917-1918. W Święta Bożego Narodzenia dowiedział się o śmierci na froncie G.B. Smitha. W ostatnim liście przyjaciela J.R.R. Tolkien przeczytał:

Niech Cię Bóg błogosławi, mój drogi Johnie Ronaldzie, i oby dane Ci było mówić o sprawach, o których ja próbowałem powiedzieć, jeszcze długo po tym gdy mnie zabraknie- jeśli taki przypadne mi los.

Słowa te zmobilizowały Tolkiena do rozpoczęcia prac nad dziełem, nad którym rozmyślał już od pewnego czasu- stworzeniem mitologii angielskiej.⁵⁷

2.4. POCZĄTKI KARIERY NAUKOWEJ

Podczas rekonwalescencji w Great Haywood na początku 1917 r. Tolkien napisał pierwszą opowieść wchodzącą w skład *Księgi zaginionych opowieści* (późniejszego *Silmarilliona*), był to *Upadek Gondolinu*. Udoskonalił stworzone przez siebie języki *quenya* (oparty na języku fińskim) i *sindarin* (o fonologii opartej o język walijski), które stały się w jego opowieściach językami elfów. W trakcie pobytu w szpitalu Oficerskim Brooklands w Hull napisał kolejny utwór *Dzieci Húrina*. Również z tego okresu pochodzi romantyczna opowieść o śmiertelniku Berenie, który zakochał się

⁵⁷ Tamże, s. 79-87.

w Luthien, córce króla elfów. Historia ta stała się później centralną częścią *Silmarilliona*. Sylwetkę Luthien Ronald utożsamiał z postacią swojej żony.⁵⁸

W tym czasie Edith spodziewała się dziecka. Przeprowadziła się z powrotem do Cheltenham, aby mieszkać w wygodniejszych warunkach, niż te jakie zapewniał jej pensjonat nieopodal szpitala Ronalda, w którym wynajmowała pokój. Po niebezpiecznym porodzie, pierworodny syn Tolkienów przyszedł na świat 16 listopada 1917 r. Otrzymał chrzest z rąk o. Francisa Morgana. Dziecku nadano imiona John Francis Reuel. Edith przeprowadziła się do Roos, wioski leżącej niedaleko obozu w którym stacjonował Ronald, awansowany do rangi porucznika. Do zawarcia pokoju 11 listopada 1918 r. rodzina zmuszona była kilkakrotnie zmieniać miejsce zamieszkania, w związku z częstymi przenosinami Tolkiena do obozów w różnych częściach kraju. Ronald wciąż miewał nawroty „gorączki okopowej”, w związku z czym nigdy nie został odesłany z powrotem na front. Wszyscy żołnierze z jego batalionu, którzy wciąż przebywali we Francji, zginęli lub dostali się do niewoli niemieckiej. Można powiedzieć, że choroba ocaliła mu życie.

Pod koniec listopada 1918 r. rodzina Tolkienów wraz z kuzynką Edith Jennie Grove wróciła do Oksfordu. J.R.R. Tolkien znalazł pracę na stanowisku młodszego leksykografa w zespole słownika *New English Dictionary*. Dodatkowe dochody czerpał przyjmując studentów, głównie z kolegów żeńskich Lady Margaret Hall i St. Hugh's. W 1919 r. finanse rodziny były na tyle dobre, że Tolkienowie mogli wynająć dom przy Alfred Street 1. Po latach ciągłych przeprowadzek był to ich pierwszy wspólny dom. Dawał poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, potrzebne szczególnie Edith zmęczonej dotychczasowym życiem i będącej w ciąży z drugim dzieckiem.⁵⁹

W 1920 r. Tolkien otrzymał posadę docenta literatury angielskiej na Uniwersytecie Leeds. W październiku Edith urodziła syna Michaela Hilarego Reuela i w kilka miesięcy później przeprowadziła się do męża. Ronald prowadził zajęcia na uniwersytecie, które cieszyły się popularnością wśród studentów. Ułożył również program kształcenia studentów anglistyki na kierunku staro i średnioangielskim i właściwie przejął całą odpowiedzialność za nauczanie językoznawcze na wydziale. Pod koniec stycznia 1921 r. otrzymał propozycję pracy w katedrze anglistyki w Kapsztadzie, jednak odrzucił ją ze względu na sytuację rodzinną.

⁵⁸ Tamże, s. 90-95.

⁵⁹ Tamże, s. 94-99.

Fot. 13. Wydział Anglistyki Uniwersytetu w Leeds, 1921 r. Pośrodku pierwszego rzędu po lewej siedzi J.R.R.Tolkien.



W 1922 r. na stanowisko młodszego wykładowcy kierunku językowego studiów anglistycznych został przyjęty Eric Valentine Gordon. Wkrótce naukowcy podjęli współpracę i postanowili opracować pierwsze naukowe wydanie średnioangielskiego poematu *Sir Gawain and the Green Knight*, które ukazało się w 1925 r. Znajomość z E.V.Gordonem przerodziła się w wieloletnią przyjaźń i naukowcy współpracowali ze sobą również w okresie, w którym J.R.R. nie uczył już na uniwersytecie w Leeds.

Fot. 14. E.V. Gordon



Ronald spędzał dużo czasu oceniając prace egzaminacyjne, aby zarobić dodatkowe pieniądze na kupno domu. Pracował nad *Księgą zaginionych opowieści*, pisał wiersze, których część została wydana. Edith odnalazła się wśród towarzystwa uniwersyteckiego, zawiązała przyjaźnie z żonami innych wykładowców. Życie prywatne układało się szczęśliwie. W 1924 r. Tolkien objął, stworzone specjalnie dla niego, stanowisko profesora języka angielskiego na Uniwersytecie w Leeds. Rodzina kupiła obszerny dom na przedmieściach miasta, a w listopadzie Edith urodziła kolejnego syna Christophera Reuela. Na początku 1925 r. na Oksfordzie zwolniło się stanowisko profesora języka anglosaskiego. Mimo dużej konkurencji Tolkien otrzymał tę posadę i znów znalazł się na macierzystej uczelni.⁶⁰

2.5. WYKŁADOWCA NA OKSFORDZIE

Na początku 1926 r. rodzina Tolkienów przyjechała do Oksfordu i kupiła dom przy Northmoor Road. Mieszkali przy tej ulicy przez 21 lat, zmieniając tylko dom na sąsiedni, większy. Życie w Oksfordzie charakteryzowało się dużą stabilnością i spokojem, naukowa atmosfera tego miejsca sprzyjała pracy i pisarstwu RONALDA. Życie Tolkiena wypełniały zajęcia domowe, praca nauczycielska i naukowa, korespondencja i spotkania z przyjaciółmi. Edith poświęciła się wychowaniu dzieci, nie brała udziału w życiu towarzyskim Oksfordu, którego nie lubiła. W 1929 r. urodziła ostatnie dziecko, upragnioną córkę, Priscillę Mary Reuel.⁶¹

Fot. 15. Zdjęcie rodzinne w ogrodzie domu przy Northmoor Road, ok. 1936 r. Od lewej: Priscilla, Michael, John, J.R.R., Christopher.



⁶⁰ Tamże, s. 99-105.

⁶¹ Tamże, s. 108-115.

W 1926 r. na zebraniu wydziału anglistyki Tolkien poznał Clive'a Staplesa Lewisa. Rok później przyjął go do stowarzyszenia Coalbiters, którego członkowie spotykali się aby czytać i komentować staronordyckie sagi oraz prezentować własne teksty literackie, pisane w rzadkich lub wymarłych językach. W ten sposób rozpoczęła się ich długa przyjaźń, pełna zwrotów i komplikacji. Pod wpływem Tolkiena Lewis z człowieka wątpiącego w istnienie Boga stał się chrześcijaninem. Jak pisał o nim J.R.R.:

Przyjaźń z Lewisem wiele mi wynagradza, będąc źródłem nieustannej przyjemności i pociechy. Dużo dobrego przyniósł mi kontakt z człowiekiem uczciwym i odważnym, który jest intelektualistą- uczonym, poetą i filozofem- oraz który po długiej pielgrzymce ukochał naszego Pana.

Przyjaźń z Lewisem zapełniła w jego życiu pustkę po rozpadzie T.C.B.S. Przez długi czas Lewis stanowił dla Tolkiena również jedyną publiczność przed którą prezentował swoje opowieści. Był uważnym słuchaczem, dobrym krytykiem i motywatorem.

Fot. 16. C.S. Lewis



Na początku lat trzydziestych, kiedy przestali się spotykać Coalbiters, zaczęła formować się kolejna grupa znana jako The Inklings. Był to nieformalny klub, którego członków stanowili chrześcijanie interesujący się literaturą. Spotkania grupy opierały się na czytaniu rękopisów i ich ocenie. Skład towarzystwa był zmienny, choć Tolkien i Lewis stanowili jego stałe filary. Tolkien tak pisał o Inklingach, parodiując pierwsze wersy eposu *Beowulf*:

Słuchajcie! Słyszeliśmy w dawnych czasach o mądrości sprytnych Inklingów; jak ci mędrzy wspólnie siadywali podczas dyskusji, zręcznie recytując dzieła naukowe i pieśni, jak oddawali się poważnym rozważaniom. To była prawdziwa radość! ⁶²

Wkład Tolkiena w spotkania stanowiły fragmenty *Hobbita*, który ukazał się drukiem w 1937 r. i spotkał z entuzjastycznym przyjęciem. Tolkien dostał propozycję napisania kontynuacji książki i w grudniu 1937 r. rozpoczął prace nad *Nowym Hobbitem*. Pisarstwo nie oznaczało dla niego rezygnacji z pracy naukowej i uczelnianej. W 1936 r., w okresie w którym przygotowywał *Hobbita* do druku, zajmował się również wykładem *Beowulf: potwory i krytycy*. Wraz z przyjacielem z uniwersytetu w Leeds E.V.Gordonem przygotowywał edycje *Poematu o Perle*, *Wędrowca* oraz *Żeglarza*. 8 marca 1939 r. Tolkien wygłosił poświęcony Andrew Langowi wykład *On Fairy-Stories* na Uniwersytecie St. Andrews. Wykład ten stał się jego artystycznym manifestem, w którym przedstawił swoje poglądy zarówno wobec gatunku jakim jest baśń, jak i wobec dzieła które właśnie tworzył, a które przybrało już nowy tytuł *Władca Pierścieni*.⁶³

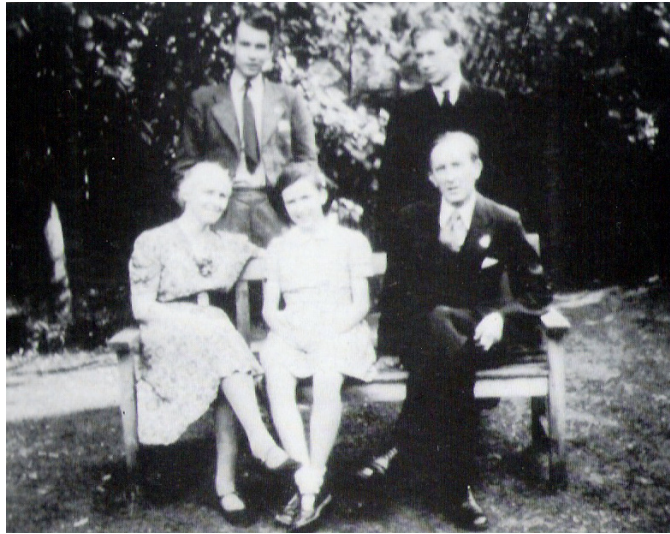
Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. przyniósł zmiany w życiu rodzinnym Tolkienów. Najstarszy syn John, studiował anglistykę w Kolegium Exeter w Oksfordzie i przygotowywał się do przyjęcia święceń kapłańskich w Rzymie, skąd został ewakuowany do Lancashire. Michael po roku na kolegium Trinity, został powołany do służby w artylerii przeciwlotniczej. Najmłodszy syn Christopher wstąpił do kolegium Trinity. Tylko Priscilla mieszkała z rodzicami. Tolkien nie musiał podejmować pracy w instytucjach rządowych, w przeciwieństwie do niektórych oksfordzkich wykładowców. Chodził jedynie na dyżury obrony przeciwlotniczej, ale Niemcy nie prowadzili nalotów na Oksford. Tolkien ułożył program nauczania dla kadetów przysyłanych na uczelnię na krótkie kursy i dopasował wiele wykładów do poziomu studentów posiadających mniejszą wiedzę w jego wąskiej specjalizacji. Dużo czasu poświęcał wciąż nieukończonemu *Władcy Pierścieni*.

⁶² Tamże, s. 134-143.

⁶³ M. Błażejowski, *dz.cyt.*, s. 31-35.

Fot. 17. Zdjęcie w ogrodzie domu przy Northmoor Road, sierpień 1942 r.

Od lewej stoją: Christopher i John, siedzą: Edith, Priscilla, J.R.R.



W 1944 r. Christopher Tolkien został powołany do służby w RAF-ie i wysłany na szkolenie do Afryki Południowej. Ronald tęsknił za synem, prowadził z nim częstą korespondencję, opisując szczegółowo postępy w pracy nad książką. Marzeniem Tolkiena było aby najmłodszy syn stał się spadkobiercą jego spuścizny i idei. Christopher od najmłodszych lat był najwierniejszym słuchaczem opowieści ojca i jak czas pokazał spełnił nadzieje które pokładał w nim J.R.R. Tolkien.⁶⁴

Wśród towarzystwa The Inklings zaszły zmiany. W 1945 r. zmarł niespodziewanie jeden z jego stałych członków, przyjaciel Tolkiena, Charles Williams. Po wojnie Christopher Tolkien został przyjęty do grona The Inklings, początkowo aby czytać fragmenty *Władcy Pierścieni*, a później ze względu na własne zasługi. Stosunki między Tolkienem a C.S.Lewisem uległy znacznemu oziębieniu i nie panowała między nimi już dawna zażyłość. Lewis często ostro krytykował utwory Tolkiena, a Tolkien nie podzielał entuzjazmu czytelników i krytyków w stosunku do *Opowieści z Narnii*. J.R.R. nie pochwałał również nowej pozycji Lewisa, jako głównego pisarza chrześcijańskiego i popularnego teologa. Miał również wrażenie, że ten wykorzystał część pomysłów pochodzących z *Władcy Pierścieni*. Mimo to starzy przyjaciele nadal się spotykali, choć już znacznie rzadziej niż kiedyś.⁶⁵

W 1947 r. Tolkienowie wraz z Christopherem i Priscillą przeprowadzili się z Northmoor Road, do mniejszego domu kolegium Merton. Najstarszy z synów John przyjął święcenia kapłańskie, a Michael pracował jako dyrektor szkoły, miał żonę i

⁶⁴ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 180-187.

⁶⁵ Tamże, s. 188-189.

syna. J.R.R. nieustannie poprawiał prawie ukończoną już wersję *Władcy Pierścieni*. Ukończył ją jesienią 1949 r., po 12 latach pracy.⁶⁶

W latach 1950-1952 Tolkien prowadził negocjacje z oficynami wydawniczymi Allen&Unwin i Collins. Bardzo zależało mu, aby wydać *Władcę Pierścieni* wraz z *Silmarillionem*, firmy obawiały się jednak wysokich kosztów wydania, ze względu na objętość dzieł oraz niskiej rentowności książek. Ostatecznie wydawnictwo Allen&Unwin zdecydowało się wydać *Władcę Pierścieni* w 3 tomach. Tolkien zamiast zwyczajowego honorarium miał otrzymać połowę zysków z sumy przekraczającej koszty produkcji książki. W wydawnictwie nie spodziewano się, aby niekonwencjonalna książka, nie przeznaczona dla konkretnego odbiorcy odniosła sukces wydawniczy.⁶⁷

W 1950 r. Tolkienowie znów przeprowadzili się nowego domu kolegium Merton. W 1953 r. byli zmuszeni wyprowadzić się z niego, z powodu pogarszającego się stanu zdrowia Edith, która miała problemy z poruszaniem się po licznych w domu schodach. Ronald kupił dom na przedmieściach Oksfordu, w spokojnej okolicy Headington.⁶⁸

Pierwszy tom *Władcy Pierścieni - Drużyna Pierścienia* został wydany w sierpniu 1954 r. Tekst reklamowy oraz recenzję książki napisał C.S. Lewis. Wśród recenzji znalazły się zarówno opinie szydercze, jak i pochwalne, a książka sprzedawała się na tyle dobrze, że zaplanowano dodruk. Tom drugi, *Dwie Wieże* ukazał się w listopadzie. Pierwsze dwa tomy ukazały się również na rynku amerykańskim, gdzie spotkały się z dobrym przyjęciem. Ostatni tom *Powrót Króla* trafił do księgarń jednak dopiero w październiku 1955 r., w związku z przedłużającymi się pracami nad obiecanyymi dodatkami do dzieła. Opinie krytyków co do całości dzieła były skrajne, albo uznawano je za genialne, albo odrzucano w całości. Sprzedaż *Władcy Pierścieni* przynosiła J.R.R. Tolkienowi znaczne korzyści majątkowe. W 1956 r. ukazał się pierwszy przekład książki na język holenderski, a w późniejszych latach na wszystkie główne języki europejskie i wiele innych. W U.S.A. powstało *The Tolkien Society of America*, a *Władca Pierścieni* cieszył się niezwykle popularnością na uniwersyteckich kampusach. Wkrótce dzieło zaczęło również zdobywać szacunek w amerykańskich kręgach akademickich i stało się tematem rozpraw naukowych. Do roku 1968

⁶⁶ Tamże, s. 189-191.

⁶⁷ Tamże, s. 193-200.

⁶⁸ Tamże, s. 201.

sprzedano na świecie około trzech milionów egzemplarzy *Władcy Pierścieni*. Tak duża popularność dzieła zaskoczyła Tolkiena, on sam stał się sławny. Spokój domu w Headington zaczęli zakłócać niespodziewani goście, proszący o autograf i wywiad, Tolkien był zmuszony odpowiadać na obfitą korespondencję od entuzjastów książki. O ile cieszyła go popularność książki, o tyle nie rozumiał szumu wokół własnej osoby. Jak pisał do jednego ze swoich czytelników:

Obawiam się, że zostać za życia postacią kultową wcale nie jest przyjemnie. Mimo wszystko nie sprawia to, że puchnę z dumy, lecz raczej powoduje, że czuję się niezwykle mały i nie na miejscu. Jednak nos nawet bardzo skromnego bożka nie może pozostać całkowicie obojętny na słodki zapach kadzidel.⁶⁹

2.6. ŻYCIE NA EMERYTURZE

W 1959 r. J.R.R. Tolkien przeszedł na emeryturę. Porzucił regularne spotkania z C.S. Lewisem, które mimo oziębienia stosunków między przyjaciółmi wciąż stanowiły ważny element jego życia. Uznał, że jego miejsce jest w domu przy Edith, która miała coraz większe problemy ze zdrowiem i samopoczuciem. Celowo usunął się również z Oksfordu, który nie był już tą samą uczelnią do której się przyzwyczał. Christopher ożenił się, został wykładowcą i członkiem New College. John przebywał na parafii w Staffordshire, Michael z żoną i trójką dzieci uczył w Midlands i rzadko odwiedzał rodziców. Priscilla pracowała jako opiekunka sądowa młodocianych przestępców, mieszkała w Oksfordzie i często widywała się z rodzicami. Tolkien postanowił poświęcić się dokończeniu i uporządkowaniu *Silmarilliona*, wciąż jednak nie mógł znaleźć dla niego czasu wśród rozlicznych zobowiązań, spotkań z dziennikarzami i odpisywania na korespondencję od czytelników. Starość przygnębiała go i napawała nostalgią, brakowało mu też męskiego towarzystwa i intelektualnych rozrywek, jakie zapewniały mu przez lata The Inklings. 22 listopada 1963 r. zmarł C.S. Lewis. Śmierć przyjaciela opisał w liście do córki w następujący sposób:

Dotąd odczuwałem to, co zwykle jest udziałem człowieka w moim wieku-
czułem się jak stare drzewo, które traci po kolei wszystkie swoje liście; to
natomiast odczułem jak cios topora przecinający korzenie.

⁶⁹ Tamże, s. 203-215.

Fot. 18. Edith i Ronald Tolkienowie w domu przy Sandfield Road w Headington, 1966r.



Przygnębienie i obawa o przyszłość przerodziły się w depresję, ta jednak zmotywowała Tolkiena do napisania opowiadania *Kowal z Podlesia Większego*, wydane w 1967 r. W tym okresie skończył jeszcze dwie książki, pod wspólnym tytułem *Drzewo i liść* został wydany wykład *On Fairy-Stories* i opowiadanie *Liść, dzieło Niggle'a*. Powstały również *Przygody Toma Bombadila*, które stanowiły zbiór wierszy powstałych głównie w latach dwudziestych i trzydziestych.⁷⁰

W 1966 r. Ronald i Edith Tolkienowie obchodzili uroczyste złote wesele, zorganizowane dla nich w kolegium Merton. Coraz większe trudności sprawiało im prowadzenie dużego domu przy Sandfield Road, w związku z czym na początku 1968 r. postanowili przeprowadzić się do miejscowości Poole, przylegającej do nadmorskiego kurortu Bournemouth, gdzie Edith od kilku lat spędzała wakacje. W hotelu Miramar, gdzie się zatrzymywała, czuła się szczęśliwa i zawarła wiele przyjaźni, choć towarzyszący jej często Tolkien nie podzielał tego entuzjazmu.

Po przeprowadzce Edith mogła podtrzymywać zawarte znajomości, a Ronald skupić się na pracy nad *Silmarillionem*. Nowe miejsce zamieszkania pisarza udało się utrzymać w tajemnicy i wielbicielom oraz dziennikarzom nie nękali go ciągłą korespondencją i wizytami. Spokojny okres życia w nadmorskiej miejscowości

⁷⁰ Tamże, s. 218-225.

skończył się nagle. Edith zachorowała na zapalenie wyrostka robaczkowego i 29 listopada 1971 r. zmarła w wieku 82 lat.⁷¹

Fot. 19. J.R.R. Tolkien na tarasie hotelu Miramar w Bournemouth, 1961 r.



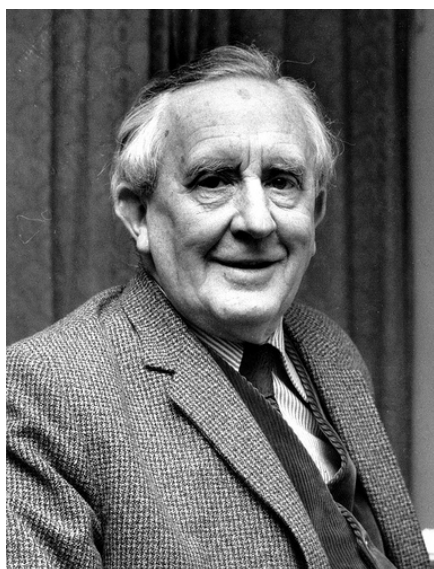
Tolkien bardzo przeżył stratę żony, gdy odzyskał siły po wstrząsie spowodowanym jej śmiercią postanowił przeprowadzić się z Bournemouth. Kolegium Merton przyjęło go jako członka honorowego i zaproponowało aby zamieszkał w jednym z domów kolegium. Miał zagwarantowaną opiekę i pomoc dozorca domu i takie warunki bardzo mu odpowiadały. Mógł na nowo uczestniczyć w życiu uczelni oraz dużo czasu spędzał z rodziną i wnukami, odwiedził też starego przyjaciela z T.C.B.S. Christophera Wisemana.

W latach 1972 i 1973 otrzymał kilka doktoratów honoris causa na amerykańskich uniwersytetach, a także w Edynburgu i na uniwersytecie w Oksfordzie, co było dla niego najprzyjemniejszym wyróżnieniem. Z wielkim wzruszeniem przyjął z rąk królowej order Imperium Brytyjskiego drugiego stopnia. Prace nad *Silmarillionem* mimo pomocy Christophera nie posunęły się zbytnio w kierunku ostatecznych rozwiązań. Tolkien nie spieszył się, uważał się za potomka długowiecznych rodów i wróżył sobie jeszcze wiele lat pracowitego życia. Podczas wizyty u znajomych w Bournemouth poczuł się jednak nie najlepiej, przewieziono go do prywatnej kliniki, gdzie stwierdzono perforację wrzodu żołądka. Mimo pomyślnych rokowań doszło do

⁷¹ Tamże, s. 227-233.

infekcji płuc. John Ronald Reuel Tolkien zmarł rankiem w niedzielę 2 września 1973 r., w wieku 81 lat. Został pochowany wraz z Edith na cmentarzu miejskim Wolvercote w Oksfordzie. Na nagrobku widnieje napis : „Edith Mary Tolkien, Luthien, 1889-1971. John Ronald Reuel Tolkien, Beren, 1892-1973.”⁷²

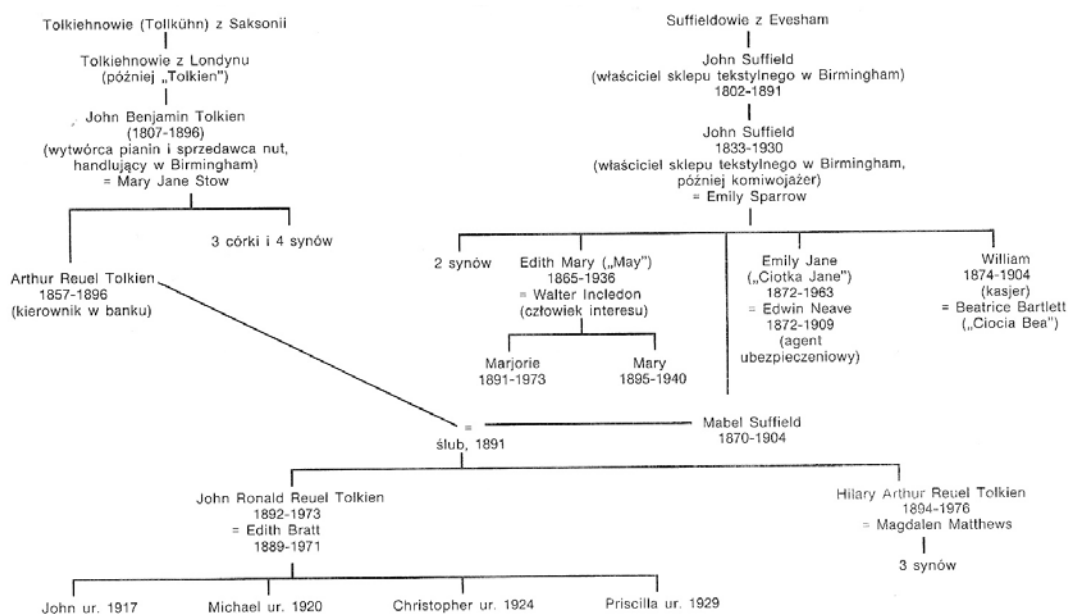
Fot. 20. J.R.R. Tolkien, ok. 1970 r.



Fot.21. J.R.R.Tolkien ze swoim ulubionym drzewem w ogrodzie botanicznym w Oksfordzie. Jest to ostatnie zdjęcie Profesora, 9 sierpień 1973 r.



Fot. 20. Uprozczone drzewo genealogiczne J.R.R. Tolkiena



⁷² Tamże, s. 233-238.

3. J.R.R. TOLKIEN - TWÓRCA

J.R.R. Tolkien pozostawił po sobie ok. 37 książek, 63 artykułów i 121 przekładów i opracowań tekstów napisanych w wymarłych językach. Tylko niewielką część jego dorobku stanowią dzieła beletrystyczne, w większości są to publikacje naukowe.⁷³ Zgodnie z tematyką niniejszej pracy skupię się jednak wyłącznie na dorobku artystycznym Profesora, przedstawię proces tworzenia dzieł, źródła inspiracji i stosunek autora względem swojego pisarstwa.

3.1. POCZĄTKI MITOLOGII

J.R.R. Tolkien fascynował się językami od dziecka. Był niezwykle wrażliwy na dźwięk i wygląd słów, które budziły w nim te same emocje, jakich większość ludzi doznaje słuchając muzyki. Nie dziwi więc fakt, że pierwszymi utworami jego autorstwa były wiersze, a on sam szczególnie ukochał poezję. Jak pisał o nim C. S. Lewis: „[Tolkien był człowiekiem o] wyjątkowym wyczuciu zarówno języka poezji, jak i poezji języka.”⁷⁴

Podczas studiów na anglistyce w 1913 r. Tolkien zetknął się ze zbiorem religijnych wierszy staroangielskich *Crist Cynewulfa*. Dwa wersy, które przeczytał niezwykle go poruszyły:

Eala Earendel engla beorhtast
ofer middangeard monnum sended.
(Witaj, Earendelu, najjaśniejszy z aniołów
Ponad śródziemie posłany do ludzi.)

Wiele lat później napisał o tym: „Poczułem osobliwy dreszcz, jakby coś we mnie drgnęło, na wpół obudzone ze snu. Za tymi słowami, gdybym tylko potrafił to uchwycić, kryło się coś bardzo odległego, dziwnego i pięknego, co leżało daleko poza granicami języka staroangielskiego.”⁷⁵ Rok później, przebywając na wakacjach napisał swój pierwszy wiersz, nawiązujący do poematu *Crist - The Voyage of Earendel the Evening Star*:

⁷³ M. Błażejowski, *dz. cyt.*, s. 47.

⁷⁴ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 124-126.

⁷⁵ Tamże, s. 65-66.

Earendel wychynął z misy Oceanu
W mrok nad środkowym światem;
Od drzwi Nocy niczym promień światła
Przeskoczył nad zmierzchu skrajem
I śmignąwszy swym barkasem, niczym srebrną skrå,
Od piasków zamierających złotem
Po słonecznym tchu ognistej śmierci Dnia
Pomknął od Krain Zachodu.

Wiersz ten stanowił nasionko, z którego wykiełkować miała mitologia Śródziemia.⁷⁶

Z fascynacji pisarstwem Williama Morrisa, zrodził się pomysł przerobienia jednej z opowieści fińskiego eposu *Kalevali* na romans. Była to pierwsza próba napisania legendy wierszem i prozą jakiej podjął się Tolkien. Opowieść zatytułował *The Story of Kullervo*, jednak nigdy jej nie ukończył.

Pod koniec 1914 r. Tolkien spotkał się z T.C.B.S. Spotkanie to jak twierdził pomogło mu znaleźć „głos dla wszystkich nagromadzonych spraw”, postanowił zająć się poezją. Swoje wiersze przedstawiał kolegom z T.C.B.S. Christopherowi Wisemanowi i G.B. Smithowi, którzy zachęcali go do dalszych prób i przysyłali uwagi. Z tego okresu pochodzą *Sea Chant of an Elder Day*, *Człowiek z Księżycy* i *Stópki goblinów*, który jest zarazem pierwszym opublikowanym znaczącym dziełem Tolkiena. Ronald postanowił tworzyć wiersze związane wspólnym tematem i na początku 1915 r. powrócił do utworów o Earendelu, splatając je w szerszą opowieść. W tym czasie pracował nad początkami języka *quenya* i zdarzało mu się pisać w nim wiersze, jak ten, nieprzetłumaczony z przełomu 1915 i 1916 r. :

Ai lintulinda Lasselanta
Pilingeve suyer nalla ganta
Kuluvi ya karnevalinar
V'ematte singi Eldamar.

Wkrótce Tolkien zdecydował, że będzie to język którym posługują się elfy i zaczął pracować nad *Pieśnią o Earendelu*, podzieloną na kilka poematów. Najwcześniejsza postać pierwszego z nich, zatytułowanego *Wybrzeża Kraju* wygląda następująco:

⁷⁶ Tamże, s. 73.

Na zachód od Księżyca, na wschód od Słońca
Stoi Wzgórze samotne,
Seledyn morza stopy mu omywa,
Jego wieże ciche i białe
Za masywem Taniquetilu
W Valinorze.
Wschodzi tutaj gwiazda jedna,
Co z Księżycem polowała,
Rosną bowiem tu Dwa Drzewa:
Ich korona kwieciami Nocy posrebrzała,
Ich korona krągły owoc Dnia wydała
W Valinorze. [...]

Wiersz zawiera elementy, które w późniejszym okresie pojawiły się w *Silmarillionie*, choć koncepcje mitologiczne w nim zawarte uległy dalszym modyfikacjom i niewiele mają wspólnego z końcową wersją mitologii Tolkiena.⁷⁷

Wojna przerwała prace nad poematem, Ronald powrócił do pisarstwa dopiero w 1917 r. podczas rekonwalescencji w Great Haywood. Pierwsze kroki Tolkiena w poezji z perspektywy czasu można ocenić jako nieszczerze udane, on sam szczerze nie lubił niektórych swoich pierwszych wierszy (np. *Stópek goblinów*), niemniej jednak dały one podwaliny pod stworzenie wielkiego poematu prozą, jakim miała stać się *Księga zaginionych opowieści (Silmarillion)*. Tolkien pragnął stworzyć mitologię dla Anglii, co samo w sobie było niezwykle ambitnym, jeśli nie szalonym przedsięwzięciem. Sam pisał o tym pomyśle wiele lat później:

Nie śmiecie się! Kiedyś jednak (dawno już przestałem się z tego powodu puszyć) chciałem stworzyć zbiór mniej lub więcej powiązanych ze sobą legend, poczynając od tych największych, kosmogenicznych, aż do poziomu romantycznej baśni- te większe miały być oparte na mniejszych, pozostających w kontakcie z ziemią, a mniejsze czerpać chwałę z rozległego tła tamtych- który mógłbym zadedykować po prostu: Anglii, mojemu krajowi. [...] Cykle powinny być połączone w majestatyczną całość, zostawiającą jednak pole do popisu innym

⁷⁷ Tamże, s. 76-78.

umysłem i dłońmi, które parają się malarstwem, muzyką i dramatem. To było absurdalne.⁷⁸

Pierwszą legendą, powstałą na początku 1917 r. był *Upadek Gondolinu*. W końcowej wersji *Silmarilliona* opowieść ta zajmuje jedno z dalszych miejsc cyklu. Traktuje o ataku złego ducha Morgotha na ostatnią fortecę elfów. Jednym z ocalałych z bitwy jest wnuk króla elfów- Earendel, jego postać stanowi nawiązanie do pierwszych wierszy Tolkiena.⁷⁹

W okresie rekonwalescencji w szpitalu Hull powstał utwór *Dzieci Húrina*. Jest to Historia Túrina i jego siostry Niënor - dzieci Húrina, człowieka, który śmiał się przeciwstawić Czarnemu Władcy Morgothowi. W ramach zemsty Morgoth przeklął cały jego ród, czego konsekwencją były dalsze, dramatyczne sploty akcji. Tolkien zaczerpnął część wątków z fińskiej *Kalevali* (walka ze smokiem, nieświadome kazirodztwo, samobójstwo popełnione ze świadomości swoich uczynków), przez co *Dzieci Húrina* przypominają legendy wyrosłe z tradycji islandzkiej i fińskiej.⁸⁰

W okresie w którym Tolkien stacjonował w randze porucznika, nieopodal miejscowości Roos, często chodził wraz z Edith na długie spacery do pobliskiego lasu. Ronald tak wspominał swoją żonę z tamtego okresu: „Edith miała kruczoczarne włosy, jasną cerę, lśniące oczy, potrafiła śpiewać- i tańczyć”. Stała się dla niego pierwowzorem Luthien Tinuviel, dziewczyny z rodu elfów, w której zakochał się śmiertelnik Beren, gdy ujrzał ją tańczącą pośród szaleju w lesie. Opowieść ta stała się później centralną legendą *Silmarilliona*, a jednocześnie najbardziej romantyczną baśnią jaką kiedykolwiek napisał. Była też pierwszą opowieścią opartą na motywie poszukiwania *quest-story*.⁸¹ Prawdopodobnie ze względu na osobiste odniesienia stała się również ulubioną opowieścią samego Tolkiena, w której widział odniesienie do historii swojego związku z Edith. Wiele lat później, po śmierci żony pisał o niej w liście do Christophera w ten sposób:

Była (i wiedziała o tym) moją Luthien. [...] ktoś o bliskim mi sercu powinien dowiedzieć się o rzeczach, których nie uwzględniają żadne zapisy: o strasznych cierpieniach naszego dzieciństwa, z których wyzwoliliśmy się nawzajem, lecz nie mogliśmy w pełni uleczyć ran, które później często

⁷⁸ J.R.R. Tolkien, *Listy*, oprac. H. Carpenter, Warszawa 2010, s. 237-265.

⁷⁹ Tamże, s. 90.

⁸⁰ Tamże, s. 94.

⁸¹ Tamże, s. 94-95.

okazywały się paraliżujące; o cierpieniach, które znosiliśmy po zrodzeniu się naszej miłości- a wszystkie one (o wiele bardziej niż nasze osobiste słabości) mogłyby pomóc w usprawiedliwieniu czy zrozumieniu uchybień i okresów mroku, które czasami mąciły nam życie- oraz wyjaśnić, dlaczego te sprawy nigdy nie sięgnęły głębi naszych osobowości, ani nie przytępiły wspomnień naszej młodzieńczej miłości. Zawsze bowiem (szczególnie, kiedy byliśmy samotni) spotykaliśmy się na tej leśnej polanie i przed naszym ostatnim pożegnaniem wiele razy spacerowaliśmy, trzymając się za ręce, uciekając przed cieniem nadciągającej śmierci.⁸²

Po wojnie Tolkien zajął się głównie redagowaniem haseł w *New English Dictionary* oraz pracą niezależnego wykładowcy, a od 1920 r. pracą na uniwersytecie w Leeds. Wciąż pisał *Księgę zaginionych opowieści*, do 1925r. napisał również wiele wierszy, z czego znaczna część została opublikowana (m.in. *The Happy Marines*, *Iumonna Gold Galdre Bewunden*, *The City of the Gods*, *The Eadigan Saelidan*, *Why the Man in the Moon Came Down Too Soon*, *Enigmata Saxonica Nuper Inventa Duo*, *The Cat and the Fiddle: A Nursery Rhyme Undone and its Scandalous Secret Unlocked*).⁸³ Niektóre z wierszy zawierały wątki, których rozwinięcie znaleźć można we *Władcy Pierścieni* i *Hobbicie* (*The Dragon's Visit*, *Glip*).⁸⁴ Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych Tolkien pracował nad długim poematem *The Gest of Beren and Luthien* oraz aliteracyjnym wierszem opowiadającym dzieje Turina. Żaden z poematów nie został ukończony, ale oba są ważne z punktu widzenia rozwoju warsztatu umiejętności J.R.R. Tolkiena jako poety. W latach trzydziestych Ronald napisał inspirowany przez celtyckie legendy wiersz *Aotrou and Itroun* oraz *The Fall of Arhur*, jedyny utwór odnoszący się do legendy arturiańskiej, a także nieukończone opowiadanie *The Lost Road*, w którym podróżnicy w czasie przenoszą się w przeszłość odkrywając mitologię *Silmarilliona*.⁸⁵

⁸² J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 683-684.

⁸³ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s.246-247.

⁸⁴ Tamże, s. 102-103.

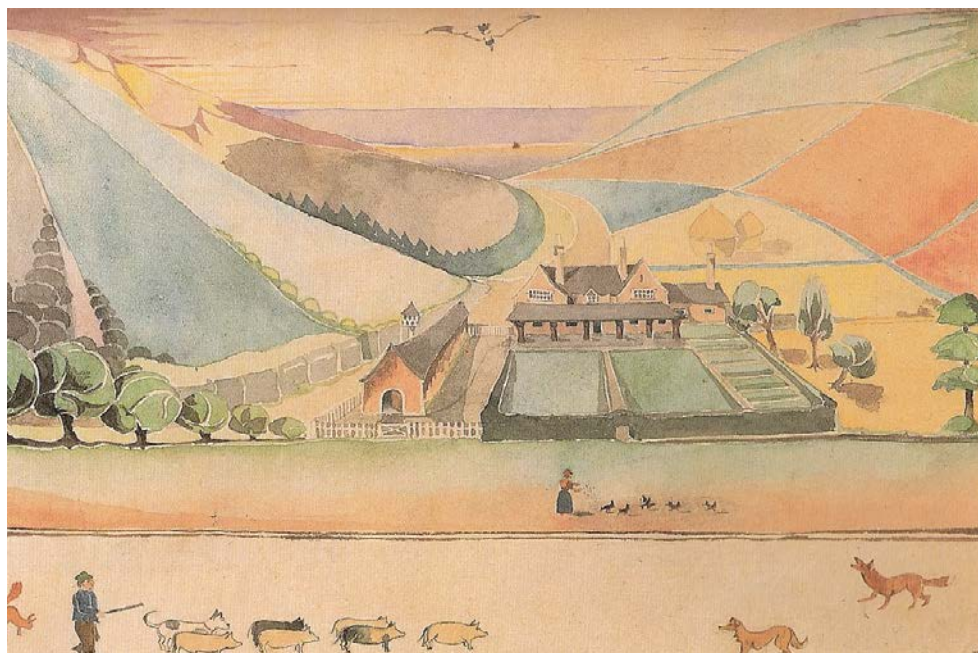
⁸⁵ Tamże, s. 156-160.

3.2. TOLKIEN- BAJARZ

J.R.R. Tolkien wykorzystywał również swoją ogromną wyobraźnię i talent pisarski tworząc opowieści dla swoich dzieci. Wiele z nich zostało wydane, a część stanowiła inspirację do tworzenia dłuższych utworów lub nowych wątków na kartach *Silmarilliona* i *Władcy Pierścieni*.

Pierwsze opowiadania zaczęły powstawać podczas pobytu rodziny Tolkienów w Leeds. Ronald początkowo wymyślał je dla starszego syna Michaela, który miał kłopoty z zaśnięciem, a później ku uciechu wszystkich swoich dzieci. Były to historyjki o Marchewce- chłopcu o rudych włosach, który wyszedł z zegara z kukułką, Billu Stickersie- łobuzie, któremu wszystko uchodziło płazem oraz opowiadanie *Roverandom*, o przygodach pieska Rovera, zaproponowane później jako jedna z kontynuacji *Hobbita*. Swoje utwory bardzo chętnie ilustrował, posługując się akwarelami, kolorowymi tuszami i kredkami oraz tworząc własny oryginalny styl, inspirowany japońskimi drzeworytami. Pierwszym regularnym cyklem rysunków był ten stworzony do *Roverandoma*.⁸⁶

Rysunek 1. Ilustracje stworzone przez J.R.R. Tolkiena do opowieści *Roverandom*.

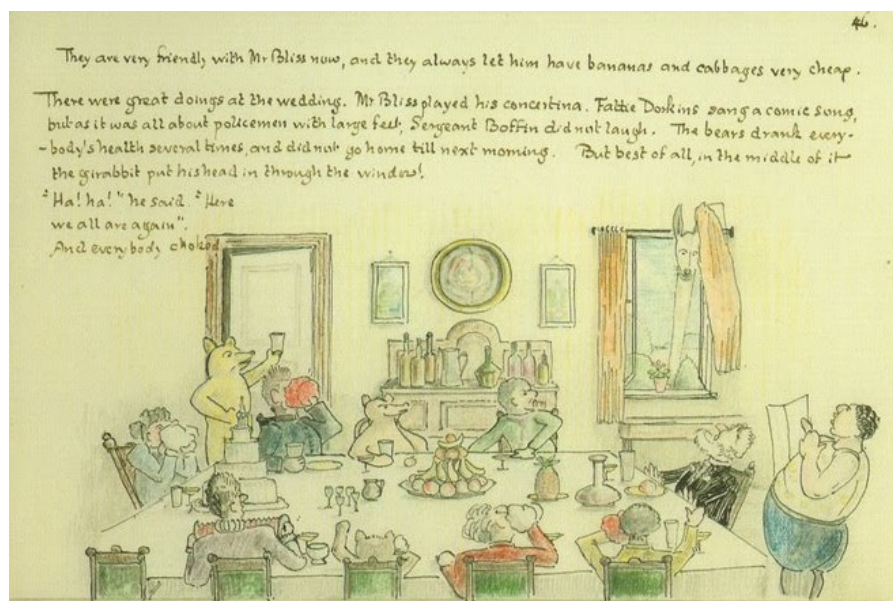


⁸⁶ Tamże, s. 150-153.

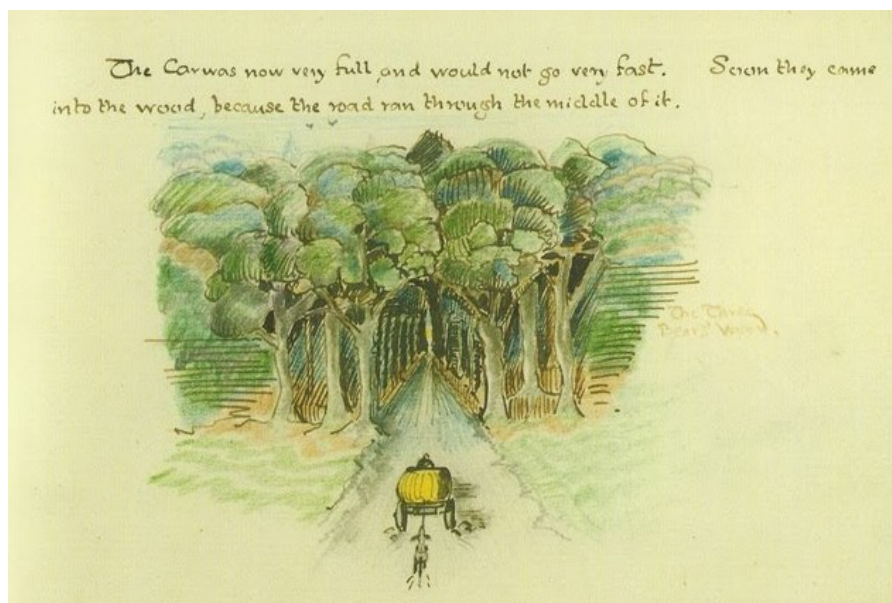


Znana z *Władcy Pierścieni* i opublikowanego w 1934 r. wiersza *Przygody Toma Bombadila* postać Toma miała swój pierwowzór w lalce Michaela. Z kolei z doświadczeń Tolkiena jako kierowcy samochodu zrodziła się historyjka o *Mr. Blissie* (1932 r.), wysokim człowieku, który mieszka w wysokim domu, kupuje jaskrawożółty samochód i przeżywa wiele przygód. Opowiadanie zostało starannie napisane oraz bogato zilustrowane przez Tolkiena i w takiej postaci wydane w 1982 r. jako reprodukcja z rękopisu.⁸⁷

Rysunek 2. Cykl ilustracji autorstwa J.R.R. Tolkiena do opowiadania *Mr. Bliss*.



⁸⁷ Tamże, s.151-153.



Odkąd najstarszy z synów Tolkiena John miał trzy latka (1920 r.), przez ponad 20 lat, co roku w dzień św. Mikołaja Ronald pisał listy do swoich dzieci. Wysyłał je w imieniu św. Mikołaja, z czasem dodając coraz więcej pobocznych postaci, jak Niedźwiedź Polarny, Bałwanek-ogrodnik, elf sekretarz Ilbreth czy nieznośne gobliny. W listach opisywał najnowsze wydarzenia z Bieguna Północnego, bogato je ilustrował, malował i wycinał znaczki i w sekrecie dostarczał do domu.⁸⁸ *Listy od św. Mikołaja* (oryg. *Father Christmas Letters*) zostały wydane po raz pierwszy w 1976 r.,⁸⁹ a w Polsce w 1994 r.⁹⁰

Fot. 21. Zachowana oryginalna koperta z
Listów od św. Mikołaja



⁸⁸ Tamże, s. 153-154.

⁸⁹ Tamże, s. 254.

⁹⁰ J.R.R. Tolkien- *recepca polska*, red. nauk. J.Z. Lichański, Warszawa 1996, s. 193.

Rysunek 3. Ilustracje z *Listów od św. Mikołaja*, autorstwa J.R.R. Tolkiena.



Kolejnym opowiadaniem napisanym prawdopodobnie ku ucieście dzieci był *Rudy Dżil i jego pies*. Była to historia osadzona w świecie wzorowanym na dawnej Wielkiej Brytanii i nie miała związków z mitologią Śródziemia. Bohater opowieści to farmer z wioski Ham, który wielokrotnie spotyka się z przebiegłym smokiem o imieniu Chrysophylax, a w efekcie licznych przygód i splotów zdarzeń zostaje królem krainy. Tolkien napisał ten krótki utwór w latach trzydziestych, a na początku 1938 r. znacznie rozszerzył i przedstawił na spotkaniu studenckiego stowarzyszenia w kolegium Worcester. Opowiadanie zostało entuzjastycznie przyjęte i wydane w 1949 r.

(opóźnienia wyniknęły z zastrzeżeń Tolkiena co do zamieszczonych w wydaniu ilustracji).⁹¹

W latach 1938-1939 powstało opowiadanie *Leaf by Niggle*. Główny bohater to malarz, który malując drzewo zwraca zbyt dużą uwagę na szczegóły, przez co nie jest w stanie skończyć całego dzieła. W historii tej Tolkien wyraził swoje obawy co do niemożności ukończenia dzieła swojego życia, jakim była jego mitologia. Powstanie opowieści zbiegło się w czasie z okresem depresji i przygnębienia, w jakie popadł Ronald w związku z przedłużającymi się pracami nad *Silmarillionem* i *Władcą Pierścieni*, co czyni ją jeszcze bardziej osobistą.⁹² Opowiadanie zostało wydane w 1945 i 1964 r. wraz z esejem *On Fairy-Stories*.⁹³

Aż do przejścia na emeryturę J.R.R. Tolkien był zbyt zajęty obowiązkami zawodowymi i zobowiązaniami wobec wydawców aby tworzyć nowe opowiadania. Pracował nad *Władcą Pierścieni* oraz wciąż wносił poprawki do *Silmarilliona* i prace te były dla niego priorytetem. Nowe utwory mogły powstać więc dopiero gdy zakończył karierę naukową, a historia Pierścienia została wydana. *Kowal z Podlesia Większego* był ostatnim opowiadaniem, jakie napisał. Powstał po śmierci C.S. Lewisa, kiedy Tolkiena przepełniał niepokój o przyszłość i nadchodzącą starość. Opowieść ta jako jedyna celowo i bezpośrednio odnosiła się do jej autora oraz zawierała element alegorii, od której zawsze uciekał Tolkien. Główny bohater otrzymał czarodziejską gwiazdę, która dawała mu możliwość wstępu do Krainy Czarów, po pewnym czasie musiał ją jednak oddać i utracić prawo wstępu do cudownej krainy. Tolkien obawiał się, że niedługo będzie zmuszony oddać swoją czarodziejską gwiazdę- wyobraźnię. Opowiadanie zostało wydane w 1967 r. i spotkało się z dobrym przyjęciem krytyków. W tym okresie powstały również *Przygody Toma Bombadila*, które stanowiły wybór wierszy napisanych w latach dwudziestych i trzydziestych oraz dwóch nowych: *Bombadil Goes A-Boating* i *Cat* (napisany dla wnuczki Tolkiena Joan Anne).⁹⁴ Sama postać Toma Bombadila jest jedną z najbardziej tajemniczych w całej mitologii Śródziemia. Pojawia się epizodycznie w pierwszym tomie *Władcy Pierścieni*. Tom jest jedną z najstarszych istot na świecie, rówieśnikiem Valarów- twórców Ardy- Ziemi.

⁹¹ Tamże, s. 154-155.

⁹² Tamże, s. 183-184.

⁹³ Tamże, s. 250-252.

⁹⁴ Tamże, s. 223-225.

3.3. SIC HOBBITUR AD ASTRA⁹⁵

„W pewnej norze zimnej mieszkał sobie pewien hobbit” napisał J.R.R. Tolkien na pustej stronie sprawdzanej właśnie szkolnej pracy egzaminacyjnej i to zdanie stało się początkiem opowieści.⁹⁶ Twórca nie pamiętał dokładnie kiedy rozpoczął pisanie dzieła, nie zachowały się również żadne datowane notatki czy rękopisy. Prawdopodobnie książka została rozpoczęta w latach 1930 lub 1931, choć pewne jej fragmenty Ronald opowiadał zapewne wcześniej swoim dzieciom na dobranoc, jak miał w zwyczaju. Sama opowieść początkowo miała posiadać samodzielną postać, nie powiązaną ze światem Śródziemia. Stopniowo jednak wkradały się do niej wątki z *Silmarilliona* i ostatecznie Hobbit znalazł swoje miejsce w czasach Trzeciej Ery Śródziemia. Główna część opowieści powstała stosunkowo szybko, w zachowanym rękopisie mało jest śladów skreśleń czy poprawek. Początkowo smok nosił imię Pryftan, czarodziej nazywał się Bladorthin, a imię Gandalf nosił najważniejszy z krasnoludów, różnic między początkową a ostateczną wersją opowieści było jednak niewiele. Pisanie *Hobbity* Tolkien przerwał dopiero pod koniec historii, nie mogąc zdecydować się jak ma zginąć smok Smaug. Mimo że opowiadał dzieciom zaimprovizowany koniec, nie zapisał go w rękopisie. Prawie ukończona książka leżała w jego gabinecie, a Ronald nie myślał o jej wydaniu, a jedynie czasem czytał jej fragmenty na spotkaniach Inklingów.⁹⁷

Wiść o książce profesora Tolkiena dotarła jednak do pracownicy wydawnictwa Allen&Unwin, Susan Dagnall. Ta po przeczytaniu maszynopisu zdecydowała o włączeniu go do planu wydawniczego i poprosiła autora o dokończenie dzieła. Tolkien wznowił pracę nad *Hobbitem*, do pomocy zaangażował swojego syna Michaela, który przepisywał rękopis na maszynie. Książka została ukończona na początku października 1936 r. i wysłana do siedziby wydawnictwa.⁹⁸

⁹⁵ „Tak hobbituje się ku gwiazdom”- tekst z pocztówki, jaką otrzymał Tolkien po opublikowaniu *Hobbity* w 1937 r., odnosi się prawdopodobnie do Eneidy „Sic itur ad astra” i jest odpowiedzią na pochlebną recenzję autorstwa C.S.Lewisa zamieszczoną w *The Times Literary Supplement*. W świetle późniejszych dokonań Tolkiena to stwierdzenie okazało się prorocze. Źródło: J.R.R.Tolkien, *Listy*, red. H. Carpenter, Warszawa 2010, s. 45, 707.

⁹⁶ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 161.

⁹⁷ Tamże, s. 165-168.

⁹⁸ Tamże, s. 168.

Prezes firmy, zgodnie z przekonaniem, że najlepszymi sędziami książek dla dzieci są same dzieci, postanowił dać ją do przeczytania swojemu synowi, dziesięcioletniemu Raynerowi. W ten sposób powstała pierwsza recenzja *Hobbita*:

Bilbo Baggins był hobbitem, który mieszkał w swej hobbickiej norcie i przenigdy nie brał udziału w żadnych przygodach, a w końcu czarodziej Gandalf i jego krasnoludy namówiły[!] go na wyprawę. Miał wiele przygód walcząc z gobelinami i wargami, w końcu dotarli do samotnej góry; Smaug, smok, który jej strzerze[!], zostaje zabity i po straszliwej bitwie z goblinami powrócił do domu-bogaty! Ta książka, z dodaniem map, nie potrzebuje żadnych ilustracji jest dobra i powinna podobać się wszystkim dzieciom w wieku od 5 do 9 lat.

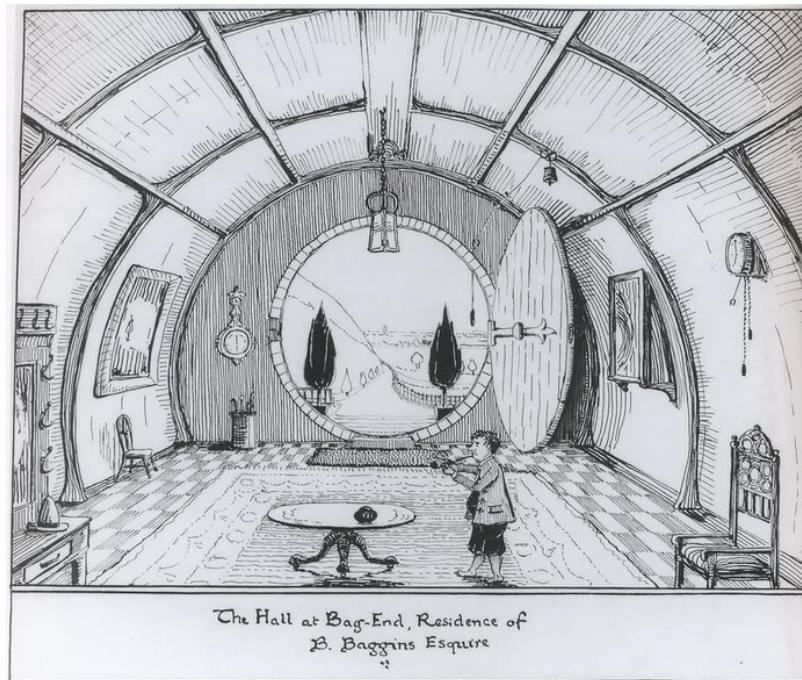
Wydawnictwo zdecydowało jednak o dołączeniu do książki ośmiu czarno-białych ilustracji Tolkiena. Wydanie *Hobbita* przeciągało się zarówno z winy drukarzy i wydawców, jak i samego autora. Ronald postanowił na przykład dokonać starannej korekty znacznych fragmentów książki, usuwając z niej wiele zwrotów do młodych czytelników, czy poprawiając drobne nieścisłości w topografii świata.⁹⁹ Tolkienowi zależało jednak na szybkim wydaniu dzieła z osobistych pobudek. Obwiął się reakcji Oksfordu na jego pracę, miał w tym czasie stypendium badawcze i jak pisał: „[...] będę miał trudności (a już je mam) w udawaniu, że praca ta została wykonana w całości przed październikiem 1936 r. Będzie mi teraz bardzo trudno przekonać ludzi, że nie jest to główny owoc „badań” w roku akademickim 1936/37!”¹⁰⁰

Rysunek 4. Propozycje ilustracji do *Hobbita*, autorstwa J.R.R. Tolkiena



⁹⁹ Tamże, s. 169-170.

¹⁰⁰ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 36.



Hobbit czyli *tam i z powrotem* (*Hobbit, Or There and Back Again*) ukazał się 21 września 1937 r. Książka uzyskała dużo pochlebnych recenzji, pierwszą napisał C.S. Lewis, publikujący wówczas w *The Times Literary Supplement*:

Wszyscy miłośnicy książek dla dzieci, które mogą być czytane, i to po wielokroć, przez dorosłych powinni zauważyć pojawienie się w tej konstelacji nowej gwiazdy. Wyszkolonemu oku niektóre postacie mogą się wydać niemal mitotwórcze.¹⁰¹

Początkowo Oksford nie zwrócił na publikację uwagi. Pojawiające się recenzje i rosnąca popularność *Hobbita* zmieniły jednak ten stan rzeczy, choć na Tolkiena nie spadły żadne spodziewane przez niego represje. Sam pisał o reakcji środowiska naukowego w tej sposób:

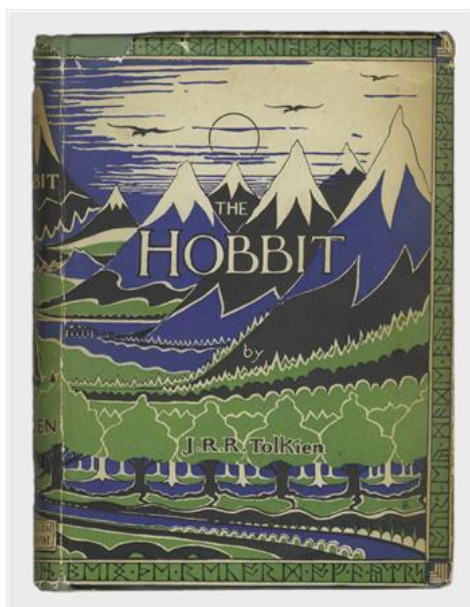
Myślę, że zainteresowanie „Oksfordu” zostało lekko rozbudzone. Ciągle jestem pytany, jak się miewa mój hobbit. Tej postawie (jak się spodziewałem) towarzyszy zaskoczenie i pewna doza litości. W moim własnym kolegium krąży chyba jakieś sześć egzemplarzy, nawet jeśli kupiono je po to, by mieć materiał do docinków. Recenzja w „The Times” przekonała kilku mych co bardziej

¹⁰¹ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 170.

statecznych kolegów, że mogą się przyznać do znajomości moich „fantazji” (tj. mego wybryku) bez ryzyka utraty akademickiej godności.¹⁰²

Pierwszy nakład *Hobbita* został wyczerpany jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. W dodruku pojawiły się cztery z pięciu przesłanych przez Tolkiena kolorowych ilustracji.¹⁰³ Kilka miesięcy później *Hobbit czyli tam i z powrotem* został wydany w Stanach Zjednoczonych przez wydawnictwo Houghton Mifflin. W kwietniu 1938 r. książka otrzymała nagrodę *New York Herald Tribune* za najlepszą książkę młodzieżową sezonu.¹⁰⁴

Fot. 22. Pierwsze wydanie *Hobbita*,
1937 r., wyd. Allen & Unwin



Fot. 23. Pierwsze polskie wydanie
Hobbita, 1960 r., wyd. Iskry



Hobbit czyli tam i z powrotem został przełożony na ok. 50 języków. Polski przekład, dokonany przez Marię Skibniewską, był czwartym, po szwedzkim, niemieckim i holenderskim, tłumaczeniem na język europejski.¹⁰⁵ Ostatnim przekładem (2009 r.) było wydanie w języku wietnamskim i zachodnio- fryzyjskim.¹⁰⁶

¹⁰² J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 46.

¹⁰³ Tamże, s. 170.

¹⁰⁴ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 65.

¹⁰⁵ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 249.

¹⁰⁶ *Translations of The Hobbit* [w:] *Wikipedia: Wolna encyklopedia* [online], [dostęp: 17.03.2011], dostępny w World Wide Web: http://en.wikipedia.org/wiki/Translations_of_The_Hobbit

Stanley Unwin przewidywał, że czytelnicy będą domagali się kontynuacji *Hobbity*. Tolkien nie miał jednak pomysłu na ciąg dalszy książki, za to bardzo zależało mu na wydaniu ciągle niedokończonego *Silmarilliona*. W liście do wydawcy pisał:

[...] jestem lekko zaniepokojony. Nie wiem, co jeszcze mógłbym napisać o hobbitach. Wydaje się, że pan Baggins już w pełni wyraził cechy rodzinne zarówno Tuków, jak i Bagginsów. Mam jednak aż za wiele do powiedzenia, a dużo już napisałem, o świecie, do którego wkroczył ten hobbit.[...] Jeśli jednak to prawda, że *Hobbit* zadomowił się na rynku i będzie popyt na więcej, zacznę myśleć i spróbuję wyciągnąć z tego materiału jakiś temat do opracowania w podobnym stylu i dla podobnego czytelnika- może nawet z udziałem hobbitów.¹⁰⁷

Ronald spotkał się ze swoim wydawcą i przekazał mu rękopisy *Silmarilliona* oraz poemat *The Gest of Beren and Luthien*. Ten uznał jednak druk *Silmarilliona* za niemożliwy, a samo dzieło za „kopalnię, z której można korzystać przy pisaniu dalszych książek podobnych do *Hobbity*, niż książkę samą w sobie”. Przekazał również Ronaldowi pochlebne opinie recenzenta, dotyczące przeczytanych fragmentów dzieła. Niezrażony odrzuceniem utworu Tolkien rozpoczął prace nad kontynuacją *Hobbity* i 19 grudnia 1937 r. pierwszy rozdział nowej książki był już gotowy.

3.4. WŁADCA WYOBRAŹNI

W początkowym zamyśle „nowy Hobbit” miał być ciągiem dalszym przygód Bilbo Bagginsa. *Zabawa z dawna oczekiwana*, czyli pierwszy rozdział książki rozpoczynał się przyjęciem urodzinowym hobbita, z którego główny bohater niespodziewanie zniknął zakładając na palec magiczny pierścień, zdobyty w pierwszej części książki. W pierwszej wersji nowej książki Bilbo wybierał się na poszukiwanie smoczego złota, ponieważ popadł w kłopoty finansowe, ale Ronald porzucił ten pomysł i postanowił wprowadzić nowego głównego bohatera, syna Bilba (ostatecznie jego siostrzeńca), Binga. Pojawił się również pomysł, aby pierścień Bilba ustanowić motywem przewodnim i zarazem ogniwem łączącym obie książki. Tolkien wysłał pierwszy rozdział do recenzji Raynerowi Unwinowi, synowi swojego wydawcy i po uzyskaniu entuzjastycznej opinii kontynuował pisanie. Kolejne dwa rozdziały powstały stosunkowo szybko, choć jak stwierdził Ronald „opowieści czasami wymykają się spod

¹⁰⁷ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 45.

kontroli i ta pobiegła nieprzewidzianym torem”, pojawiały się nowe, tajemnicze postacie i wątki rodem raczej z *Silmarilliona* niż *Hobbita*.¹⁰⁸ Pierwsze pół roku pracy nad książką przyniosło co prawda zadawalające rezultaty, ale wkrótce nastąpił przestój:

Ciąg dalszy *Hobbita* znajduje się w miejscu, w którym został przerwany. Stracił moją przychylność i nie mam pojęcia, co z nim zrobić. Przede wszystkim dla pierwotnego *Hobbita* nigdy nie planowałem dalszego ciągu- Bilbo „czuł się szczęśliwy aż do końca swych dni, a przeżył ich jeszcze bardzo wiele”: zdanie to stanowi dla mnie prawie nieprzekraczalną przeszkodę do stworzenia zadowalającego łącznika. Po drugie, prawie wszystkie „motywy”, które mogę wykorzystać, zostały umieszczone w tej pierwszej książce, tak więc kontynuacja wyda się albo rozwodniona, albo zaledwie wtórna.¹⁰⁹

Mimo, że Tolkien nie pisał, to rozmyślał jednak nad naturą Pierścienia i wkrótce udało mu się wyjaśnić jego pochodzenie oraz ustalić co bohaterowie powieści powinni zrobić z magicznym artefaktem. Natchnęło go to do kontynuowania książki i podczas wakacji w Sidmouth doprowadził hobbitów do spotkania z Trotterem „dziwnie wyglądającym hobbitem o ogorzalej twarzy”, czyli późniejszym Aragornem, człowiekiem i królem Gondoru.¹¹⁰ W liście do wydawnictwa Allen & Unwin z 2 lutego 1939 r. po raz pierwszy również posłużył się nowym tytułem książki – *Władca Pierścieni*:

Pod koniec zeszłego trymestru nowa opowieść- *Władca Pierścieni*- dotarła do rozdziału XII (i była kilka razy przepisywana), osiągając ponad 300 stron maszynopisu [...]. Myślę, że *Władca Pierścieni* jest sam w sobie o wiele lepszy od *Hobbita*, ale może nie okazać się odpowiednim dalszym ciągiem. Jest bardziej dorosły- ale i audytorium, dla którego był napisany *Hobbit*, także dorosło.¹¹¹

Pod koniec 1940 r. Tolkien przerwał pisanie *Władcy Pierścieni* prawie na rok. Po powrocie do pracy wymyślił w zarysie zakończenie powieści i przewidywał, że ukończy ją na początku 1943 r. Tak się jednak nie stało. Ronald zgodnie ze swoją naturą perfekcjonisty wielokrotnie poprawiał napisane już rozdziały, dopracowywał w najdrobniejszych szczegółach geografię, chronologię i nazewnictwo używane w świecie

¹⁰⁸ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 173-175.

¹⁰⁹ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 69.

¹¹⁰ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 175.

¹¹¹ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 74-76.

przedstawionym, tworzył mapy, tabele wydarzeń i języki którymi posługiwały się różne rasy zamieszkujące Śródziemie. Dodatkowo opowieść weszła w etap, w którym należało poprowadzić trzy równoległe ciągi wydarzeń. Po sześciu latach pisania *Władcy Pierścieni* Tolkien był zmęczony i zniechęcony, oraz pełen obaw co do możliwości zakończenia dzieła. Motywacji do kontynuacji książki zapewniło mu krótkie opowiadanie *Liść, dzieło Niggle'a*, które napisał w tamtym okresie oraz wsparcie C.S. Lewisa. Na początku kwietnia 1944 r. podjął ponownie pracę nad rozdziałem, w którym opisywał przygody Froda i Sama przemierzających moczary Mordoru.¹¹² Od tej pory Tolkien pisał *Władcę Pierścieni* dość regularnie, o czym świadczy bogata korespondencja, którą prowadził z przebywającym na szkoleniu lotniczym synem Christopherem. Oto kilka fragmentów listów z tamtego okresu, które dobrze oddają sposób podejścia Tolkiena do tworzonego dzieła:

5 kwietnia 1944 r.: Poważnie wziąłem się do kończenia mojej książki i kładę się spać dość późno; wymaga ona ponownego czytania i porównywania. Ponowne „rozkręcanie się” to bolesna, trudna sztuka. Wróciłem do Sama i Froda i usiłuję jakoś rozplątać ich przygody. Kilka stron z bardzo dużym wysiłkiem, ale w tej chwili właśnie spotykają Golluma nad urwiskiem.¹¹³

23 kwietnia 1944 r.: W środę rano przeczytałem Lewisowi i Williamsowi swój drugi rozdział: „Przez Martwe Bagna”. Został zaaprobowany. Teraz prawie skończyłem trzeci: „Bramy Krainy Cienia”. Opowieść ta przejmuję jednak nademną kontrolę i zużyłem już trzy rozdziały na to, co miało się zmieścić w jednym! Zaniedbałem z tego powodu wiele spraw. Jestem tym po prostu omotany i muszę się zmuszać do zajęcia się pracami egzaminacyjnymi i wykładami (zaczynają się we wtorek).¹¹⁴

26 kwietnia 1944 r.: [...] wygłosiłem kiepski wykład, spędziłem ½ godziny z Lewisami i C.W. („Pod Białym Koniem”), skosiłem trzy trawniki i napisałem list do Johna; walczyłem też z krnąbrnym fragmentem *Pierścienia*. W tej chwili muszę się dowiedzieć, o ile później wschodzi co noc księżyc, zbliżając się do pełni, i jak ugotować potrawkę z królika!¹¹⁵

¹¹² H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 181-184.

¹¹³ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 121.

¹¹⁴ Tamże, s.126.

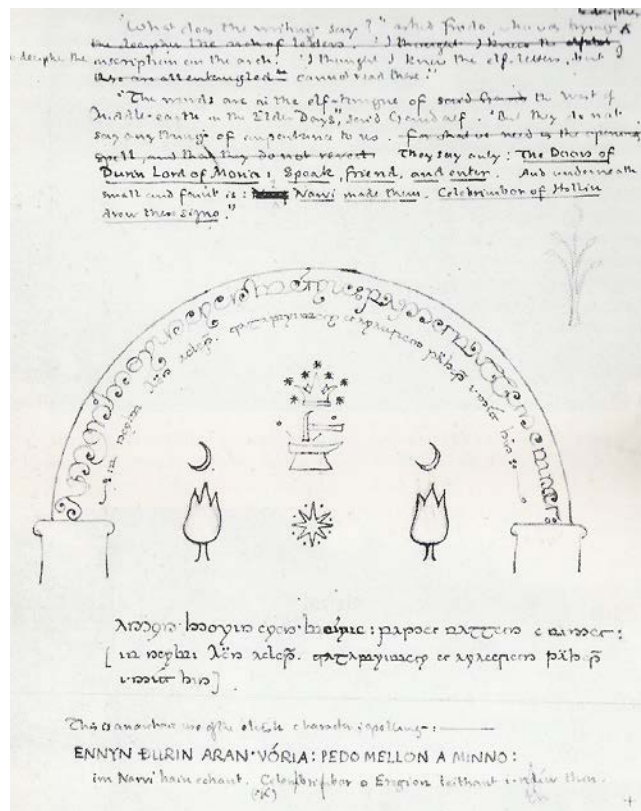
¹¹⁵ Tamże, s. 126-129.

4 maja 1944 r.: Na scenę wkroczył nowy bohater (jestem pewien, że go nie wymyśliłem, nawet go nie chciałem, chociaż mi się podoba, ale po prostu wszedł w lasy Ithilien): Faramir, brat Boromira- opóźnia katastrofę rozprawiając o historii Gondoru i Rohanu. Jeśli będzie tyle mówił, to większość będę musiał usunąć do dodatków- gdzie znalazło się już trochę fascynującego materiału o przemyśle tytoniowym u hobbitów i o językach Zachodu.¹¹⁶

14 maja 1944 r.: No, mój najdroższy, znów zaczynam porządną list... Wczoraj trochę pisałem, ale przeszkadzały mi dwie rzeczy: konieczność posprzątania gabinetu (w którym zapanował chaos, zawsze znamionujący działalność literacką czy filologiczną) i zajęcie się moimi sprawami, no i kłopot z księżycem. Stwierdziłem, że moje księżycy w kluczowych dniach między ucieczką Froda i obecną chwilą (przybycie do Minas Morghul) wyczyniały niemożliwe rzeczy, wschodząc w jednej części kraju i jednocześnie zachodząc w innej. Przepisywanie kawałków poprzednich rozdziałów zajęło całe popołudnie!¹¹⁷

Fot. 24. Strona z rękopisu Władcy Pierścieni wraz z rysunkiem przedstawiającym wejście do bramy kopalni

Morii



¹¹⁶ H. Carpenter, dz. cyt., s. 186.

¹¹⁷ J.R.R. Tolkien, dz. cyt., s. 136-138.

Po wzmożonej pracy twórczej wiosną 1944 r. Tolkien poczuł się wyczerpany psychicznie i w ciągu następnego roku poczynił mizerne postępy we *Władcy Pierścieni*. Dopiero latem 1947 r. uznał, że utwór jest na tyle bliski zakończenia, że warto poddać go recenzji. Wysłał maszynopis Raynerowi Unwinowi, który studiował w tym czasie na Oksfordzie. Chłopak jak zwykle był zachwycony dziełem i nie miał wątpliwości, co do tego, że książka powinna zostać wydana przez oficynę ojca. J.R.R. nie spieszył się jednak z ostatecznym zakończeniem. Wciąż zajmował się szczegółami i poprawiał fragmenty wcześniejszych rozdziałów, naszkicował również zmiany w *Hobbicie*, które wyjaśniałyby przedstawiony we *Władcy Pierścieni* stosunek Golluma do Pierścienia. *Władca Pierścieni* ostatecznie został ukończony w 1949 r., po 12 latach pracy. O całym procesie twórczym Tolkien powiedział: „Napisałem ją [książkę] własną krwią, taką, jaka jest, gęsta czy rzadka; inaczej nie potrafię.”¹¹⁸

Kwestia wydania dzieła nie była jednak prosta. Tolkienowi nadal zależało na wydaniu *Władcy Pierścieni* wraz z *Silmarillionem*, a wydawnictwo Allen & Unwin nie wyraziło zgody na takie rozwiązanie. Ronald zaczął więc szukać innego wydawcy, który byłby zainteresowany wydaniem obu dzieł. Pod koniec 1949 r. wysłał maszynopis *Silmarilliona* do Milтона Waldmana z oficyny wydawniczej Collins. Wkrótce dostał również *Władcę Pierścieni*, obie książki zostały przyjęte (pod warunkiem ukończenia *Silmarilliona*) i wydawnictwo było gotowe do współpracy. Tolkien nie miał żadnych prawnych zobowiązań względem swojego pierwszego wydawnictwa, pozostawał jednak w przyjaznych stosunkach ze Stanleyem Unwinem i jego synem Raynerem. Postanowił, w miarę możliwości w przyjazny sposób, zniechęcić Unwina do wydania dzieła.¹¹⁹ 24 lutego 1950 r., napisał do niego o ukończonym właśnie dziele:

Kiedy teraz na to patrzę, dostrzegam wielkość klęski. Dzieło wymknęło mi się spod kontroli i wyprodukowałem potwora: niezwykle długi, złożony, dość gorzki i przerażający romans, całkowicie nieodpowiedni dla dzieci (jeśli odpowiedni dla kogokolwiek w ogóle); nie jest to właściwie ciąg dalszy i *Hobbita*, lecz *Silmarilliona*. Według mnie liczy sobie, nawet bez pewnych koniecznych dodatków, około 2000 stron. [...] Być może uważasz mnie za śmiesznego i męczącego, ale chcę wydać obie te książki- *Silmarillion* i *Władcę Pierścieni*- razem lub w powiązaniu ze sobą. [...] Nie ma mowy o żadnych radykalnych zmianach czy skrótach.[...] Nie będę jednak żywił żadnych

¹¹⁸ Tamże, s. 187-192.

¹¹⁹ Tamże, s. 193- 195.

uzasadnionych pretensji (ani nie będę szczególnie zaskoczony), jeśli odrzucisz tak wyraźnie niezyskową propozycję i poprosisz mnie, żebym jak najszybciej dostarczył ci jakąś rozsądniejszą książkę.¹²⁰

W kolejnym liście odrzucił również możliwość podziału dzieła na kilka tomów. Stanley Unwin zasięgnął porady syna. Proponował on włączenie istotnych fragmentów *Silmarilliona* do *Władcy Pierścieni*, a jeśli takie rozwiązanie nie zostanie zaakceptowane, wydanie *Władcy* dla prestiżu, a *Silmarilliona* w ogóle. Taka odpowiedź rozzłościła Tolkiena, wystosował on ostry w tonie list do wydawnictwa, w którym domagał się ostatecznej decyzji co do złożonej przez siebie propozycji wydania dzieł bez wprowadzania jakichkolwiek zmian. Na tak postawione ultimatum Stanley Unwin odpowiedział: „Skoro wymagasz natychmiastowego „tak” lub „nie”, odpowiedź brzmi „nie”, lecz równie dobrze mogłaby ona brzmieć „tak”, gdybym dysponował czasem i kompletnym maszynopisem”¹²¹.

Tymczasem negocjacje z wydawnictwem Collins komplikowały się i przeciągały. Tolkien znacznie zawyżył przewidywaną objętość *Silmarilliona* co przy wysokich cenach papieru było dużym problemem. Milton Waldman był często nieuchwytny, przebywając za granicą i w konsekwencji w marcu 1952 r. umowa z Collinsem nadal nie była podpisana. Rozżalony Tolkien postawił kolejne ultimatum- albo *Władca Pierścieni* zostanie wydany natychmiast, albo odeśle maszynopis wydawnictwu Allen & Unwin. W rezultacie wydawnictwo Collins wycofało się z negocjacji. Tolkien został z niczym. Napisał do swojego syna Christophera, w czerwcu 1952 r.:

Jeśli chodzi o *Władcę Pierścieni* i *Silmarilliona*, to znajdują się one w punkcie wyjścia. Jedna książka jest skończona, druga wciąż nie dokończona (czy też nie przejrzana) i obie pokrywają się kurzem. Zmieniłem poglądy. Lepsze coś niż nic! Chociaż stanowią one dla mnie jedność, a *Władca Pierścieni* byłby o wiele lepszy jako część pewnej całości, chętnie rozważyłbym wydanie którejkolwiek części. Cenny czas ucieka. Co z *Władcą Pierścieni*? Czy da się coś zrobić, żeby otworzyć bramy, które sam zatrasnąłem?¹²²

¹²⁰ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 226-229.

¹²¹ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 195-196.

¹²² Tamże, s. 196-198.

Okazało się jednak, że niepotrzebnie się martwił. Stanley Unwin nadal był chętny do wydania *Władcy Pierścieni*. 19 września 1952 r. Rayner przyjechał do Oksfordu po maszynopis dzieła. Od razu sporządził kosztorys, postanowił podzielić książkę na trzy tomy, w cenie 21 szylingów za sztukę. Przyznawał, że istnieje duże ryzyko straty dla wydawnictwa, ale równocześnie w liście do ojca (przebywającego wtedy w Japonii) określał *Władcę Pierścieni* jako dzieło geniusza. Wydawnictwo postanowiło wydać książkę na zasadzie podziału zysków¹²³ i dzieło zostało przyjęte do druku. Wiosną 1953 r. Tolkien przeglądnął tekst pierwszego i drugiego tomu *Władcy* i przesłał go do składu. Ustalił również tytuły dla poszczególnych tomów- *Drużyna Pierścienia*, *Dwie wieże*, *Powrót króla* (choć wolałby mniej zdradzający zakończenie tytuł *Wojna o pierścień*). Podczas drukowania *Władcy Pierścieni* konieczne były pewne cięcia finansowe i niektóre z pomysłów Tolkiena zostały odrzucone ku jego zmartwieniu (np. chemiograficzna reprodukcja kopii *Księgi Mazarbul*, zapisanej runami i pismem elfickim, postarzonej i nadpalonej). Konieczne okazało się również dodanie mapy ogólnej Śródziemia i planu Shire'u, których stworzenia podjął się Christopher Tolkien. Pierwszy tom *Władcy Pierścieni* ukazał się w skromnym nakładzie 3.500 egzemplarzy 29 lipca 1954 r. Tolkien obawiał się bardzo recenzji, powiedział: „Boję się jej opublikowania, bo nie będę mógł nie zwracać uwagi na recenzje. Odsłoniłem swoje serce na strzały.”¹²⁴

Na obwolucie pierwszego tomu zamieszczono tekst reklamowy autorstwa C. S. Lewisa. Lewis napisał również bardzo pochlebną recenzję w *Time and Tide*. W tych czasach nie cieszył się już jednak przychylnością krytyków, zarzucano mu przemykanie chrześcijańskiej symboliki do literatury dziecięcej. Stąd też jego pochlebstwa przyniosły książce więcej złego, niż dobrego.¹²⁵ Jak pisał sam Tolkien:

Jeśli chodzi o recenzje, to były o wiele lepsze, niż się obawiałem, i myślę, że mogłyby być jeszcze lepsze, gdybyśmy nie zacytowali tej uwagi o Arioście albo nie wplątali się w tę niezwykłą wrogość, jaką w pewnych rejonach zdaje się wzbudzać C.S.L. Dawno temu ostrzegiał mnie, że jego przychylność może mi uczynić więcej złego niż dobrego. Nie potraktowałem tego poważnie, chociaż mimo wszystko chciałbym być z nim łączony- jako że tylko dzięki jego wsparciu i przyjaźni zakończyłem tę ciężką pracę. W każdym razie wielu komentatorów

¹²³ Patrz, s. 33.

¹²⁴ Tamże, s. 198- 203.

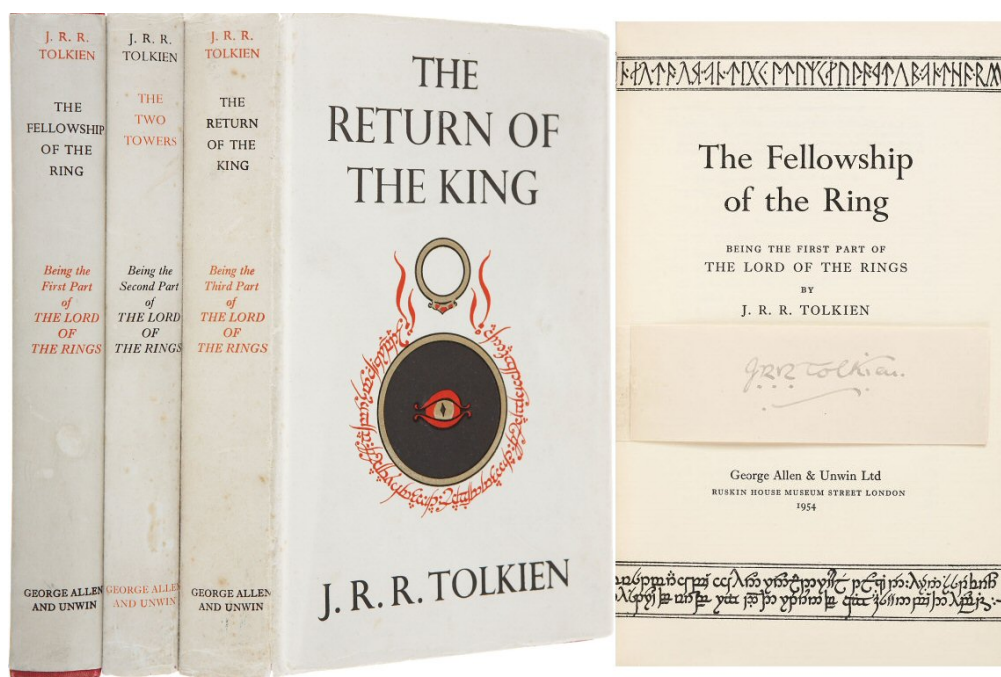
¹²⁵ J. Pearce, *Tolkien - człowiek i mit*, Poznań 1998, s. 128.

chyba wolało wyszydzać jego uwagi czy też jego recenzję niż przeczytać książkę.¹²⁶

Władca Pierścieni wzbudził mieszane odczucia, krytycy wystawiali niejednoznaczne opinie, przyjmując protekcyjny i często szyderczy ton. Mimo ostrych ocen znaleźli się również entuzjaści książki, a recenzje okazały się na tyle dobre, że pierwszy nakład wyczerpał się w półtora miesiąca po wydaniu książki.¹²⁷

Drugi tom, *Władca Pierścieni: Dwie wieże* ukazał się 11 listopada 1954 r. Wśród recenzentów wzbudził podobne odczucia, co pierwsza część książki. Tymczasem Tolkien pracował nad dodatkami, które miały być umieszczone w ostatnim tomie. Miały to być m.in. mapy Gondoru i Mordoru, a także indeks imion i nazw, obiecane w przedmowie do *Drużyny Pierścienia*. Prace nad dodatkami przeciągały się i ostatecznie trzecia część książki *Władca Pierścieni: Powrót króla* ukazała się 20 października 1955 r. (choć bez indeksu nazw).

Fot. 25. Pierwsze wydanie *Władcy Pierścieni*, 1954-1955, wyd. Allen & Unwin



Recenzenci mogli teraz wyrazić zdanie na temat całości dzieła i było ono, jak i w przypadku pojedynczych tomów, mocno podzielone. Jak napisał pisarz angielski W.H. Auden: „Nikt nie wydaje się mieć umiarkowanego zdania; ludzie uznają książkę,

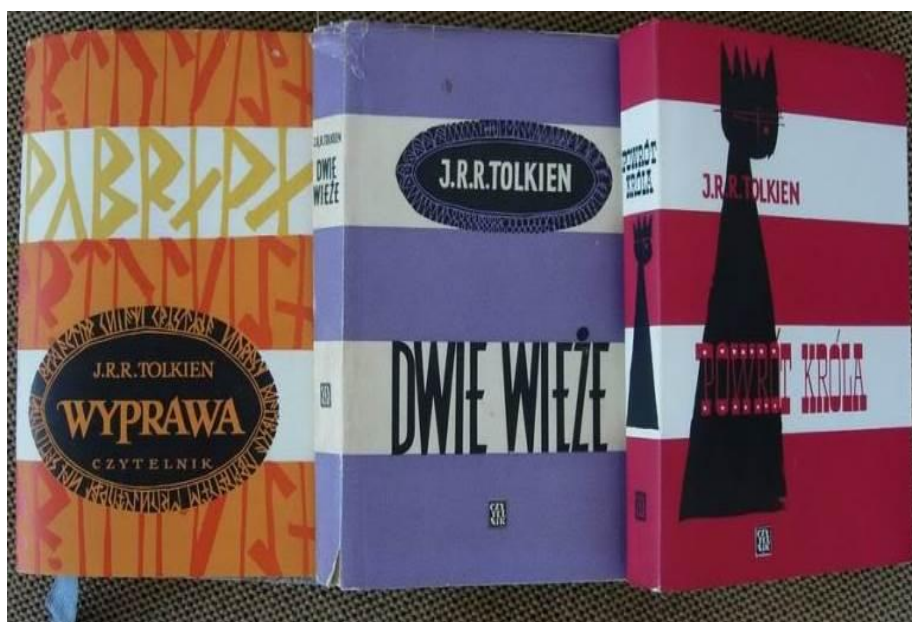
¹²⁶ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 301-302.

¹²⁷ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 204.

jak ja, albo za majstersztyk swego gatunku, albo nie mogą jej znieść.” Z takim podejściem do swojego dzieła Tolkien spotykał się do końca życia. Reakcja Oksfordu na kolejną książkę Profesora była wyważona, choć jak wspominał Ronald, jego koledzy żartowali: „Teraz nareszcie wiemy, co robiłeś przez te wszystkie lata! Dlaczego wydałeś tylko to, napisałeś komentarz do tamtego, gramatyki i glosariusze zawsze były obiecywane, ale nigdy nie kończone. Zabawiłeś się, teraz jednak musisz wziąć się do pracy.”¹²⁸

Sprzedaż książki stale rosła i na początku 1956 r. Tolkien otrzymał pierwszą wypłatę z zysków ze sprzedaży książki, w wysokości 3.500 funtów (co znacznie przewyższało jego roczną pensję na uniwersytecie). W 1957 r. pisarz sprzedał maszynopisy i rękopisy swoich najważniejszych opublikowanych dzieł katolickiej uczelni z U.S.A. Marquette University.¹²⁹ W 1956 r. ukazał się pierwszy przekład na język obcy- tłumaczenie holenderskie. W następnych latach *Władca Pierścieni* został przetłumaczony na wszystkie główne języki europejskie (przekład Polski był trzecim w kolejności), a w chwili obecnej na wszystkie główne języki świata (ostatni przekład to wydanie w języku ukraińskim z 2005 r.).¹³⁰

Fot. 26. Pierwsze polskie wydanie *Władcy Pierścieni*, 1961-1963, wyd. Czytelnik



¹²⁸ Tamże, s. 205-207.

¹²⁹ Tamże, s. 208.

¹³⁰ *Translations of The Lord of The Rings* [w:] *Wikipedia: Wolna encyklopedia* [online], [dostęp: 24.03.2011], dostępny w World Wide Web:

http://en.wikipedia.org/wiki/Translations_of_The_Lord_of_the_Rings

W 1957 r. pojawiły się pierwsza propozycja ze świata kinowego i dotyczyły stworzenia filmu animowanego na podstawie *Władcy Pierścieni*. Projekt został jednak odrzucony ze względu na niedostateczną zgodność z oryginałem dzieła. Tymczasem na rynku amerykańskim pojawiła się piracka wersja *Władcy Pierścieni* wydawnictwa Ace Books, z której sprzedaży wydawnictwo nie zamierzało płacić Tolkienowi honorarium. Początkowo wersja piracka była chętnie kupowana przez amerykańskich studentów, ze względu na niższą cenę. Tolkien miał już jednak w U.S.A. liczne grono miłośników, których przychylność zdobył odpisując na liczną korespondencję i którzy postanowili mu pomóc w walce z nieuczciwym wydawnictwem. Nie tylko przestali kupować książki Ace Books, ale zdecydowanie żądali usunięcia ich z księgarnianych półek. Wkrótce do akcji przyłączyło się nowo powstałe *The Tolkien Society of America* (1965 r.), a sprawą zainteresowała się organizacja *Science Fiction Writers of America*. Wydawnictwo Ace zaoferowało Tolkienowi honorarium za każdą sprzedaną książkę oraz złożyło deklarację, że po wyczerpaniu nakładu wydanie nie zostanie wznowione. Konflikt wzbudził szerokie zainteresowanie mediów, a autoryzowane wydanie *Władcy Pierścieni* przekroczyło pułap miliona egzemplarzy. *Władca Pierścieni* stał się bestsellerem na skalę światową.¹³¹

3.5. SILMARILLION

Silmarillion był dziełem życia J.R.R. Tolkiena. Pierwsze legendy składające się na *Silmarillion* traktują o stworzeniu kosmosu oraz świata zwanego *Middle-earth*, *Śródziemie*. Kolejne opowiadają o stworzeniu i dziejach silmarilów, trzech klejnotów elfów w których zaklęte było światło świętych Drzew Valinoru, ich kradzieży z królestwa Valinoru przez złego ducha Morgotha i wojnach, podczas których elfy próbują je odzyskać.¹³²

Pierwsze opowieści składające się na *Księgę zaginionych opowieści* (późniejszy *Silmarillion*) powstały w 1917 r.¹³³ i były rozwijane z przerwami na *Hobbita* i *Władcę Pierścieni*. W 1923 r. *Silmarillion* był już prawie skończony, niektóre z opowieści istniały tylko jako streszczenia i wciąż brakowało wyraźnego zakończenia, ale ukończenie dzieła nie wymagałoby dużego nakładu pracy. Tolkien jednak nie

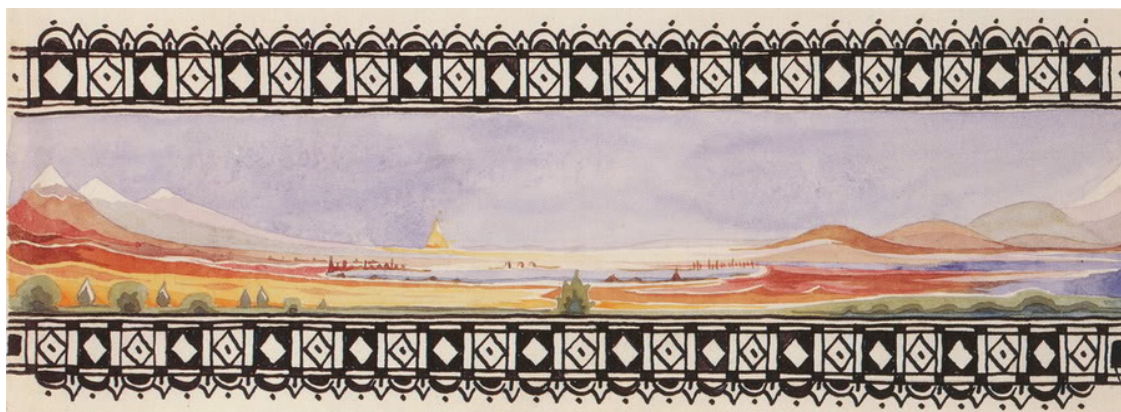
¹³¹ H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 210-215.

¹³² H. Carpenter, *dz. cyt.*, s. 89.

¹³³ Patrz, s. 41.

podejmował się jego ukończenia, a zaczął wprowadzać poprawki, a także pisać dwie najważniejsze opowieści wierszem (*Historia Turina* i *Dzieje Berena i Luthien*). Taki schemat ponawiał się przez lata- gdy dzieło było niemal gotowe Tolkien zwlekał z zakończeniem i zaczynał wprowadzać tak szczegółowe poprawki, że niemal tworzył książkę na nowo. Sam nazwał to „stwarzaniem wtórnym”. Powodów takiego zachowania można szukać w pedantycznej naturze Tolkiena, który w każdej podjętej przez siebie inicjatywie dążył do perfekcji. Ponadto Ronald nie wierzył, aby ktokolwiek mógł wydać trudne i skomplikowane dzieło, niekonwencjonalne i nieprzeznaczone dla konkretnego typu czytelników. Wreszcie jak zauważył Christopher Wiseman o stworzonych przez Tolkiena elfach : „Te istoty są dla ciebie żywe, bo wciąż je tworzysz. Kiedy skończysz to robić, będą dla ciebie równie martwe jak atomy, z których składa się nasze pożywienie”. Być może pisarz nie chciał skończyć kreacji swojego wymyślnego świata, bo nie mógł sobie wyobrazić, że nie będzie mógł już niczego w nim zmienić, ani stworzyć.¹³⁴

Rysunek 5. Ilustracja do *Silmarilliona*, autorstwa J.R.R. Tolkiena



Takie podejście Tolkiena do *Silmarilliona* sprawiło, że dzieło znajdowało się permanentnie w stadium rękopisu. Gdy w 1937 r. w związku z sukcesem *Hobbita* po raz pierwszy zdarzyła się możliwość wydania książki, Stanley Unwin otrzymał stertę nieuporządkowanych rękopisów, z których część stanowiła różne wersje tych samych opowieści. Nic więc dziwnego, że uznał druk *Silmarilliona* za niemożliwy.

Późniejsze usilne dążenia do wydania dzieła doprowadziły do oziębienia stosunków z wydawnictwem Allen & Unwin i niewiele brakowało, aby, poza *Hobbitem*, żadna książka autorstwa Tolkiena nie została wydana.¹³⁵ *Silmarillion* był

¹³⁴ Tamże, s. 103-104.

¹³⁵ Patrz, s. 56-57.

jednak niezwykle bliski sercu Tolkiena, zależało mu na nim tak bardzo, że nie obawiał się podjęcia ryzykownych kroków, byle by wydać książkę. Bliski stosunek autora do dzieła wyrażają również liczne listy, których był autorem, jak choćby ten z 16 grudnia 1937 r. adresowany do Stanleya Unwina:

Największej radości dostarczyła mi wiadomość, że *Silmarillion* nie został odrzucony z pogardą. Od czasu rozstania się z tymi prywatnymi, ukochanymi bzdurami bałem się i miałem zupełnie idiotyczne poczucie bolesnej straty; gdyby wydały się one Panu bzdurami, to byłbym chyba zdruzgotany.¹³⁶

Rysunek 6. Ilustracja do *Silmarilliona*, przedstawiająca las Fangorn, autorstwa J.R.R. Tolkiena



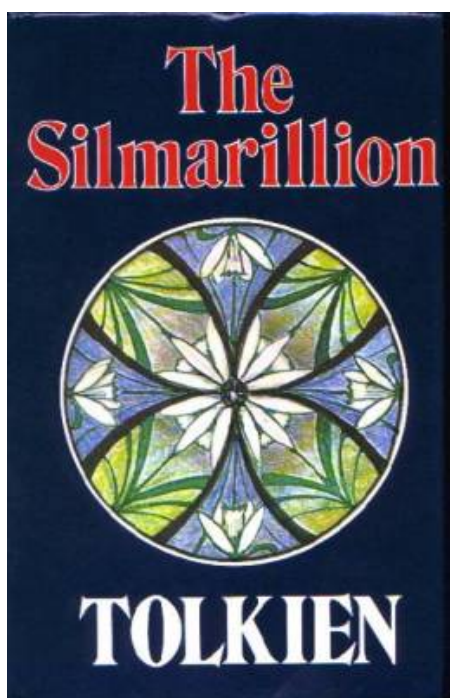
Mimo wszelkich trudów, jakie zadał sobie Tolkien aby wydać *Silmarillion*, wciąż coś stawało mu na drodze. Początkowo była to niechęć wydawców, a później brak czasu (być może też chęci) na dokończenie dzieła. Tolkien miał czas aby całkowicie poświęcić się pracy nad *Silmarillionem* dopiero po przejściu na emeryturę, gdy wraz z Edith przeprowadził się do Bournemouth. Po ponad 50 latach (1917-1968) od napisania pierwszej, wchodzącej w skład *Silmarilliona*, opowieści dzieło było jednak trudne do ogarnięcia i nadanie mu spójnej postaci wymagało ogromu pracy. Istniało wiele wersji każdego rozdziału, a Tolkien nie był pewien które z nich odpowiadają jego ostatnim koncepcjom. Wprowadzane przez lata zmiany spowodowały dużą niezgodność

¹³⁶ J.R.R. Tolkien, *dz. cyt.*, s. 48-50.

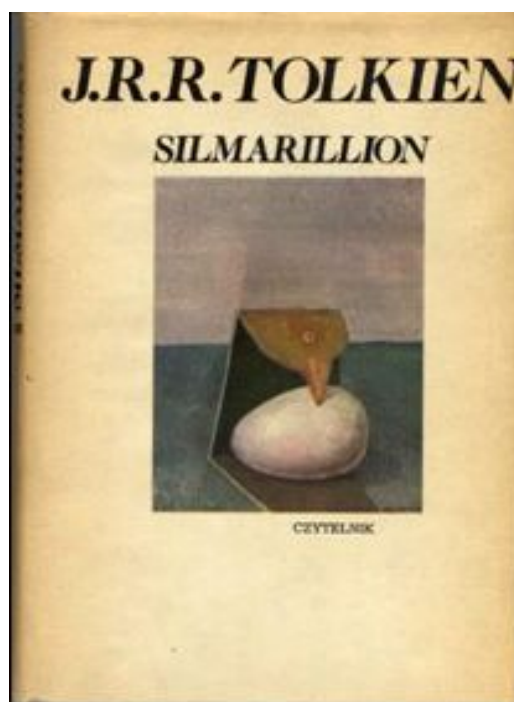
w szczegółach- imiona postaci nie wszędzie były pozmieniane, w opisach topograficznych trafiały się sprzeczności. Niektóre postacie występujące we *Władcy Pierścieni* wymagały wzmianki również w *Silmarillionie*, oba te dzieła musiały w każdym szczególe zgadzać się ze sobą. Mimo ogromu czekającej na niego pracy, Tolkien dawał wciągnąć się szczegółom i „stwarzaniu wtórnemu”. Każdy drobny element jego mitologii wydawał się ważny i wiele czasu poświęcał wyjaśnianiu detali, które miały zostać włączone w liczne dodatki objaśniające świat *Śródziemia*. Mimo to robił postępy w pracy, aż do 1971 r., w którym zmarła Edith. Tolkien postanowił, że w wypadku, gdyby nie zdążył ukończyć swojego dzieła, wydaniem i uporządkowaniem książki zajmie się jego syn Christopher. Ten doskonale orientował się w całości dzieła, a Ronald często je z nim omawiał, choć do 1973 r. nie poczynił już dużych postępów w jej ukończeniu.¹³⁷

Christopher Tolkien okazał się fachowym i lojalnym edytorem spuścizny ojca. Jednocześnie spełniło się marzenie pisarza- syn stał się spadkobiercą jego idei. *Silmarillion* został wydany przez wydawnictwo Allen & Unwin w 1977 r. Na polskim rynku wydawniczym pojawił się w 1985 r. nakładem wydawnictwa Czytelnik.¹³⁸

Fot. 28. Pierwsze wydanie *Silmarilliona*, wyd. Allen & Unwin, 1977 r.



Fot. 27. Pierwsze polskie wydanie *Silmarilliona*, wyd. Czytelnik, 1985 r.



¹³⁷ Tamże, s. 231-235

¹³⁸ Tamże, s. 254.

4. RECEPCJA TWÓRCZOŚCI J.R.R. TOLKIENA W POLSCE

Recepcja dzieła literackiego to przyjęcie dzieła (odbiór dzieła literackiego) przez publiczność literacką i jego funkcjonowanie wśród różnych grup czytelniczych. Na recepcję dzieła literackiego mają wpływ właściwości utworu, a więc to, czy odpowiada on smakowi panującemu w danym czasie, potrzebom ideologicznym, zainteresowaniom filozoficznym itp. Oddziałują na nią również okoliczności zewnętrzne, sytuacja historyczna i społeczna, czynniki regulujące obieg książki, a więc wysokość nakładu, dostępność i dystrybucja oraz reklama. Dużą rolę w odbiorze dzieła literackiego odgrywa również jego przekład z języka obcego. Pozytywne przyjęcie danego dzieła nie musi świadczyć o jego wartości, natomiast odrzucenie dzieła nie jest świadectwem jego bezwartościowości.¹³⁹ Pod pojęciem recepcji dzieł J.R.R. Tolkiena rozumiem ich odbiór przez krytyków, publicystów, badaczy literatury, a także czytelników. Głównym celem pracy jest przedstawienie odbioru twórczości Profesora w Polsce. Z powodu dużej ilości polskich recenzji oraz artykułów poświęconych osobie i twórczości J.R.R. Tolkiena, w pracy znalazły się omówienia jedynie wybranych pozycji - ważnych dla polskiej tolkienistyki, przełomowych, kontrowersyjnych, ukazujących przemiany i nowe podejście w myśleniu o twórczości Profesora.

4.1. POLSKIE WYDANIA DZIEŁ J.R.R. TOLKIENA

Inicjatorem wydania dzieł Tolkiena w Polsce, był polski anglista i mediewista, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz kierownik Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego Przemysław Mroczkowski. W 1956 r. udał się on na roczny pobyt do Oksfordu, gdzie poznał J.R.R. Tolkiena i innych członków grupy *The Inklings*.¹⁴⁰ Prawdopodobnie jego rola skończyła się jednak na przekonaniu oficyn Czytelnik i ISKRY do wydawnia dzieł, a dalsze działania prowadziły już same wydawnictwa.¹⁴¹

¹³⁹ *Recepcja dzieła literackiego* [w:] *Słownik Terminów literackich*, pod red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień, Wrocław 1998, s. 464.

¹⁴⁰ D. Piwowarczyk, *Opowieść od dwóch mediewistów- profesor Tolkien i profesor Mroczkowski* [online], [dostęp: 14.04.2011], dostępny w World Wide Web: <http://parmadili.skf.org.pl/sn/mroczkowski.htm>

¹⁴¹ T.A. Olszański, *[W moich dociekaniach nad historią...]*, [online], [dostęp: 14.04.2011], dostępny w World Wide Web: <http://www.elendili.pl/viewtopic.php?t=2338>

Hobbit, czyli tam i z powrotem był pierwszą książką autorstwa J.R.R. Tolkiena, która ukazała się na polskim rynku wydawniczym. Tłumaczeniem dzieła zajęła się Maria Skibniewska, jedna z czołowych wówczas tłumaczek literatury angielskiej. Pierwsze wydanie ukazało się w 1960 r., staraniem wydawnictwa ISKRY, jego nakład wyniósł 10 tys. egzemplarzy. Drugie wydanie ukazało się w 1985 r. Nie wprowadzono do niego żadnych zmian, które dostosowałyby tekst do drugiego wydania brytyjskiego (w którym Tolkien zmienił pewne szczegóły, aby *Hobbit* pozostawał w zgodzie fabułą *Władcy Pierścieni*). Nakład wyniósł 50 tys. egzemplarzy, ukazało się również kilka dodruków w miękkiej oprawie, a także z nową okładką. W 1997 r. ukazał się nowy przekład *Hobbity*, autorstwa Pauliny Braiter-Ziemkiewicz, a w 2002 r. kolejny, pióra Andrzeja Polkowskiego.¹⁴² Obecnie *Hobbit* został wpisany na listę lektur szkolnych w programie szkół podstawowych klas IV-VI.

Władca Pierścieni ukazał się w latach 1961-1963, jako pierwszy przekład na język niemiecki. Tłumaczką była Maria Skibniewska, wiersze tłumaczyli Włodzimierz Lewik, Andrzej Nowicki i Maria Skibniewska. Wydaniem książki zajęła się Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik. *Władca Pierścieni* był powieścią z pozoru niepolityczną, stąd łatwo cenzura nie miała do niego zastrzeżeń. Nakład pierwszego wydania wyniósł zaledwie 10 tys. egzemplarzy, wznowień nie było, również nie praktykowano wówczas dodruków wedle zapotrzebowania rynku. Nakład został wyprzedany niemal natychmiast, a książka osiągała niezwykle wysokie ceny na „czarnym rynku” oraz była jedną z najczęściej kradzionych z bibliotek. Po zdobyciu przez *Władcę Pierścieni* ogromnej popularności za granicą, nie można było liczyć na wznowienie druku w Polsce. Tłumaczenie Skibniewskiej było dobre, choć zawierało bardzo wiele pominięć, dowolności i błędów. Wiele z nich tłumaczka usunęła przygotowując polskie drugie wydanie. Nie podjęła się jednak przekładu *Dodatków*, które zawierały informacje o kalendarzach i pismach Śródziemia.¹⁴³

Drugie wydanie ujrzało światło dzienne dopiero w 1981 r., z nakładem 40 tys. egzemplarzy, również bez wznowień i dodruków. Dopiero w 1990 r. Czytelnik wraz z CIA-Books/SVARO wznowił *Władcę Pierścieni* w masowym nakładzie (wg nieoficjalnych danych ok. 200 tys. egzemplarzy) i formacie kieszonkowym.

¹⁴² T.A. Olszański, *O polskich przekładach Tolkiena* [online], [dostęp: 14.04.2011], dostępny w World Wide Web: <http://parmadili.skf.org.pl>

¹⁴³ Tamże.

W 1992 r. wydawnictwo Atlantis wydało dzieło w ozdobnej formie, z ilustracjami Allana Lee. Pod względem tłumaczenia edycja ta była powtórzeniem drugiego wydania, wraz ze wszystkimi jego błędami (jak np. odwrócony do góry nogami napis na Pierścieniu). Początkowy nakład wyniósł 3 tys. egzemplarzy, a z dodrukami sięgnął prawdopodobnie 5 tys.

W 1996 r. przekład Marii Skibniewskiej został wzbogacony o brakujące aneksy (w przekładzie Ryszarda Derdzińskiego). Marek Gumkowski wprowadził do tekstu ok. 30 wcześniej pominiętych fragmentów, a także zmienił 20 nazw i imion. Przekłady 14 wierszy zostały zastąpione nowymi, autorstwa Tadeusza A. Olszańskiego, a w kilku innych Gumkowski wprowadził istotne zmiany. Wykonano również na nowo mapy, według najnowszego wydania brytyjskiego.

Również w 1996 r. ukazał się przekład *Władcy Pierścieni* pióra Jerzego Łozińskiego. Tłumaczenie to spotkało się z ostrą krytyką, głównie ze względu na liczne błędy oraz wprowadzoną nową wersję nazw i imion (spolszczoną, mimo że Tolkien wyraźnie sprzeciwiał się tłumaczeniu nazw własnych¹⁴⁴). Edycja ta ukazała się na rynku staraniem wydawnictwa Zysk i S-ka.¹⁴⁵

Wydawnictwo Amber w 2001 r. wydało własne tłumaczenie *Władcy Pierścieni*. Przekładem zajęli się Maria i Cezary Frąc, Agnieszka Januszewska, Agnieszka Jagielowicz, tłumaczeniem wierszy Tadeusz A. Olszański, a opracowaniem dodatków Ryszard Derdziński.¹⁴⁶

Polski przekład *Silmarilliona* ukazał się w 1985 r. i również był jednym z pierwszych tłumaczeń tego dzieła. Nakład początkowy wyniósł 40 tys. egzemplarzy, następnie ukazał się szereg dodruków. Tłumaczenia podjęła się Maria Skibniewska, której śmierć w 1984 r. przerwała prace nad przekładem. Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik wydała pozostawiony przez nią szkic bez dalszych korekt translatorskich. Ten

¹⁴⁴ „[Maria Skibniewska] Powinna kierować się ogólną zasadą, by jak najmniej tłumaczyć czy zmieniać nazwy. Jak sama uważa, jest to angielska książka i jej angielskość nie powinna ulec zatarciu. [...] Moim zdaniem, nazwiska osób powinny zostać nietknięte. Wolałbym także nie ruszać nazw miejscowych, łącznie z Shire. Sądzę, że najwłaściwszym wyjściem byłoby dołączenie na końcu książki listy nazw mających jakieś znaczenie po angielsku z wyjaśnieniami po polsku.” Fragment listu J.R.R. Tolkiena do wydawnictwa Allen & Unwin, w sprawie polskiego tłumaczenia *Władcy Pierścieni*, z dnia 11 września 1959 r. Źródło: J.R.R. Tolkien, *Listy*, red. H. Carpenter, Warszawa 2010, s. 486-487.

¹⁴⁵ T.A. Olszański, *O polskich...*, dz. cyt.

¹⁴⁶ *Władca Pierścieni* [w:] *Wikipedia: Wolna encyklopedia* [online], [dostęp: 14.04.2011], dostępny w World Wide Web: http://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adca_Pier%C5%9Bcieni

sam tekst został wydany również przez wydawnictwo Amber w 1996 r. i Atlantis w 1998 r.

Warto zwrócić również uwagę na dużą ilość tekstów wydanych przez Christophera Tolkiena po śmierci ojca. Poddał on edycji mniej lub bardziej dopracowane teksty znalezione w archiwach J.R.R. Tolkiena i wydał po opatrzeniu dużą ilością przypisów i wyjaśnień. W ten sposób powstała 12 tomowa *Historia Śródziemia* (*The History of Middle-Earth*) wydawana w latach 1983-1996. Niestety z powodu sprzeciwu Christophera Tolkiena jedynie dwa pierwsze tomy cyklu - *Księga zaginionych opowieści* (wyd. Atlantis 1995 r. oraz Amber 1998 r.) i *Ostatnie legendy Śródziemia* (wyd. Atlantis 1996 oraz pt. *Księga zaginionych opowieści, tom II* i *Księga zaginionych opowieści, tom III* wyd. Amber, 1998 r.) doczekały się przekładu polskiego.¹⁴⁷

Ostatnimi wydanymi przez Christophera Tolkiena dziełami ojca są *Dzieci Hurina* oraz *Opowieści z Niebezpiecznego Królestwa*. Książki pojawiły się na polskim rynku wydawniczym w 2007 i 2010 r. nakładem wydawnictwa Amber, w tłumaczeniu Agnieszki Sylwanowicz.

Inne dzieła Tolkiena ukazywały się w Polsce zarówno w dużych nakładach, jak i niskonakładowych pismach i fanzinach. Pełną bibliografię dzieł J.R.R. Tolkiena wydanych oficjalnie w Polsce zamieszczam w aneksie.

4.2. O TOLKIENIE PO POLSKU

Krytyka polska początkowo nie wykazała większego zainteresowania Tolkienem, mimo horrendalnych cen czarnorynkowych jego książek, które są najlepszym sprawdzianem czytelniczego sukcesu. Przez pierwsze kilkanaście lat dorobek polskiej tolkienistyki (z pominięciem obszernej, ale nieoficjalnej krytyki w fanzinach) był niezbyt bogaty i zazwyczaj mało różnorodny. Stopniowo sytuacja zmieniała się na lepsze, dzieła Tolkiena stawały się obiektem badań, analiz i ciekawych interpretacji. W chwili obecnej bibliografia polskich prac z zakresu tolkienistyki, gdyby taka istniała, zawierałaby wiele prac na wysokim merytorycznym poziomie, poruszających różnorakie aspekty złożonego świata Śródziemia.

¹⁴⁷ *Historia Śródziemia* [w:] *Wikipedia: Wolna encyklopedia* [online], [dostęp: 14.04.2011], dostępny w World Wide Web: http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_%C5%9Ar%C3%B3dziem

Autorem pierwszej recenzji był Przemysław Mroczkowski, który w 1961 r. na łamach *Przeglądu Kulturalnego* opublikował recenzję pt. *Wielka baśń o prawdach*. Był to krótki tekst propagujący pisarstwo Tolkiena i wprowadzający potencjalnych czytelników w świat Śródziemia.¹⁴⁸ W 1962 r., po ukazaniu się na polskim rynku wydawniczym *Władcy Pierścieni: Dwie Wieże*, Mroczkowski napisał kolejną recenzję pt. *Dalsza baśń o prawdach*. W tekście tym recenzent zwracał szczególną uwagę na poetyckość tekstu, rolę pieśni, słowa i wymyślonych języków w budowaniu świata przedstawionego dzieła. Zapewne w celu przybliżenia książki polskiemu czytelnikowi Mroczkowski porównywał trylogię Tolkiena z trylogią Sienkiewicza, co nie wydaje się być trafionym porównaniem.¹⁴⁹ W trzeciej recenzji pt. *Powrót Króla*, opublikowanej w czasopiśmie *Więź* Mroczkowski przedstawił miejsce twórczości Profesora w spuściźnie kultury ogólnoludzkiej, poruszył temat roli wyobraźni w kreowaniu nowych światów oraz kultury Śródziemia.¹⁵⁰

Również w 1962 r. na łamach czasopisma *Nowe Książki* ukazały się recenzje *Hobbita*, *Władcy Pierścieni* i *Rudego Dżila*. Janusz Stawiński w recenzji *Swift redivivus* mało entuzjastycznie odniósł się do pisarstwa Tolkiena, twierdząc że nie wnosi ono niczego nowego do literatury, a przetwarza jedynie stare legendy, mity i motywy. Rozwagał również cel, dla którego Tolkien napisał *Hobbita* i *Władcę Pierścieni*. Spośród hipotez, że była to chęć „stworzenia na dwóch tysiącach stron rodzaju Kubusia Puchatka dla dorosłych”, napisania satyry lub alegorii na świat współczesny, za najbardziej prawdopodobną uznał tą ostatnią.¹⁵¹ Zofia Jaremko-Pytowska opisała *Rudego Dżila*, jako bajkę „do użytku czytelników bez górnej granicy wieku”, porównując jej bohaterów do rodzimego smoka wawelskiego i szewczyka Dratewki. Równocześnie autorka wspomniała o *Władcy Pierścieni*, jako o „cyklu w którym autor wskrzesza stare szkockie i islandzkie legendy, aby w alegorycznej formie wyrazić swój pogląd na świat współczesny”.¹⁵² Opinie Stawińskiego i Jaremko-Pytowskiej o *Władcy Pierścieni* okazały się całkowicie błędne. Profesor wielokrotnie podkreślał bowiem, że nienawidzi i unika alegorii, a jego intencją nie było umieszczanie jakichkolwiek odniesień do współczesności w swoich dziełach.

¹⁴⁸ P. Mroczkowski, *Wielka baśń o prawdach*, „Przegląd Kulturalny”, 1961, nr 49, s. 4.

¹⁴⁹ P. Mroczkowski, *Dalsza baśń o prawdach*, „Przegląd Kulturalny”, 1962, nr 51-52, s. 9.

¹⁵⁰ P. Mroczkowski, *Powrót Króla*, „Więź”, 1964, nr 2, s. 97.

¹⁵¹ J. Stawiński, *Swift redivivus*, „Nowe Książki”, 1962, nr 2, s. 74-75.

¹⁵² Z. Jaremko-Pytowska, *Bajki dla dzieci i dorosłych*, „Nowe Książki”, 1962, nr 16, s. 978-979.

W 1966 r. na łamach *Kultury* pojawiła się recenzja *Władcy Pierścieni* pt. *Spojrzenie z zewnątrz* autorstwa Jerzego Wilhelmiego. Autor określał trylogię Tolkiena jako „bajkę”, która sprawia że patrzymy na rzeczywistość z innej perspektywy, oceniając własne uczynki i nas samych w kategoriach dobra i zła.¹⁵³

W 1967 r. Piotr Kuncewicz poświęcił J.R.R. Tolkienowi i jego trylogii rozdział książki *Samotni wobec historii*. Zainteresowanie znanego i cenionego krytyka dziełem uważanym przez wielu innych za „niepoważne” i nie godne uwagi spowodowało swoiste „wprowadzenie trylogii Tolkiena na salony poważnej literatury”. Od tej pory dzieło Profesora stało się „godne” bycia obiektem interpretacji, analizy i badań. Sam Kuncewicz uznał *Władcę Pierścieni* za książkę nieprzeciętną, w której „historia staje się na naszych oczach, będąc tu niejako główną bohaterką.”¹⁵⁴

W 1967 r. Andrzej Zgorzelski w *Kreacjach świata sensów* zamieścił szkic o *Władcy Pierścieni*, porównując twórczość J.R.R. Tolkiena, Williama Goldinga, Terence Hanbury White’a i Johna Ballarda. Jako wspólną cechę utworów pisarzy wymienił oryginalność rozwiązań strukturalnych, będących połączeniem powieści, prozy i poezji oraz innych gatunków i rodzajów literackich. Autor omówił również zagadnienia czasu i przestrzeni w trylogii.¹⁵⁵

W 1979 r. po raz pierwszy na gruncie polskim umieszczono twórczość Tolkiena w nurcie fantasy. W tekście *Goście w raju* Marka Wydmucha, opublikowanym w *Kulturze*, autor wspomniał też o zjawisku fenomenu Tolkiena, które w tym czasie zaczęło już powoli przenikać z krajów zachodnich do Polski.¹⁵⁶

W 1983 r. Adam Ziółkowski na łamach *Znaku* opublikował obszerny artykuł przybliżający postać profesora Tolkiena zarówno jako pisarza, jak i genialnego fantasty, teoretyka baśni, znawcy i miłośnika języków oraz chrześcijanina. Po raz pierwszy w polskiej krytyce zinterpretowano Śródziemie jako świat chrześcijański.¹⁵⁷

W 1984 r. Michał Fostowicz w artykule *Pierścień władzy*¹⁵⁸ oraz Grażyna Lasoń w *Baśń a fantasy - podobieństwa i różnice*¹⁵⁹ przedstawili *Władcę Pierścieni*, jako

¹⁵³ J. Wilhelmi, *Spojrzenie z zewnątrz*, „Kultura”, 1966, nr 22, s. 3.

¹⁵⁴ P. Kuncewicz, *Tolkien czyli świat* [w:] tenże, *Samotni wobec historii*, Warszawa 1967, s. 133-144.

¹⁵⁵ A. Zgorzelski, *Kreacje świata sensów. Szkice o współczesnej powieści angielskiej*, Łódź 1967, s. 81.

¹⁵⁶ M. Wydmuch, *Goście w raju*, „Kultura”, 1979, nr 9, s. 5.

¹⁵⁷ A. Ziółkowski, *J.R.R. Tolkien albo baśń zrehabilitowana*, „Znak”, 1983, nr 9, s. 1489-1490.

¹⁵⁸ M. Fostowicz, *Pierścień władzy*, „Odra”, 1984, nr 3, s.99.

¹⁵⁹ G. Lasoń, *Baśń... dz. cyt.*, s. 51.

wielkich rozmiarów epicką baśń. Artykuł G. Lasoń rozpoczął cykl poświęconych fantazy artykułów w miesięczniku *Fantastyka* i *Nowa Fantastyka*.

W roku 1985 ukazał się polski przekład *Silmarilliona* rozpoczynając tym samym nowy etap w polskiej tolkienistyce. W kwartalniku *Feniks* ukazał się tekst fana i tłumacza Tolkiena Krzysztofa Sokołowskiego. Formułował on kategoryczne postulaty pod adresem krytyków postulując traktowanie wszystkich ksiązek o Śródziemiu łącznie, jako jednego wielkiego dzieła, dla którego poprawnego zrozumienia konieczne jest „staranne skatalogowanie elementów świata w nim przedstawionego”.¹⁶⁰

W tym samym czasie w artykule *Fenomen Tolkiena* na łamach *Fantastyki* Sokołowski poruszył kwestię rozszyfrowania mechanizmu wspólnoty, która tworzy się między autorem, a jego czytelnikiem. Podjął problematykę symboli pojawiających się w twórczości J.R.R. Tolkiena, uznając że więź ta zawiązuje się poprzez przywoływane w twórczości Profesora obrazy archetypiczne oraz mity.¹⁶¹

W 1986 r. na łamach *Fantastyki* Krzysztof Sokołowski zwrócił uwagę na fakt, że dzięki wydaniu *Silmarilliona* „całość dorobku pisarskiego Tolkiena została przeniesiona na inny, wyższy poziom”, a *Władca Pierścieni* określane najczęściej jako baśń, zyskał nowy termin – mitopeja.¹⁶²

W *Przeglądzie Tygodniowym* ukazał się artykuł dotyczący *Silmarilliona* autorstwa Marka Arpada Kowalskiego. Autor proponował odczytanie dzieła, jako mitu o stworzeniu świata. Uznał, że Tolkien stworzył Biblię, w której *Silmarillion* jest Starym Testamentem, a *Władca Pierścieni* Nowym Testamentem. Religia proponowana przez Tolkiena miałyby być religią synkretyczną, łączącą w sobie elementy świata chrześcijańskiego, wierzeń celtyckich, mitów greckich, staroskandynawskich, hinduizmu, buddyzmu, judaizmu oraz legend ludowych i pierwiastek intelektualny (np. Atlantydy).¹⁶³

W tym samym roku w *Tygodniku Powszechnym* ukazała się recenzja Andrzeja Drawicza pt. *Profesor osiodłał poetę*. Autor zwrócił w niej uwagę na fakt, że *Silmarillion* nie jest książką samą w sobie, a raczej encyklopedią tolkienistyki, kopalnią motywów, postaci i zdarzeń, której czytelnik nie jest w stanie ogarnąć. Według recenzenta, a wbrew poglądom Tolkiena, poznanie wszystkich szczegółów zawartych w

¹⁶⁰ K. Sokołowski, *O Tolkienie od nowa*, „Feniks”, 1985, nr 1-2.

¹⁶¹ Tenże, *Fenomen Tolkiena*, „Fantastyka”, 1985, nr 2, s. 5.

¹⁶² Tenże, *Smutny początek, koniec pełen smutku...*, „Fantastyka”, 1986, s. 60.

¹⁶³ M.A. Kowalski, *Jestem Bogiem*, „Przegląd Tygodniowy”, 1986, nr 11, s. 13.

Silmarillionie nie wydaje się konieczne, aby w pełni zachwycić się i zrozumieć przesłanie *Władcy Pierścieni*.¹⁶⁴

Hobbit czyli *tam i z powrotem* doczekał się recenzji nawet w piśmie o tematyce ogólnotechnicznej, jakim jest *Przegląd Techniczny*. Autor recenzji Marek Oramus napisał, że „ze sztuką we współczesnym świecie jest jak z wynalazczością: wszystko zostało już wynalezione, lecz przecież tu i ówdzie ktoś od czasu do czasu wynajduje to i owo”. Tolkienowi udało się właśnie „wynaleźć” coś nowego na polu literatury i to, według słów recenzenta, „książkę o spacerku przez góry i lasy po skarb [...] [która] zamienia się w dyskurs na temat natury świata, jego urzędzenia, możliwości wpływania na jego kształt.”

W 1987 r. w premierowym numerze *Małej Fantastyki* Krzysztof Sokołowski przybliżył postać J.R.R. Tolkiena najmłodszym, w ilustrowanym artykule *Kochajmy Tolkiena!*¹⁶⁵

Poruszoną przez Sokołowskiego problematykę obrazów archetypicznych w literaturze fantasy podjęła Małgorzata Skórska w *Powrocie wyobraźni symbolicznej*.¹⁶⁶ Kolejne artykuły autorki traktowały o stosowanych przez Tolkiena zabiegach antropomorfizujących, personifikujących i animizujących (*Totalna animizacja*)¹⁶⁷ oraz *Władcy Pierścieni* jako powieści (*Ratujmy Śródziemie*).¹⁶⁸

W 1992 r. na rynku wydawniczym pojawiła się książka Joanny Ślósarskiej *Rozum, transcendencja i zło w literaturze z rozdziałem poświęconym Władcy Pierścieni*. Autorka skupiła się na psychologicznej analizie świata przedstawionego dochodząc do często zaskakujących wniosków, które świadczyć mogły o braku orientacji w innych tekstach Tolkiena, choćby w *Silmarillionie*.¹⁶⁹

W 1993 r. ukazała się pierwsza polska biografia J.R.R. Tolkiena (będąca właściwie streszczeniem i tłumaczeniem biografii H. Carpentera *J.R.R. Tolkien - wizjoner i marzyciel*), zawierająca również analizę twórczości i staranną bibliografię zarówno

¹⁶⁴ A. Drawicz, *Profesor osiodłał poetę*, „Tygodnik Powszechny”, 1986, nr 28, s. 7.

¹⁶⁵ K. Sokołowski, *Kochajmy Tolkiena!*, „Mała Fantastyka”, 1987, nr 1, s. 36-39.

¹⁶⁶ M. Skórska, *Powrót wyobraźni symbolicznej. Fantasy jako współczesny wyraz mitologicznych i archetypicznych potrzeb człowieka*, „Nowa Fantastyka”, 1990, nr 2, s. 60.

¹⁶⁷ Taż, *Totalna animizacja*, „Nowa Fantastyka”, 1991, nr 6, s. 62.

¹⁶⁸ Taż, *Ratujmy Śródziemie*, „Nowa Fantastyka”, 1992, nr 12, s. 65-66.

¹⁶⁹ J. Ślósarska, *Wędrówka na Górę Przeznaczenia* [w:] tejże, *Rozum, transcendencja i zło w literaturze*, Warszawa 1992, s. 90-111.

dzieł Tolkiena, jak i o nim. *J.R.R. Tolkien - powiernik pieśni* autorstwa Michała Błażejewskiego ukazuje doskonałą orientację autora w świecie Śródziemia, a także we wszystkim, co dotyczy osoby Tolkiena.¹⁷⁰

O Tolkienie wypowiadał się również Andrzej Sapkowski, w dyskusji zainicjowanej na łamach *Nowej Fantastyki* tekstem *Piróg albo Nie ma Złota w Szarych Górach* w 1993 r.¹⁷¹ Polemikę z autorem podjęli m.in. Tomasz Kołodziejczyk, Jacek Piekara oraz Rafał A. Ziemkiewicz i Jakub Z. Lichański¹⁷²

W 1994 r. Jakub Z. Lichański napisał recenzję *Niedokończonych Opowieści Numenoru i Śródziemia* oraz zbioru utworów *Tolkien dzieciom* dla czasopisma *Nowe Książki. Niedokończone opowieści...* autor recenzji określił mianem „strzępów wspomnień, które przechowuje pamięć”. Autor zwrócił uwagę, że książka przeznaczona została dla miłośników twórczości Tolkiena, a dla innych czytelników mogłaby wydawać się nużąca. Prawdziwi znawcy świata Śródziemia powinni docenić *Niedokończone opowieści...*, ponieważ dają one wgląd w proces twórczy oraz koncepcje filozoficzne i filologiczne Tolkiena. Lichański podkreślił również wysoką jakość polskiego przekładu, szczególnie tłumaczenia fragmentów trudnych pieśni. W przypadku zbioru utworów *Tolkien dzieciom* miał już jednak wiele zastrzeżeń do tłumaczenia oraz wydania i „szpetoty szaty graficznej”. Zwrócił również uwagę na nieadekwatność tytułu i przeznaczenia tomu, który jego zdaniem nie powinien być adresowany do najmłodszych czytelników.¹⁷³

Ostatnie legendy Śródziemia zostały zrecenzowane na łamach *Nowej Fantastyki* w 1996 r., jako pozycja jedynie dla najzagorzalszych wielbicieli Tolkiena. Recenzent zwrócił uwagę na coraz większy przesyt dziełami Profesora, które wydawane są po jego śmierci, a opierają się głównie na przytaczaniu powtarzających się opowieści i roztrząsaniu szczegółów dotyczących świata przedstawionego.¹⁷⁴

W 1998 r. ukazała się pochlebna recenzja *Łazikantów* pióra Jakuba Z. Lichańskiego. Autor polecając czytelnikom lekturę utworu, odradzał równocześnie czytanie

¹⁷⁰ M. Błażejewski, *dz. cyt.*

¹⁷¹ A. Sapkowski, *Piróg albo Nie ma Złota w Szarych Górach*, „Nowa Fantastyka”, nr 5, i tenże, *Macierację, króliczki*, „Nowa Fantastyka”, 1993, nr 12.

¹⁷² T. Kołodziejczyk, *Pirogiada*; J. Piekara *Jest złoto w Szarych Górach*; R.A. Ziemkiewicz, *Archetyp kruchty*; J.Z. Lichański, *Aure entuluva!*, „Nowa Fantastyka”, 1993, nr 12.

¹⁷³ J. Z. Lichański, *Tolkien*, „Nowe Książki”, 1994, nr 12, s. 31-32.

¹⁷⁴ K. Lipka, *Tolkiena zza grobu*, „Nowa Fantastyka”, 1996, nr 10, s. 17-18.

przedmowy oraz przypisów, którymi wydawca opatrzył opowieść. Według autora recenzji zabiegi wydawców były usilną próbą znalezienia w opowiadaniu powiązań z Legendarium Tolkiena, których w rzeczywistości utwór ten nie posiada.¹⁷⁵ Zupełnie odmienną opinię o książce wyraził Stefan Rusiecki w recenzji na łamach *Życia Warszawy*. Uważał on opowiadanie za „błąhą i pełną uproszczeń historyjkę”, chwalać równocześnie ciekawy wstęp i przypisy, które miałyby być jedynymi elementami przemawiającymi na korzyść książki.¹⁷⁶

Czesław Miłosz pisał o Tolkienie na łamach *Tygodnika Powszechnego* w 2002 r. Doszukiwał się on powodów, dzięki którym *Władca Pierścieni* fascynuje młodych czytelników. Doszedł do wniosku, że są nimi doskonała narracja oraz tajemniczość świata przedstawionego i bohaterów powieści. Według Miłosza *Władca Pierścieni* to wzorcowa literatura dla młodzieży, wyróżniająca się brakiem pesymizmu oraz wiernością ideałom, które we współczesnej literaturze odsyłane są najczęściej do lamusa.¹⁷⁷

Dzieła Tolkiena doczekały się również odczytania przez perspektywę psychoanalityczną. Podjął się tego Sebastian Uznański, na łamach *Nowej Fantastyki* w 2004 r. Autor przedstawił freudowską koncepcję psychiki i zgodnie z nią zinterpretował topografię Śródziemia, rasy zamieszkujące jego tereny oraz Jedyny Pierścień. Rasy Śródziemia symbolizować miały tendencje w psychice, problemy z którymi boryka się człowiek. Jedyny Pierścień, według autora artykułu, był symbolem pragnień o niewidzialności, długowieczności, widzenia ukrytej rzeczywistości, władzy oraz seksualności.¹⁷⁸

Pan Błysk został zrecenzowany na łamach czasopisma *Nowe Książki* w 2009 r. Recenzentka uznała książkę za dość chaotyczną, zabarwioną typowo brytyjskim humorem „niefrasobliwą galopadę wyobraźni”, uznając ją jednak za pozycję cenną, ze względu na jej pamiątkowy charakter.¹⁷⁹

W obiegu wydawniczym pojawia się nadal wiele artykułów i recenzji poświęconych osobie i twórczości J.R.R. Tolkiena. Duże zainteresowanie tą tematyką świadczy o ważnym miejscu, jakie twórczość Profesora wciąż zajmuje w literaturze światowej.

¹⁷⁵ Tenże, *Nieznana powieść*, „Nowe Książki”, 1998, nr 10, s. 67.

¹⁷⁶ S. Rusiecki, *Łazikanty*, „Życie Warszawy”, 1998, nr 173, s. 12.

¹⁷⁷ Cz. Miłosz, *Hobbit: bohater XX w.*, „Tygodnik Powszechny”, 2002, nr 8, s. 9.

¹⁷⁸ S. Uznański, *Gdyby Freud spotkał Tolkiena*, „Nowa Fantastyka”, 2004, nr 2, s. 69-71.

¹⁷⁹ J. Olech, *Z dna szafy*, „Nowe Książki”, 2009, nr 5, s. 75.

Innym przejawem popularności J.R.R. Tolkiena w Polsce są ruchy fanowskie i podejmowane przez nie inicjatywy.

4.3. RUCH FANOWSKI

Lata osiemdziesiąte przyniosły wzrost zainteresowania twórczością J.R.R. Tolkiena. Pojawiły się pierwsze stowarzyszenia fanów - przy Śląskim Klubie Fantastyki powstała Sekcja Tolkienowska Parmadill wydająca własne magazyny „fanziny” *Gwaihir* oraz *Wiadomości Bucklandu*. Pierwszy numer *Gwaihira*, biuletynu sekcji ukazał się w 1985 r. Do roku 2008 ukazało się jedynie 9 numerów pisma, którym z założenia miało być *Radar* publikował fragmenty *Silmarilliona* oraz artykuły dotyczące osoby oraz twórczości J.R.R. Tolkiena, towarzystwa Inklingów i problematyki literatury fantasy autorstwa m.in. Anny Bliskiej, Krzysztofa Sokołowskiego oraz Andrzeja Kowalskiego. Tygodnik wraz z Polskim Stowarzyszeniem Fantastyki patronował również nieudanej inicjatywie powołania Fan-Klubu im. J.R.R. Tolkiena.¹⁸⁰

W latach 90 - tych zawieszono na ten czas *Gwaihira* zastąpił coraz bardziej regularny miesięcznik *Gwaihirę*. Do roku 1997 ukazało się ponad 100 numerów czasopisma. Obok niego pojawiła się anglojęzyczna mutacja *Little Gwaihir* i *New Little Gwaihir* oraz *Wiadomości Bucklandu*, stały i dość regularny biuletyn spraw bieżących. Z przerwami od 1997 r. ukazuje się również *Simbelmynë*, magazyn Sekcji Tolkienowskiej Śląskiego Klubu Fantastyki. Do końca 2010 r. wydanych zostało 29 numerów pisma. Najnowszym fanzinem Sekcji Tolkienowskiej jest *Aiglos* - almanach tolkienowski wydawany od stycznia 2004 i będący regularnym półrocznikiem o nakładzie ok. 300 egz. W styczniu 2011 r. ukazał się 15 numer pisma. Periodyk prezentuje studia nad Śródziemiem, a także twórczość fanów.¹⁸¹

Polski ruch fanowski rozkwitał wraz z rozwojem Internetu. Na szczególną uwagę zasługują fora dyskusyjne, które zrzeszają ludzi zafascynowanych światem Śródziemia i postacią J.R.R. Tolkiena. Zachęcają one do swobodnej dyskusji, która niejednokrotnie przybiera wysoki poziom merytoryczny. Największymi forami dyskusyjnymi o tematyce tolkienowskiej w Polsce są: forum Elendili - Przyjaciele Elfów, powstałe przy Sekcji Tolkienowskiej Śląskiego Klubu Fantastyki i liczące ponad 5100

¹⁸⁰ M. Błażejowski, *dz. cyt.*, s. 87.

¹⁸¹ *Niezapominajka...* Tamże.

zarejestrowanych użytkowników¹⁸² oraz Forum Dyskusyjne Miłośników Twórczości J.R.R. Tolkiena Hobbiton, zrzeszające od listopada 2001 r. ponad 4700 użytkowników.
183

Sekcja Tolkienowska Parmadill jest obecnie największym stowarzyszeniem fanów J.R.R. Tolkiena w Polsce. Sekcja utrzymuje ponadto kontakty ze wszystkimi znaczącymi stowarzyszeniami tolkienowskimi i redakcjami pism tolkienowskich z kraju i świata (m.in. z Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Danii, Finlandii, Czech, Rosji i Stanów Zjednoczonych). Za granicą znana jest najczęściej jako *Polish Tolkien Society*. Parmadill pełni rolę inicjatora i protoplasty wielu różnorodnych działań na polu polskiego tolkienizmu. Poza działalnością wydawniczą oraz forami dyskusyjnymi, sekcja współtworzy liczne projekty internetowe m.in.:

- serwis poświęcony tolkienistyce *Ennorath* <http://www.tolkien.com.pl/ennorath/>
- fanfiki tolkienowskie (opowiadania tworzone przez fanów danego utworu, do niego nawiązujące) *Biblioteka Minas Tirith* <http://fanfiki.tolkien.com.pl>
- tematyczny serwis lingwistyczny *Gwaith-i-Phethdain* www.elvish.org/gwaith/
- strona domowa Almanachu Tolkienowskiego *Aiglos* <http://aiglos.tolkien.com.pl>
- tolkienowski serwis informacyjny *Elendilion* <http://czytaj.elendili.pl>
- internetowe radio tolkienowskie *Elendili FM* <http://radio.elendili.pl/> [audycje planowane od wiosny 2011 r.]
- czat tolkienowski *Czatownik* <http://parmadili.skf.org.pl/chat.htm>¹⁸⁴

W polskojęzycznym Internecie istnieją tysiące stron internetowych, których słowem kluczowym jest „Tolkien”. Wprowadzają nas one często w świat wyszukanych i oryginalnych prób interpretacji i naśladownictwa twórczości Profesora. Wielu ludzi, tych zrzeszonych w klubach jak i samotnych „wyznawców Śródziemia” tworzy strony poświęcone Tolkienowi i jego twórczości, dodając do tego własne interpretacje, opracowania, recenzje oraz ilustracje. Szczególny rozkwit tego zjawiska można było zaobserwować po sukcesie filmu Petera Jacksona z 2001 r.

¹⁸² *Elendili- Przyjaciele Elfów* [dostęp: 4.05.2011], dostępny w World Wide Web: <http://elendili.pl/portal.php>

¹⁸³ *Forum dyskusyjne miłośników twórczości J.R.R. Tolkiena Hobbiton* [dostęp: 4.05.2011], dostępny w World Wide Web: <http://forum.tolkien.com.pl/>

¹⁸⁴ *Niezapominajka...* Tamże.

Miłośnicy J.R.R. Tolkiena w Polsce organizują również różnego rodzaju konwenty i imprezy utrzymane w klimacie Śródziemia. Do najważniejszych konwentów odbywających się na terenie Polski i mających w swoim programie elementy tolkienowskie należą:

- *TolkFolk* <http://www.tolkfolk.pl/>
- *Fornost* <http://www.fornost.com.pl/>
- *Zlot Arda* <http://www.arda.org.pl/>
- *Pyrkon* <http://www.pyrkon.pl>
- *Dni Fantastyki* <http://www.dnifantastyki.pl>
- *Polcon* <http://polcon.fandom.art.pl>

Uczestnicy tego rodzaju imprez spotykają się, aby na kilka dni „przenieść się” do świata Śródziemia. Na zjazdach obowiązują stroje, makijaż, ozdoby oraz broń nawiązująca do klimatu Śródziemia, należy zachowywać się i wyglądać w sposób typowy dla przedstawicieli swoich plemion, używać odpowiedniego języka oraz unikać posługiwania się współczesnymi urządzeniami i sprzętami. Częścią konwentów są również gry plenerowe tzw. LARPy (ang. *live action role-playing*), podobne do improwizowanej sztuki teatralnej, której uczestnicy stają się aktorami, a jedyną osobą znającą cały scenariusz gry jest jej reżyser.

Ruch fanowski na terenie Polski można określić jako bogaty i zróżnicowany. Choć wiele stowarzyszeń tolkienistów działa tylko przez krótki okres czasu, to polscy fani J.R.R. Tolkiena i jego twórczości wykazują dużą pomysłowość w rozwijaniu różnorodnych inicjatyw prowadzących do głębszego poznania dzieł swojego ukochanego autora. Wydawane przez nich fanzyny zawierają zarówno artykuły o naukowym charakterze, mogące zadowolić osoby posiadające dużą wiedzę o świecie Śródziemia, jak i artykuły popularyzatorskie, o lekkim zabarwieniu, odpowiednie dla osób, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę w świecie elfów i hobbitów. Czytelnicy mają więc w czym wybierać. Problem może stanowić bardzo ograniczony dostęp do tego typu periodyków oraz ich niski nakład. Na próżno szukać fanzinów w bibliotekach publicznych i uczelnianych, choć zdarza się, że są to woluminy o znacznej objętości, dobrze wydane, ilustrowane i co ważne zawierające treści na wysokim merytorycznym poziomie (jak choćby artykuły autorstwa Tadeusza A. Olszańskiego i Michała Błażejewskiego). Część z tekstów autorstwa J.R.R. Tolkiena została przetłumaczona tylko na łamach czasopism wydawanych przez stowarzyszenia fanów (niektóre wiersze i fragmenty opowiadań). Również na łamach tego typu periodyków

toczą się dyskusje na temat ukazujących się na rynku wydawniczym przekładów utworów J.R.R. Tolkiena, zwraca się uwagę na błędy i przeoczenia, proponując alternatywne wersje tłumaczeń. W związku z tym martwi fakt, że fanziny są wciąż ignorowane jako rzetelne źródło wiedzy o twórczości Profesora.

O ile jednak poziom wiedzy merytorycznej w fanzinach oraz na forach dyskusyjnych jest wysoki, o tyle nie da się tego powiedzieć o większości stron internetowych tworzonych przez fanów J.R.R. Tolkiena. Poza niektórymi wyjątkami strony te powielają informacje na temat biografii i twórczości Profesora, uzupełnione o wiadomości o filmie w reżyserii Petera Jacksona. Witryny powstają w krótkim czasie i równie szybko znikają z sieci, a pozostałym brakuje aktualizacji. Taki stan rzeczy nie powinien jednak dziwić. Po spektakularnym sukcesie filmu Petera Jacksona twórczość Tolkiena stała się zjawiskiem masowym i jako takie zyskała wielu fanów, których fascynacja Śródziemiem okazała się jednak przelotna.

4.3.1. SPECYFIKA POLSKIEJ RECEPCJI J.R.R. TOLKIENA W OCZACH FANÓW JEGO TWÓRCZOŚCI

Analizując specyfikę polskiej recepcji dzieł autorstwa J.R.R. Tolkiena warto wykorzystać cenne źródła, jakimi są fora dyskusyjne miłośników Śródziemia. Fani twórczości Profesora niejednokrotnie podejmowali dyskusje o specyfice Fandomu polskiego oraz powodach popularności Tolkiena w naszym kraju. Warto przytoczyć te opinie, które są cennym źródłem świadczącym o odbiorze dzieł Tolkiena przez czytelników, a nie krytyków literatury, publicystów czy literaturoznawców.

Dyskusje o powyższej tematyce podejmowane były na głównych forach internetowych z zakresu polskiej tolkienistyki, czyli na forum Elendili - Przyjaciele Elfów oraz Forum Dyskusyjnym Miłośników Twórczości J.R.R. Tolkiena Hobbiton, pod tematami wątków „Fenomen recepcji Tolkiena w Polsce”¹⁸⁵ oraz „Tolkien recepcja polska”¹⁸⁶.

Na pytanie o przyczyny popularności J.R.R. Tolkiena w Polsce, autorzy postów odpowiadali m.in. w następujące sposoby:

¹⁸⁵ *Elendili - Przyjaciele Elfów* [dostęp: 4.05.2011], dostępny w World Wide Web: <http://elendili.pl/viewtopic.php?t=538&highlight=konwenty>

¹⁸⁶ *Forum dyskusyjne miłośników twórczości J.R.R. Tolkiena Hobbiton* [dostęp: 4.05.2011], dostępny w World Wide Web: <http://forum.tolkien.com.pl/viewtopic.php?t=3881>

Wydaje mi się, że polska recepcja tak Tolkiena, jak i fantastyki wynika z osadzenia kontaktu literatura/czytelnik w konkretnych czasach i realiach oraz z tego, jakie funkcje pełniła fantastyka w naszej kulturze. Pamiętam pierwsze wydanie LOTR (The Lord of the Rings) w wersji z rysunkami Młodożeńca (kapitałne), które mój Tata kupował "spod lady" w kiosku RUCH'u i na kolejną część czekał przez następny rok. Pamiętam reakcje jego przyjaciół, na przekazywane z rąk do rąk wyświechtane książki i na ożywienie, jakie było z tym związane. Lubimy się utożsamiać z światem nierealnym, bo codzienność czasami przerasta możliwości przetrwania. Może dlatego łatwiej chłonimy to co magiczne?

Po pierwsze, jesteśmy narodem katolików. (...)A katolicyzm wprost bije z twórczości Tolkiena. Ofiara Froda nie jest żadną przenośnią: on naprawdę strasznie się męczy, cierpi, niemal czujemy zapach jego potu, gdy wspina się na Orodruinę, słyszymy jego ciężki oddech... To nie jest protestanckie kontemplowanie męki, ale jej katolickie przeżywanie, współodczuwanie.

Po drugie: jesteśmy narodem romantycznym, a nasze pojmowanie romantyzmu łączy się z naszym rozumieniem chrześcijaństwa: to my byliśmy Chrystusem narodów, to my cierpieliśmy za cały świat. Ofiara i niewinne cierpienie są wpisane w naszą kulturę, podświadomie pragniemy się poświęcić jak Frodo. Bo jego ofiara jest romantyczna (mam na myśli oczywiście prawdziwe, historycznoliterackie, nie zaś potoczne znaczenie tego wyrazu). Romantyczna jest jego fascynacja Sauronem / Szatanem, uzewnętrzniająca się w jego zmaganiach z pokusą poddania się mocy Pierścienia, romantyczna jest jego rana, która się nigdy naprawdę nie zgoi. Może się mylę, ale nie wiem, czy bardzo daleko jest „Władca Pierścieni”... od „Dziadów”?

Wypowiedzi użytkowników forów wydają się uderzać w sedno zagadnienia popularności J.R.R. Tolkiena w Polsce. Nie są to na pewno jedyne czynniki, które na nią wpłynęły, jednak zapewne jedne z ważniejszych. Zjawisko fenomenu popularności J.R.R. Tolkiena w swoich pracach poruszało również wielu publicystów i literaturoznawców, nie odnosili się oni jednak do specyfiki polskiej recepcji.

4.4. FANTASY NA POLSKIM RYNKU WYDAWNICZYM

Kondycji fantasy w Polsce dobrze zrobiła metamorfoza systemu ekonomicznego i politycznego. Po roku 1989 możliwe stało się kupowanie praw do wydawania

i tłumaczenia dzieł dowolnych autorów, a papier zaś, do niedawna artykuł otrzymywany z reglamentowanego przydziału, przestał być ograniczany. Po roku 1989 otworzył się w fantasy prawdziwy „Róg Obfitości”.

W roku 1989 w ogólnej puli 55 wydawanych książek fantastycznych do gatunku fantasy należały zaledwie dwie. W roku 1990, na 108 tytułów fantastyki ogółem przypadło już 30 książek. W roku 1994 proporcje przedstawiały się dla fantasy dużo korzystniej - 104 tytuły wśród (liczba rekordowa) ogółem 277 książek fantastycznych. W roku 1998 obserwować można było praktycznie te same proporcje: na 256 tytułów fantastyki - 102 tytuły fantasy. W roku 1999 fantasy znowu wydawano nieco mniej: na 267 tytułów fantastyki - 92 fantasy.

W zestawieniach od roku 1991 występowała niemała liczba tytułów z tak zwanego pogranicza gatunków, do którego najczęściej zaliczano jednak różne dzieła z gatunku fantasy. Przykładowo w roku 1998 proporcje tytułów miały się następująco: ogółem - 256, Science Fiction - 135, fantasy - 102, pogranicze - 19.

Zupełnie innego spojrzenia na rynek fantasy w Polsce dostarczyłyby wielkości nakładów, te są jednak całkowicie niedostępne. Najpewniej gdyby liczyć książki według liczby egzemplarzy trafiających do księgarń, fantasy znacznie pokonałaby Science Fiction. Świadczy o tym zestawienie najczęściej wydawanych w latach 1990 - 1999 autorów, wśród których w pierwszej trójce zawsze znajdował się pisarz fantasy: 1990 - Robert E. Howard, 1991 - Andre Norton i Karl E. Wagner, 1992 - Roger Zelazny, 1993 - Andre Norton i Zelazny, 1994 - Norton i Piers Anthony, 1995 - Norton, 1996 - Norton, 1997 - Terry Brooks i Terry Pratchett, 1998 - Robert Jordan i J.R.R. Tolkien, w 1999 - David A. Gemmell.¹⁸⁷

Rok 2001 był rokiem wielkich bestsellerów. Z gatunku fantasy polskiej wielkie triumfy święcił Andrzej Sapkowski, ze sprzedanymi ponad 250 tys. jego powieści (wydawnictwo Nowa). Sprzedano również ponad 150 tys. egz. różnych wydań *Władcy Pierścieni* (z wydawnictw Muza, Zysk i S-ka, Amber, Bertelsmann Media) w związku z ekranizacją pierwszego tomu trylogii przez Petera Jacksona. Także w pierwszej połowie 2002 r. dzieło Tolkiena było jednym z najlepiej sprzedawanych tytułów.

Niekwestionowany sukces odniosły książki o Harrym Potterze, autorstwa Joanne K. Rowling. W 2000 i 2001 r. sprzedaż pierwszych czterech tomów serii przekroczyła 2

¹⁸⁷ A. Sapkowski, *Rękopis...*, s. 5-6.

mln. egzemplarzy (wydawnictwo Media Rodzina).¹⁸⁸ W toku 2005 piąta *Harry Potter i Zakon Feniksa* rozszedł się w ilości 600 tys. egzemplarzy,¹⁸⁹ a część szósta serii *Harry Potter i Księżę Półkrwi* w 2006 r. osiągnęła liczbę 544 tys.¹⁹⁰ Ostatnia książka z cyklu rozeszła się w liczbie 595 tys. egzemplarzy, w roku 2008.¹⁹¹

Na liście polskich bestsellerów (książki sprzedane w nakładzie ponad 100 tys. egzemplarzy) w 2006 r., 2008 i 2009 r. znajdowali się na przemian Andrzej Sapkowski i Andrzej Pilipiuk, obaj będący przedstawicielami polskiej fantazy.¹⁹² W 2008 r. Andrzej Pilipiuk w 2008 r. był najlepiej sprzedającym się autorem fantazy, a trzy części sagi *Oko Jelenia* rozeszły się w ilości 83 tys. egzemplarzy.¹⁹³

W 2008 i 2009 r. w rankingu bestsellerów znalazła się pierwsza część *Opowieści z Narnii* C.S. Lewisa, co stanowiło efekt ekranizacji książki.¹⁹⁴

W 2008 r. na listę najlepiej sprzedawanych książek swoje pozycje wprowadziło wydawnictwo Fabryka Słów (cztery tytuły). Znalazło się tym samym na piątym miejscu pod względem ilości bestsellerów wydawniczych. Stanowi to duży sukces, ponieważ Fabryka Słów, która wydaje głównie literaturę z gatunku fantastyki, w rankingu ustąpiła jedynie wydawnictwom o znacznie szerszym profilu (Świat Książki, Znak, Wydawnictwo Literackie, Zysk i S-ka).¹⁹⁵ W 2009 r. na liście bestsellerów pojawiły się kolejne trzy tytuły wydawnictwa.¹⁹⁶

Z badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej wynika, że spośród książek kupowanych przez Polaków, fantastykę w roku 2006 kupowało 6% badanych, w 2007 r. 8%, a w 2008 r. 10% (zestawienie danych obejmuje nie tylko beletrystykę, ale również wydawnictwa encyklopedyczne, podręczniki, literaturę faktu, książki religijne, literaturę ezoteryczną, książki fachowe oraz eseistykę).

Nowym sposobem dystrybucji literatury w Polsce staje się rynek audiobooków. Rynek ten stale rośnie, zarówno pod względem wielkości oferty, jak i wartości sprzedaży. Oferta audiobooków zwiększała się w 2009 r. o ok. 25 pozycji miesięcznie,

¹⁸⁸ Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2002*, Warszawa 2002, s. 27-76.

¹⁸⁹ Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2006*, Warszawa 2006, s. 95-103.

¹⁹⁰ Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2007*, Warszawa 2007, s. 42-50.

¹⁹¹ Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2010*, Warszawa 2010, s. 30.

¹⁹² Ł. Gołębiowski, *Rynek...2007*, s. 42-50; *Rynek...2009*, s. 43; *Rynek...2010*, s. 31-33.

¹⁹³ Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2009*, Warszawa 2009, s. 92.

¹⁹⁴ Ł. Gołębiowski, *Rynek...2009*, s. 44; *Rynek...2010*, s. 31-33.

¹⁹⁵ Ł. Gołębiowski, *Rynek...2009*, s. 46-47.

¹⁹⁶ Ł. Gołębiowski, *Rynek...2010*, s. 36.

obecnie, osiągając w 2010 r. liczbę ok. 1420 tytułów. W 2009 r. na rynek audiobooków weszła edycja *Nerrenturum* Andrzeja Sapkowskiego, zrealizowana z udziałem ponad 100 aktorów i wysokim budżetem promocyjnym. W kioskach pojawiło się też trzyplytowe wydanie *Władcy Pierścieni*.¹⁹⁷

Z powyższych danych wynika, że literatura fantasy, zarówno rodzima, jak i obca, ma się dobrze na polskim rynku wydawniczym. Znaczną, a zapewne nawet przeważającą część wydawanych tytułów z gatunku fantastyki, stanowią pozycje nurtu fantasy. Świadczyć mogą o tym zestawienia najpopularniejszych autorów oraz bestsellerów wydawniczych, w których książki konwencji fantasy przeważały nad innymi pozycjami fantastycznymi.

¹⁹⁷ Ł. Gołębiewski, Tamże, s. 71.

ZAKOŃCZENIE

Twórczość J.R.R. Tolkiena w Polsce cieszy się dużą i niesłabnącą popularnością. Od pierwszego wydania *Władcy Pierścieni* w 1961 r. Tolkien gromadzi wokół siebie wciąż rosnącą liczbę miłośników jego dzieł. Grono to powiększyło się znacznie w efekcie głośnej ekranizacji *Władcy Pierścieni* w reżyserii Petera Jacksona. Można spodziewać się kolejnego „przyptywu” fanów dzieł Tolkiena, ponieważ w marcu 2011 r. rozpoczęły się zdjęcia do ekranizacji powieści *Hobbit czyli tam i z powrotem*, którego reżyserią zajmie się znów Peter Jackson.¹⁹⁸ Ruch fanowski jest silny, zgrupowany wokół różnych inicjatyw zorganizowanych klubów, sekcji i wydawnictw.

Tolkien zainteresował również polskie środowisko akademickie. Niektóre uczelnie mają w programach swoich zajęć tematy związane z tolkienistyką (głównie w ramach filologii angielskiej). Inne prowadzą kursy o Tolkienie, jak choćby *Tolkien, mit i religia* - kurs prowadzony przez dr hab. Andrzeja Szyjewskiego w Instytucie Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.¹⁹⁹ Powstają również prace badawcze poruszające tematykę literatury fantasy. Według bazy Nauki Polskiej od 1999 r. do chwili obecnej powstało 14 prac badawczych o tej tematyce (prace doktorskie oraz dwie prace habilitacyjne), w tym trzy, w których tematem rozważań była twórczość J.R.R. Tolkiena.

Nie ma problemu z dotarciem do dzieł J.R.R. Tolkiena w Polsce. Najbardziej znane dzieła Profesora można bez problemu znaleźć w każdej księgarni i bibliotece. Te mniej popularne można znaleźć w większych bibliotekach, lub są dostępne na zamówienie w księgarniach tradycyjnych oraz internetowych. To samo tyczy się fantasy w ogóle. Duże zainteresowanie czytelników powieściami tego gatunku wymusiło na księgarzach zaopatrzenie swoich sklepów w pozycje polskich i obcych autorów. Znacznie gorzej wygląda sprawa dostępu do wydawnictw klubowych. Co prawda są to często wydawnictwa efemeryczne, o bardzo niskim nakładzie, ale istnieje problem z

¹⁹⁸ *Hobbit (film)* [w:] *Wikipedia: Wolna encyklopedia* [online], [dostęp: 21.05.2011], dostępny w World Wide Web: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Hobbit_\(film\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Hobbit_(film))

¹⁹⁹ *Katalog kursów Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego* [dostęp: 21.05.2011], dostępny w World Wide Web: http://www.religioznawstwo.uj.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=532&Itemid=76

odnalezieniem w bibliotekach nawet periodyków znanych i wydawanych regularnie, jak *Aiglos*, *Gwaihir* czy *Gwaihirzę*. Według katalogu KaRo, na 88 przeszukanych katalogów bibliotecznych, czasopismo *Aiglos* posiadają w swoich zbiorach tylko dwie biblioteki (Biblioteka Narodowa i Biblioteka Śląska), *Gwaihir* gromadzi pięć bibliotek, a *Gwaihirzę* jedynie Biblioteka Narodowa.²⁰⁰

Polska tolkienistyka wciąż wymaga podjęcia kilku ważnych inicjatyw. Po pierwsze opublikowania aktualnej bibliografii tekstów J.R.R. Tolkiena, które ukazały się w polskim tłumaczeniu. Obecne bibliografie zamieszczane były głównie, jako aneksy do biografii Profesora (np. H. Carpenter *J.R.R.Tolkien - wizjoner i marzyciel*, M. Błażejowski *J.R.R.Tolkien - powiernik pieśni*). Po drugie zebrania kompletnej bibliografii tekstów polskich autorów o Tolkienie. Dotarcie do nich jest trudne, zwłaszcza, że część ukazała się w pismach bardzo efemerycznych. W chwili obecnej najobszerniejszymi bibliografiami tekstów Tolkiena oraz o Tolkienie są *Polskojęzyczna Bibliografia Tolkienowska*²⁰¹ oraz *Bibliografia polskich tłumaczeń J.R.R. Tolkiena oraz opracowań jego twórczości*, autorstwa Jakuba Z. Lichańskiego²⁰². Obie bibliografie znajdują się w sieci Internet, jednak od dawna nie są aktualizowane (pierwsza w 2000 r., druga w 2002). Trzecią ważną sprawą wydaje się być sporządzenie obszernej antologii najważniejszych polskich tekstów o Tolkienie. W przeciągu 50 lat od wydania *Władcy Pierścieni* w Polsce, ukazało się wiele ciekawych artykułów dotyczących świata przedstawionego w Legendarium Profesora. W rozdziale *O Tolkienie po polsku* przedstawiłam ok. 30 tego typu recenzji i artykułów, a jest to zaledwie część polskich opracowań dzieł Tolkiena. Powstała antologia byłaby nieocenioną pomocą dla wszystkich zajmujących się tolkienistyką, zarówno hobbistycznie, jak i na polu naukowym. Co prawda powstała już tego typu antologia, obejmowała jednak jedynie studia i eseje prezentujące różne sposoby odczytania *Władcy Pierścieni*, za lata 1965-1994 (*J.R.R. Tolkien - Recepcja polska*, red. Jakub Z. Lichański). Wciąż również mało jest na polskim rynku wydawniczym przekładów opracowań obcojęzycznych

²⁰⁰ *Katalog Rozporoszony Bibliotek Polskich* [online], [dostęp 23.05.2011], dostępny w World Wide Web: <http://karo.umk.pl/Karo/>

²⁰¹ *Polska Bibliografia Tolkienowska* [online], [dostęp 21.05.2011], dostępny w World Wide Web: <http://www.lodz.tpsa.pl/bez/Tolkien/bibliog.html>

²⁰² J.Z. Lichański, *Bibliografia polskich tłumaczeń J.R.R. Tolkiena oraz opracowań jego twórczości* [online], [dostęp 21.05.2011], dostępny w World Wide Web: http://www.fahrenheit.net.pl/archiwum/fif_p1/66.html

dotyczących twórczości J.R.R. Tolkiena. Na wydanie w 2002 r. niezwykle cennej pozycji „tolkienistycznej”, jaką jest studium *Droga do Śródziemia* autorstwa Toma Shippey’a, polscy czytelnicy musieli czekać 20 lat (*The Road to Middle-Earth*, wyd. Allen & Unwin, 1982 r.). Ciężko jest również dotrzeć do dobrze wydanych tekstów, do których w swojej twórczości odwołuje się sam Tolkien, a więc do legend Arturiańskich, islandzkich sag oraz starogermańskich opowieści. Z perspektywy niniejszej pracy bardzo ważną inicjatywą byłoby również wydanie opracowania o polskiej recepcji i socjologicznych następstwach wydania utworów Tolkiena w Polsce. Pozycja taka mogłaby powstać na wzór rosyjskiego wydania *Tolkien Through Russian Eyes* autorstwa Marka T. Hookera, w którym poruszone zostały kwestie socjologicznego wpływu dzieł Tolkiena na społeczeństwo posowieckiej Rosji i historii tłumaczeń oraz została podjęta próba wyjaśnienia powodów popularności twórczości Profesora w tym kraju.²⁰³ Dużo jest więc jeszcze do zrobienia, ale patrząc na postęp w polskiej tolkienistyce, który nastąpił w ciągu ostatnich lat, podjęcie powyższych inicjatyw powinno być jedynie kwestią czasu.

Bardzo dobre przyjęcie twórczości J.R.R. Tolkiena w Polsce sprawiło, że gatunek fantasy „wyszedł z cienia”. Czytelnicy, którzy nie znali jeszcze fantasy, czytając *Władcę Pierścieni* mieli szansę poznać ją od razu z najlepszej strony. Wielu z nich szukało później innych utworów utrzymanych w podobnej konwencji, powiększając tym samym grono fanów tego gatunku. Ponadto *Hobbit*, *Władca Pierścieni*, a później *Silmarillion* sprawiły, że fantasy zaczęła być doceniana przez krytyków i pozbyła się opinii literatury drugiej kategorii. Autorzy powieści fantasy od lat konkurują o najważniejsze i najbardziej prestiżowe nagrody w fantastyce - Nebulę i Hugo i mają na tym polu swoje sukcesy. Od 1978 r. fantasy ma własną kategorię w kolejnym ważnym rankingu literatury fantastycznej *Locus Award*. Nagradzana jest również przez m.in. British Science Fiction Award, World Fantasy Award i Mythopoeic Fantasy Award.²⁰⁴ W Polsce najważniejszą i najbardziej prestiżową nagrodą w kategorii fantastyki jest Nagroda Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla. Jest to coroczna

²⁰³ *Tolkien Gateway* [online], [dostęp 21.05.2011], dostępny w World Wide Web: http://tolkiengateway.net/wiki/Tolkien_Through_Russian_Eyes

²⁰⁴ A. Sapkowski, *Rękopis...*, s. 215-219.

nagroda przyznawana przez miłośników fantastyki autorom najlepszych polskich utworów literackich, w kategorii powieści i opowiadania.²⁰⁵

²⁰⁵ *Nagroda Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla* [online], [dostęp 23.05.2011], dostępny w World Wide Web: <http://www.zajdel.art.pl/>

SPIS FOTOGRAFII

Fot. 1. Zdjęcie rodzinne, Bloemfontein,	- 25 -
Fot. 2. John Ronald Reuel Tolkien	- 25 -
Fot. 3. Mabel Tolkien	- 27 -
Fot. 4. Ojciec Francis Xavier Morgan.....	- 27 -
Fot. 5. J.R.R. Tolkien i jego brat Hilary w wieku 13 i 11 lat.....	- 27 -
Fot. 6. Edith Bratt w wieku 17 lat, 1906 r.....	- 28 -
Fot. 7. J.R.R. Tolkien w wieku 19 lat, 1911 r.	- 28 -
Fot. 8. Szkoła Króla Edwarda w Birmingham, 1930 r.....	- 29 -
Fot. 9. Członkowie Tea Club, od lewej: Christopher Wiseman, G.B. Smith, Rob Gilson, J.R.R. Tolkien.....	- 29 -
Fot. 10. Klub dyskusyjny Apolausticks, Tolkien siedzi drugi od prawej w środkowym rzędzie.	- 30 -
Fot. 11. Edith Tolkien, 1916 r.....	- 32 -
Fot. 12. J.R.R. Tolkien, 1916 r.....	- 32 -
Fot. 13. Wydział Anglistyki Uniwersytetu w Leeds, 1921 r. Pośrodku pierwszego rzędu po lewej siedzi J.R.R.Tolkien.	- 35 -
Fot. 14. E.V. Gordon.....	- 35 -
Fot. 15. Zdjęcie rodzinne w ogrodzie domu przy Northmoor Road, ok. 1936 r. Od lewej: Priscilla, Michael, John, J.R.R., Christopher.	- 36 -
Fot. 16. C.S. Lewis	- 37 -
Fot. 17. Zdjęcie w ogrodzie domu przy Northmoor Road, sierpień 1942 r. Od lewej stoją: Christopher i John, siedzą: Edith, Priscilla, J.R.R.	- 39 -
Fot. 18. Edith i Ronald Tolkienowie w domu przy Sandfield Road w Headington, 1966r.....	- 42 -
Fot. 19. J.R.R. Tolkien na tarasie hotelu Miramar w Bournemouth, 1961 r.	- 43 -
Fot. 20. J.R.R. Tolkien, ok. 1970 r.....	- 44 -
Fot. 21. J.R.R.Tolkien ze swoim ulubionym drzewem w ogrodzie botanicznym w Oksfordzie. Jest to ostatnie zdjęcie Profesora, 9 sierpień 1973 r.....	- 44 -
Fot. 22. Uproszczone drzewo genealogiczne J.R.R. Tolkiena.....	- 44 -
Fot. 23. Zachowana oryginalna koperta z <i>Listów św. Mikołaja</i>	- 52 -
Fot. 24. Pierwsze wydanie <i>Hobbita</i> , 1937 r., wyd. Allen & Unwin	- 58 -
Fot. 25. Pierwsze polskie wydanie <i>Hobbita</i> , 1960 r., wyd. Iskry	- 58 -
Fot. 26. Strona z rękopisu <i>Władcy Pierścieni</i> wraz z rysunkiem przedstawiającym wejście do bramy kopalń Morii	- 62 -
Fot. 27. Pierwsze wydanie <i>Władcy Pierścieni</i> , 1954-1955, wyd. Allen & Unwin	- 66 -
Fot. 28. Pierwsze polskie wydanie <i>Władcy Pierścieni</i> , 1961-1963, wyd. Czytelnik	- 67 -
Fot. 29. Pierwsze polskie wydanie <i>Silmarilliona</i> , wyd. Czytelnik, 1985 r.	- 71 -
Fot. 30. Pierwsze wydanie <i>Silmarilliona</i> , wyd. Allen & Unwin, 1977 r.	- 71 -

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. Ilustracje stworzone przez J.R.R. Tolkiena do opowieści <i>Roverandom</i>	- 50 -
Rysunek 2. Cykl ilustracji autorstwa J.R.R. Tolkiena do opowiadania <i>Mr.Bliss</i>	- 51 -
Rysunek 3. Ilustracje z <i>Listów od św. Mikołaja</i> , autorstwa J.R.R. Tolkiena.	- 53 -
Rysunek 4. Propozycje ilustracji do <i>Hobita</i> , autorstwa J.R.R. Tolkiena	- 56 -
Rysunek 5. Ilustracja do <i>Silmarilliona</i> , autorstwa J.R.R. Tolkiena	- 69 -
Rysunek 6. Ilustracja do <i>Silmarilliona</i> , przedstawiająca las Fangorn, autorstwa J.R.R. Tolkiena	- 70 -

SPIS TABEL

Tabela 1. Główne składniki literatury fantasy: świat, bohater, cel.	- 12 -
Tabela 2. Różnice między Science Fiction, a literaturą fantasy.....	- 15 -
Tabela 3. Różnice między baśnią, a literaturą fantasy.	- 17 -

ŹRÓDŁA FOTOGRAFII I RYSUNKÓW

Dostęp do źródeł w World Wide Web – 25.01.2011 r.

Fot. 1. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://www.tolkien.com.pl>

Fot. 2. Źródło: H. Carpenter, *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*, Warszawa 1997.

Fot. 3. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://www.tolkien.com.pl>

Fot. 4-7. Źródło: H. Carpenter, *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*, Warszawa 1997.

Fot. 8. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://www.tolkien.com.pl>

Fot. 9. Źródło: dostępny w World Wide Web: www.planet-tolkien.com

Fot.10-19. Źródło: H. Carpenter, *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*, Warszawa 1997.

Fot. 20. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://www.bractwo-rivendell.pl>

Fot. 21. Źródło: H. Carpenter, *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*, Warszawa 1997.

Fot. 22. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://www.minastirith.com>

Fot. 23. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://goodbooksforyoungsouls.blogspot.com>

Fot. 24. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://www.tolkienlibrary.com/>

Fot. 25. Źródło: dostępny w World Wide Web: http://parmadili.skf.org.pl/okladki/galeria_okladek.htm

Fot. 26. Źródło: H. Carpenter, *J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel*, Warszawa 1997.

Fot. 27. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://ephemera.ning.com>

Fot. 28-29. Źródło: dostępny w World Wide Web: http://parmadili.skf.org.pl/okladki/galeria_okladek.htm

Fot. 30. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://www.tolkienlibrary.com/>

Rys. 1. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://bonnielynfitch.blogspot.com>

Rys. 2. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://pstrobazar.blogspot.com>

Rys. 3. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://polarbearstale.blogspot.com>

Rys. 4-6. Źródło: dostępny w World Wide Web: <http://mechtild.livejournal.com> [dostęp 25.01.2011 r.]

SPIS WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

WYDAWNICTWA INFORMACYJNE

1. Epika (1988). W: Słownik terminów literackich, red. Sławiński, Janusz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 656 s.
2. Fantasy (1990). W: Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej, Niewiadomski, Andrzej; Antoni, Smuszkiewicz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 366 s.
3. Fantasy (1998). W: Słownik terminów literackich, red. Głowiński, Michał; Teresa, Kostkiewiczowa; Aleksandra, Okopień. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 706 s.
4. Fantasy (1999). W: Encyclopedia of Fantasy, Clute, John; John, Grant. Nowy Jork: Orbit Books, 1076 s.
5. Historia Śródziemia [dok. elektr.] W: Wikipedia: Wolna encyklopedia (wersja w języku polskim). http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_%C5%9Ar%C3%B3dziemia [dostęp: 14.04.2011]
6. Hobbit (film) [dok. elektr.] W: Wikipedia: Wolna encyklopedia (wersja w języku polskim). [http://pl.wikipedia.org/wiki/Hobbit_\(film\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Hobbit_(film)) [dostęp: 21.05.2011],
7. Recepcja dzieła literackiego (1998) W: Słownik terminów literackich, red. Głowiński, Michał; Teresa, Kostkiewiczowa; Aleksandra, Okopień. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 706 s.
8. Translations of The Hobbit [dok. elektr.] W: Wikipedia: Wolna encyklopedia (wersja w języku angielskim). http://en.wikipedia.org/wiki/Translations_of_The_Hobbit [dostęp: 17.03.2011]
9. Translations of The Lord of The Rings [dok. elektr.] W: Wikipedia: Wolna encyklopedia (wersja w języku angielskim). http://en.wikipedia.org/wiki/Translations_of_The_Lord_of_the_Rings [dostęp: 24.03.2011]
10. Władca Pierścieni [dok. elektr.] W: Wikipedia: Wolna encyklopedia (wersja w języku polskim). http://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adca_Pier%C5%9Bcieni [dostęp: 14.04.2011]

OPRACOWANIA BEZPOŚREDNIO ZWIĄZANE Z TEMATEM

1. Asimov, Isaac (2000). Magia i złoto: eseje. Poznań: Rebis, 439 s.
2. Błazejewski, Michał (1993). J.R.R. Tolkien- powiernik pieśni, Warszawa: Phantom Press, 123 s.
3. Carpenter, Humphrey (1997). J.R.R. Tolkien- wizjoner i marzyciel. Warszawa: Alfa-Wero, 261 s.
4. Drawicz, Andrzej (1986). Profesor osiadł poeta. *Tygodnik Powszechny* nr 28, s. 7.
5. Elendili- Przyjaciele Elfów [dok. elektr.] <http://elendili.pl/porta1.php> [dostęp: 4.05.2011]
6. Fenomen recepcji Tolkiena w Polsce (2004). W: Elendili- Przyjaciele Elfów [dok. elektr.] <http://elendili.pl/viewtopic.php?t=538&highlight=konwenty> [dostęp: 04.05.2011]

7. Forum dyskusyjne miłośników twórczości J.R.R. Tolkiena Hobbiton [dok. elektr.] <http://forum.tolkien.com.pl/> [dostęp: 04.05.2011]
8. Fostowicz, Michał (1984). Pierścień Władzy, *Odra* nr 3, s. 99.
9. Godshalk, William G. (1975). Alfred Bester: Science Fiction or Fantasy?. *Extrapolation* Vol. 16, p.150, za: Trębicki, Grzegorz (2007). *Fantasy-ewolucja gatunku*. Kraków: Universitas, 183 s.
10. Gołębiowski, Łukasz (2010). *Rynek książki w Polsce 2010*. Warszawa : Biblioteka Analiz, 547 s.
11. Gołębiowski, Łukasz (2002). *Rynek książki w Polsce 2002*, Warszawa: Biblioteka Analiz, 471 s.
12. Gołębiowski, Łukasz (2006). *Rynek książki w Polsce 2006*, Warszawa: Biblioteka Analiz, 571 s.
13. Gołębiowski, Łukasz (2007). *Rynek książki w Polsce 2007*. Warszawa: Biblioteka Analiz, 597 s.
14. Gołębiowski, Łukasz (2009). *Rynek książki w Polsce 2009*. Warszawa : Biblioteka Analiz, 587 s.
15. Jaremko- Pytowska, Zofia (1962). Bajki dla dzieci i dorosłych. *Nowe Książki* nr 16, s. 978-979.
16. Katalog kursów Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego [dok. elektr.] http://www.religioznawstwo.uj.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=532&Itemid=76 [dostęp: 21.05.2011]
17. Kołodziejczyk, Tomasz (1993). Pirogiada. *Nowa Fantastyka* nr 12, s. 65-66.
18. Kowalski, Marek A. (1986). Jestem Bogiem. *Przegląd Tygodniowy* nr 11, s. 13.
19. Kuncewicz, Piotr (1967). Tolkien czyli świat. W: *Samotni wobec historii*, Piotr Kuncewicz. Warszawa: Czytelnik, 210 s.
20. Lasoń, Grażyna (1984). Baśń a fantasy: podobieństwa i różnice. *Fantastyka* nr 9, s. 51.
21. Lasoń, Grażyna (1990). Magiczne zwierciadła baśni i fantasy. *Fantastyka* nr 2, s. 56-58.
22. Lichański, Jakub Z. (2002). Bibliografia polskich tłumaczeń J.R.R. Tolkiena oraz opracowań jego twórczości [dok. elektr.] http://www.fahrenheit.net.pl/archiwum/fif_p1/66.html [dostęp 21.05.2011]
23. Lichański, Jakub Z. (1993). Aure entuluva! *Nowa Fantastyka* nr 12, s. 68-69.
24. Lichański, Jakub Z. (1994). Tolkien. *Nowe Książki* nr 12, s. 31-32.
25. Lichański, Jakub Z. red. (1996). *J.R.R. Tolkien- recepcja polska: studia i eseje*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 237 s.
26. Lipka, Krzysztof (1996). Tolkien z za grobu. *Nowa Fantastyka* nr 10, s. 17-18.
27. Lipka, Krzysztof (1998). Nieznana powieść. *Nowe Książki* nr 10, s. 67.
28. Miłosz, Czesław (2002). Hobbit: bohater XX w. *Tygodnik Powszechny* nr 8, s. 9.
29. Mroczkowski, Przemysław (1961). Wielka baśń o prawdach. *Przegląd Kulturalny* nr 49, s. 4.
30. Mroczkowski, Przemysław (1962). Dalsza baśń o prawdach. *Przegląd Kulturalny* nr 51-52, s. 9.
31. Mroczkowski, Przemysław (1964). Powrót Króla. *Więź* nr 2, s. 97.

32. Nagroda Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla [dok. elektr.] <http://www.zajdel.art.pl/> [dostęp 23.05.2011]
33. Olech, Joanna (2009). Z dna szafy. *Nowe Książki* nr 5, s. 75.
34. Olszański, Tadeusz (1996). Trzy serca i trzy pióra: Trzy źródła literatury fantasy. *Nowa Fantastyka* nr 2, s. 66-68.
35. Olszański, Tadeusz A. [W moich dociekaniach nad historią...] [dok. elektr.] <http://www.elendili.pl/viewtopic.php?t=2338> [dostęp: 14.04.2011]
36. Olszański, Tadeusz A. O polskich przekładach Tolkiena [dok. elektr.] <http://parmadili.skf.org.pl> [dostęp: 14.04.2011]
37. Pearce, Joseph (1998). Tolkien - człowiek i mit. Poznań: Zysk i S-ka, 226 s.
38. Piekara, Jacek (1993). Jest złoto w Szarych Górach. *Nowa Fantastyka* nr 12, s. 66-67.
39. Piwowarczyk, Dariusz Opowieść od dwóch mediewistów- profesor Tolkien i profesor Mroczkowski [dok. elektr.] <http://parmadili.skf.org.pl/sn/mroczkowski.htm> [dostęp: 14.04.2011],
40. Polska Bibliografia Tolkienowska (2000). [dok. elektr.] <http://www.lodz.tpsa.pl/bez/Tolkien/bibliog.html> [dostęp 21.05.2011]
41. Rusiecki, Stefan (1998). Łazikanty. *Życie Warszawy* nr 173, s. 12.
42. Sapkowski, Andrzej (1993). Macie rację, króliczki. *Nowa Fantastyka* nr 12, s. 68-69.
43. Sapkowski, Andrzej (1993). Piróg albo Nie ma Złota w Szarych Górach. *Nowa Fantastyka* nr 5, s. 65-72.
44. Sapkowski, Andrzej (2001). Rękopis znaleziony w smoczniej jaskini: kompendium wiedzy o literaturze fantasy. Warszawa: SuperNova, 240 s.
45. Skórska, Małgorzata (1990). Powrót wyobraźni symbolicznej. Fantasy jako współczesny wyraz mitologicznych i archetypicznych potrzeb człowieka. *Nowa Fantastyka* nr 2, s. 60.
46. Skórska, Małgorzata (1991). Totalna animizacja. *Nowa Fantastyka* nr 6, s. 62.
47. Skórska, Małgorzata (1992). Ratujmy Śródziemie. *Nowa Fantastyka* nr 12, s. 65-66.
48. Sokołowski, Krzysztof (1985). O Tolkienie od nowa. *Feniks* nr 1-2, s. 2.
49. Sokołowski, Krzysztof (1985). Fenomen Tolkiena. *Fantastyka* nr 2, s. 5.
50. Sokołowski, Krzysztof (1986). Smutny początek, koniec pełen smutku... *Fantastyka* s. 60.
51. Sokołowski, Krzysztof (1987). Kochajmy Tolkiena!, *Mała Fantastyka* nr 1, s. 36-39.
52. Stawiński, Janusz (1962). Swift redivivus. *Nowe Książki* nr 2, s. 74-75.
53. Szóstak, Anna (2005). Fantasy- mit współczesny. W: Fantasy jako dobra nowina, Piotr Urbaniak, Wałbrzych: Wydawnictwo PWSZ im. Angelusa Silesiusa, 121 s.

54. Szurek, Agnieszka. Polska dyskusja o fantasy w latach 1990-2002 [dok. elektr.] <http://www.tolkien.com.pl/hobbickanorka/artykuly/pols.html> [dostęp 11.01.2011]
55. Ślósarska, Joanna (1992). Wędrowka na Górę Przeznaczenia. W: Rozum, transcendencja i zło w literaturze, Joanna Ślósarska. Warszawa: PWN, 356 s.
56. Tolkien Gateway [dok. elektr.] http://tolkiengateway.net/wiki/Tolkien_Through_Russian_Eyes [dostęp 21.05.2011]
57. Tolkien recepcja polska (2007-2010). Forum dyskusyjne miłośników twórczości J.R.R. Tolkiena Hobbiton [dok. elektr.] <http://forum.tolkien.com.pl/viewtopic.php?t=3881> [dostęp: 04.05.2011]
58. Tolkien, John R.R (2010). Listy. oprac. Humphrey Carpenter. Warszawa: Prószyński i S-ka, 746 s.
59. Trębicki, Grzegorz (2007). Fantasy-ewolucja gatunku. Kraków: Universitas, 183 s.
60. Trocha, Bogdan (2009). Degradacja mitu w literaturze fantasy. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 428 s.
61. Uznański, Sebastian (2004). Gdyby Freud spotkał Tolkiena. *Nowa Fantastyka* nr 2, s. 69-71.
62. Wilhelmi, Jerzy (1966). Spojrzenie z zewnątrz. *Kultura* nr 22, s. 3.
63. Wydmuch, Marek (1979). Goście w raju, *Kultura* nr 9, s. 5.
64. Zgorzelski, Andrzej (1967). Kreacje świata sensów. Szkice o współczesnej powieści angielskiej. Łódź: PWN, 90 s.
65. Zgorzelski, Andrzej (1989). SF jako pojęcie historycznoliterackie. W: Spór o SF: Antologia szkiców i esejów o science fiction, Ryszard Handke, Lech Jęczmyk, Barbara Okólska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 435 s.
66. Ziemkiewicz, Rafał A. (1993). Archetyp kruchty. *Nowa Fantastyka* nr 12, s. 67-68.
67. Ziółkowski, Adam (1983). J.R.R. Tolkien albo baśń zrehabilitowana. *Znak* nr 9, s. 1489-1490.
68. Ziółkowski, Adam (1996). J.R.R. Tolkien albo baśń zrehabilitowana. W: J.R.R. Tolkien- recepcja polska, red. nauk. Jakub Z. Lichański, Warszawa : Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 237 s.

INDEKS NAZWISK

- Anthony, Piers, 93
Asimov, Isaac, 13, 14
Auden, Wystan H., 70
Ballard, John, 83
Blavatsky, Madame, 19
Bławatska, Helena Pietrowna, 19
Błażejowski, Michał, 5, 24, 26, 32, 39, 47, 85, 88, 90, 97
BraiterZiemkiewicz, Paulina, 78
Bratt, Edith, 29, 32, 33
Burroughs, Edgar R., 20
Carpenter, Humphrey, 5, 24, 25, 27, 32, 33, 40, 47, 50, 51, 57, 60, 62, 63, 64, 65, 68, 69, 72, 79, 85, 97
Clute, John, 5, 8, 10
Cynewulf, 47
Dagnall, Susan, 57
Derdziński, Ryszard, 80
Doyle, Arthur C., 20
Drawicz, Andrzej, 84
Dunsany, lord, 19, 20
Eddison, Erick R., 21
Erikson, Steven, 23
Fostowicz, Michał, 83
Frąc, Cezary, 79
Frąc, Maria, 79
Gemmell, David A., 93
Gilson, Robert Q., 29, 32, 34
Głowiński, Michał, 10, 77
Godshalk, William, 10
Golding, William, 82
Gołębiewski, Łukasz, 94, 95
Gordon, Eric V., 36, 39
Grant, John, 5, 8, 10
Grove, Jennie, 35
Gumkowski, Marek, 79
Haggard, Henry R., 20
Handke, Ryszard, 16
Hooker, Mark T., 98
Howard, Robert E., 13, 14, 20, 21, 93
Jackson, Peter, 89, 91, 93, 96
Jagiłowicz, Agnieszka, 79
Januszewska, Agnieszka, 79
JaremkoPytowska, Zofia, 82
Jęczmyk, Lech, 16
Jordan, Robert, 23, 93
Kay, Guy G., 24
Kołodziejczyk, Tomasz, 86
Kostkiewiczowa, Teresa, 10, 77
Kowalskiego, Marek, 84
Kuncewicz, Piotr, 82
Lang, Andrew, 16, 26, 39
Lasoń, Grażyna, 17, 18, 83
Le Guin, Ursula, 23
Lee, Allan, 79
Lem, Stanisław, 8
Lewik, Włodzimierz, 78
Lewis, Clive S., 20, 21, 22, 38, 41, 42, 43, 56, 57, 60, 64, 69
Lichański, Jakub Z., 5, 6, 8, 16, 54, 86, 97
Lipka, Krzysztof, 86
Łoziński, Jerzy, 79
Martin, George R.R., 23
Miłosz, Czesław, 87
Moorcock, Michael, 23
Morgan, Francis X., 27, 28, 29, 32, 34, 35
Morris, William, 6, 19, 21, 32, 48
Mroczkowski, Przemysław, 77, 81
Niewiadomski, Andrzej, 5, 8
Norton, Andre, 13, 20, 22, 93
Nowicki, Andrzej, 78
Okopień, Aleksandra, 10, 77
Okólska, Barbara, 16
Olech, Joanna, 87
Olszański, Tadeusz, 79
Olszański, Tadeusz A., 5, 12, 77, 78, 79, 90

Oramus, Marek, 84
 Piekara, Jacek, 86
 Pilipiuk, Andrzej, 94
 Piwowarczyk, Dariusz, 77
 Plunkett, Edward J.M.D., 19
 Polkowski, Andrzej, 78
 Pratchett, Terry, 93
 Rowling, Joanne K., 94
 Rusiecki, Stefan, 87
 Sappowski, Andrzej, 6, 9, 19, 20, 85, 86,
 93, 94, 95, 98
 Shippey, Tom, 98
 Skibniewska, Maria, 61, 78, 79, 80
 Skórska, Małgorzata, 85
 Sławiński, Janusz, 5, 13
 Smith, Geoffrey B., 20, 29, 32, 34, 48
 Smuszkiewicz, Antoni, 8
 Sokołowski, Krzysztof, 83, 84, 85
 Stawiński, Janusz, 81, 82
 Suffield, Beatrice, 27, 28
 Suffield, Mabel, 25
 Sylwanowicz, Agnieszka, 80
 Szóstak, Anna, 12
 Szurek, Agnieszka, 9
 Szyjewski, Andrzej, 96
 Ślósarska, Joanna, 85
 Tolkien, Artur, 25
 Tolkien, Christopher R., 37, 39, 40, 41, 45,
 50, 64, 68, 69, 75, 80
 Tolkien, Edith, 34, 35, 37, 41, 44, 45, 50,
 74, 75
 Tolkien, Hilary A.R., 25, 28, 30
 Tolkien, Joan A., 56
 Tolkien, John F.R., 35, 39, 41, 42, 54
 Tolkien, Mabel, 25, 26, 27
 Tolkien, Michael H.R., 35, 39, 41, 42, 52,
 53
 Tolkien, Priscilla M., 37, 39, 41, 43
 Trębicki, Grzegorz, 5, 10, 11, 12, 14, 20
 Trocha, Bogdan, 5, 8, 9, 12, 14, 16, 18, 21,
 22
 Unwin, Rayner, 58, 63, 66, 67, 68
 Unwin, Stanley, 62, 67, 68, 73, 74
 Uznański, Sebastian, 87
 Waggoner, Diana, 13
 Wagner, Karl. E., 93
 Waldman, Milton, 67, 68
 White, Terence H., 82
 Wilhelmi, Jerzy, 82
 Williams, Charles, 40
 Wiseman, Christopher, 28, 29, 32, 45, 48,
 73
 Wright, Joseph, 31
 Wydmuch, Marek, 83
 Zelazny, Roger, 93
 Zgorzelski, Andrzej, 8, 16, 82, 83
 Ziemkiewicz, Rafał A., 86
 Ziółkowski, Adam, 16, 83

ANEKS I. BIBLIOGRAFIA POLSKICH WYDAŃ DZIEŁ J.R.R. TOLKIENA

1. *Hobbit czyli tam i z powrotem*, tłum. Maria Skibniewska, wiersze tłum. W. Lewik, Warszawa: Iskry, 1960, 1985, 1988, 1991, 1994, 1997.
2. *Hobbit czyli tam i z powrotem*, tłum. Paulina Breiter, Warszawa: Atlantis- Rubicon, 1997; Warszawa: Amber, 2000, 2003, 2007, 2009, 2010.
3. *Hobbit czyli tam i z powrotem*, tłum. Andrzej Polkowski, Warszawa: Libros, 2002.
4. *Hobbit czyli tam i z powrotem*, tłum. Cezary Frąć, Warszawa: Amber, 2009.
5. *Władca Pierścieni*, tłum. Maria Skibniewska, Warszawa: Czytelnik, 1961, 1963, 1981; Warszawa/Poznań: Czytelnik/CIA Books/SVARO, 1990, Warszawa: Atlantis 1992; Warszawa: Atlantis-Rubicon, 1997, Warszawa: Muza/ Empik, 1996; Warszawa: Porozumienie Wydawców Muza, 1999, Warszawa: Muza, 2003, 2004.
6. *Władca Pierścieni*, tłum. Jerzy Łoziński, Poznań: Zysk i S-ka, 1996, 1997, 2001; Warszawa: Libros, 2002.
7. *Władca Pierścieni*, tłum. Maria i Cezary Frąć, Warszawa: Amber, 2001-2002, 2003, 2009, 2010.
8. *Silmarillion*, tłum. Maria Skibniewska, Warszawa: Czytelnik, 1985, 1990, Warszawa: Atlantis-Rubicon, 1998, Warszawa: Amber, 1996, 1998, 2003, 2004, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010.
9. *Rudy Dżil i jego pies*, tłum. Maria Skibniewska, Warszawa: Iskry, 1962, 1965, Warszawa: Amber, 1997.
10. *Rudy Dżil i jego pies. Kowal z Podlesia Większego*, tłum. Maria Skibniewska, , Warszawa: Iskry, 1980, 1989.
11. *Tolkien dzieciom*, Warszawa: Iskry, 1994 (*Rudy Dżil i jego pies. Kowal z Podlesia Większego*, tłum. Maria Skibniewska, *Przygody Toma Bombadila*, tłum. Agnieszka Kreczmar).
12. *Niedokończone opowieści Numenoru i Śródziemia*, tłum. Paulina Breiter, Agnieszka Sylwanowicz, Warszawa: Atlantis-Rubicon, 1994.
13. *Niedokończone opowieści*, tłum. Radosław Kot, Warszawa: Amber, 1995, 1996, 2005, 2008, 2009.
14. *Listy od Świętego Mikołaja*, tłum. Magda Iwińska, Hanna i Piotr Paszkiewiczowie, Poznań: Rebis, 1994.
15. *Listy od Świętego Mikołaja*, tłum. Paulina Braiter, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001.
16. *Drzewo i liść*, tłum. Joanna Kokot, Marek Obarski, Krzysztof Sokołowski, Poznań: Zysk i S-ka, 1994.
17. *Drzewo i liść oraz Mythopoeia*, wyd. 2, tłum. J.Kokot, Jakub Z. Lichański, K. Sokołowski, Poznań: Zysk i S-ka, 1998, 2000.
18. *Księga zaginionych opowieści* [T .1], tłum. Magda Pietrzak-Merta, Warszawa: Atlantis-Rubicon, 1995.
19. *Ostatnie legendy Śródziemia* [T .2], tłum. Magda Pietrzak-Merta, Warszawa: Atlantis-Rubicon, 1996.
20. *Księga zaginionych opowieści* [T. 1-3], tłum. Radosław Kot, Warszawa: Amber, 1998.

21. *Kowal z Podlesia Większego*, tłum. Maria Skibniewska, Warszawa: Czytelnik, 1980, Warszawa: Amber 1997.
22. *Kowal z Przylesia Wielkiego*, tłum. Cezary Frąc, Agnieszka Jagielowicz, Warszawa: Amber, 2002.
23. *Przygody Toma Bombadila*, tłum. Agnieszka Jagielowicz, Warszawa: Amber, 1997.
24. *Gospodarz Giles z Ham, Przygody Toma Bombadila*, tłum. Cezary Frąc, Agnieszka Jagielowicz, Warszawa: Amber, 2002.
25. *Łazikanty*, tłum. Paulina Braiter, Warszawa: Prószyński i S-ka, 1998.
26. *Opowieści z Niebezpiecznego Królestwa*, tłum. Agnieszka Sylwanowicz et al., Warszawa: Amber, 2008, 2010.
27. *Pan Błysk*, tłum. Paulina Braiter, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2008.
28. *Legenda o Sigurdzie i Gudrun*, tłum. Katarzyna Staniewska, Agnieszka Sylwanowicz, Warszawa: Prószyński Media, 2009.
29. *Dzieci Hurina*, tłum. Agnieszka Sylwanowicz, Warszawa: Amber, 2008.